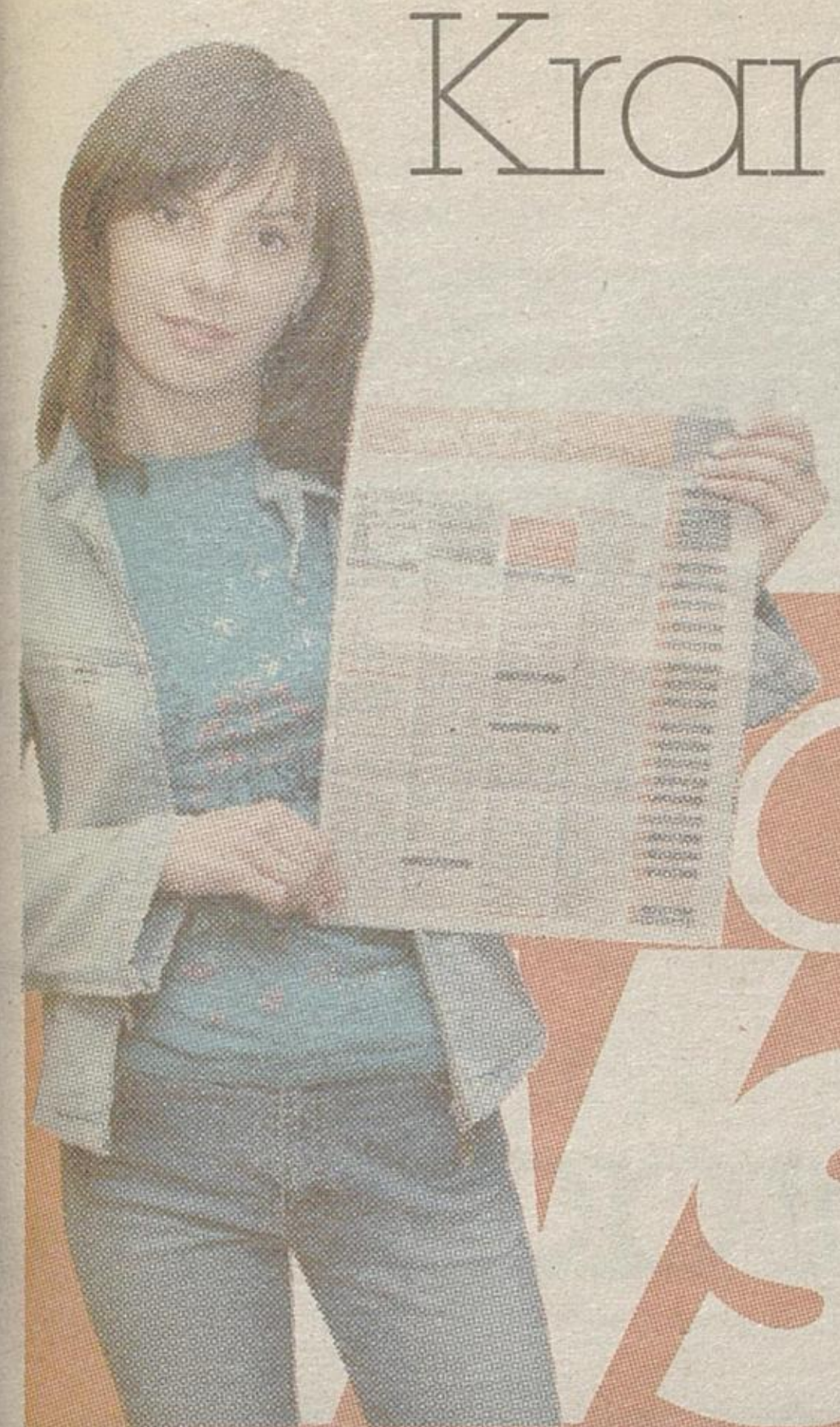




Kramik: 10138
ogłoszeń

Dziś część II

Jaga gotowa
do bitwy >>16

W Gdańsku mecz prawdziwych mężczyzn

DZIŚ
po południu / w nocy



20°



6°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

8 maja 2009

piątek

89 (16769)

1,90 zł (w tym 7% vat)

Wichura pozrywała dachy z domów i budynków gospodarczych



– Ponad 40 lat tutaj mieszkam i czegoś takiego nie widziałam. To było jak koniec świata. Wokół tylko ciemność i niewyobrażalny huk wiatru. Ciągłe nie mogę dojść do siebie – opowiada Nadzieja Zilberowicz (na zdj.) z kolonii Chilmony (pow. sokólski). W tej miejscowości przez środową wichurę ucierpiało pięć gospodarstw. Wiatr zniszczył dachy budynków. W czwartek mieszkańcy sprząтали swoje obejścia. Na podwórku Nadziei Zilberowicz trąba rozwalila garaż i stodołę. – Noc przed wichurą miałam zły sen. Przyśnił mi się zmarły z mojej rodziny. Przeczulałam, że stanie się coś złego. Ale takiego żywiołu nigdy się nie spodziewałam – opowiada. – Co tam majątek. Ważne, że ludziom nic się nie stało – dodaje Eugenia Szczerbacz z kol. Chilmony. Środowa wichura, która przetoczyła się nad regionem, największą szkodę wyrządziła w powiatach grajewskim i kolneńskim.

(db)

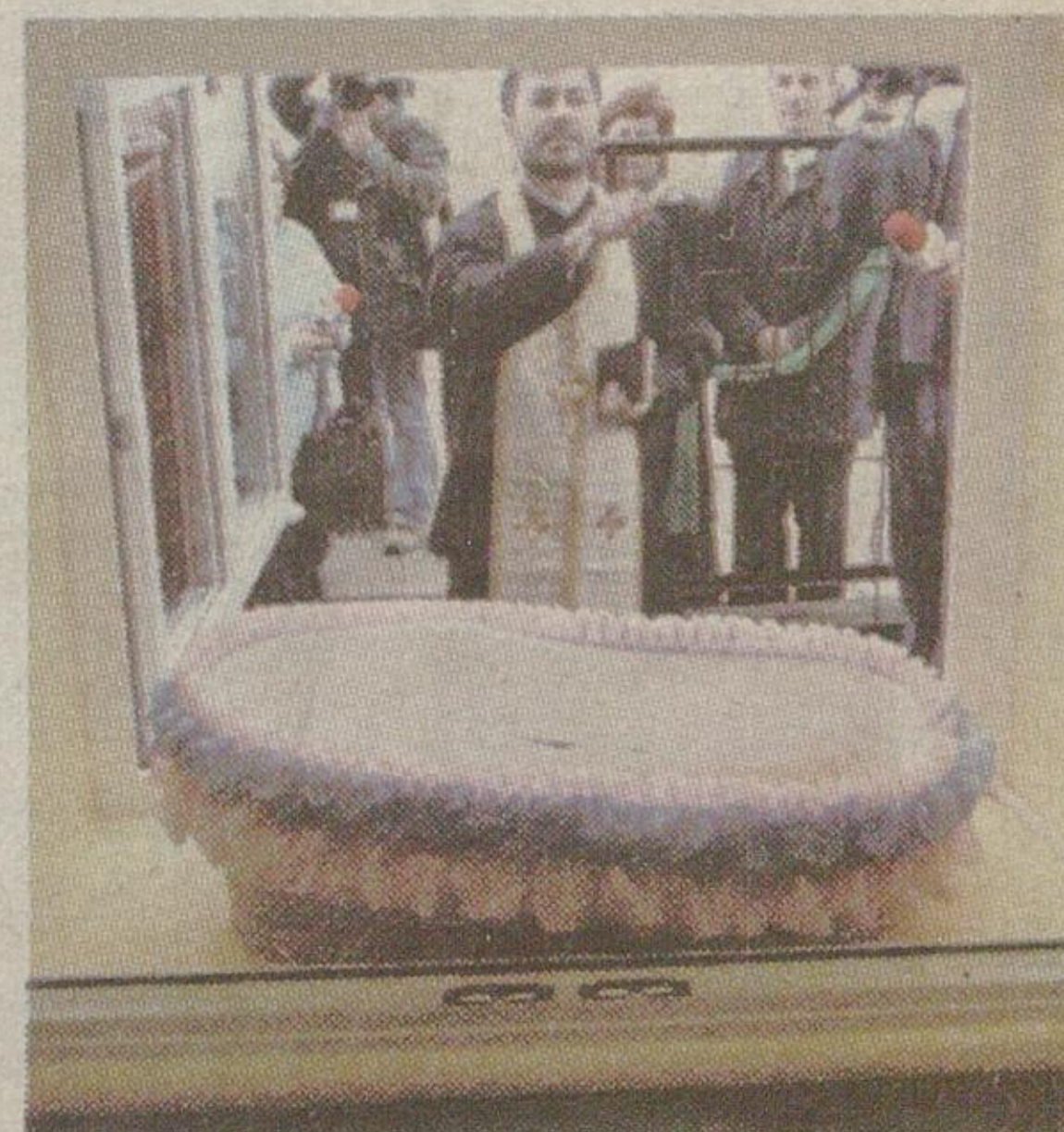


OBEJRZIJ FILM
oraz GALERIĘ ZDJĘĆ
www.wspolczesna.pl

W numerze:

▲ Białystok. Słonimska 8. Okno życia. Anonimowo i bez żadnych konsekwencji, a co najważniejsze, bezpiecznie. W ten sposób kobieta, która nie może wychować dziecka, może je zostawić w Oknie życia. Takie miejsce od czwartku, 7 maja, jest już w Białymstoku. Znajduje się przy ul. Słonimskiej 8, w budynku Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Jedynka”.

>>3



▲ Białystok. Ostatni taki plac w Polsce. Plac Inwalidów wystawiony na sprzedaż! Władze Białegostoku zdecydowały się wreszcie ogłosić przetarg na tę nieruchomości. Rozstrzygnięcie jesienią. Dokładnie 1 października w samo południe zaplanowano otwarcie ofert na kupno placu Inwalidów w Białymstoku. Pięć dni wcześniej będzie wiadomo, czy ktoś jest zainteresowany taką transakcją – do 25 września trzeba bowiem wpłacić wadium w wysokości 3,5 mln zł.

>>4

Region >> 24 mieszkańców Podlaskiego leciało z Polką chorą na świńską grype

Spokojnie, nikt nawet nie kicha

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Bez paniki! Żaden z mieszkańców naszego regionu, który 2 maja wracał do Polski tym samym samolotem, co zarażona wirusem A/H1N1 kobieta z Podkarpacia, nie ma objawów choroby. Wszyscy pozostaną jednak do 9 maja pod nadzorem epidemiologicznym.

Jak się okazuje, wśród 178 pasażerów samolotu, którym 2 maja leciała zarażona wirusem Polka, były 24 osoby z województwa podlaskiego: 14 kobiet, 9 mężczyzn i jedno dziecko. To mieszkańcy powiatów: białostockiego, zambrowskiego, łomżyńskiego,

Jesteśmy gotowi

Chociaż na razie żadnego zagrożenia świńską grypą w województwie nie ma, jesteśmy gotowi na takich chorych. Mamy 314 miejsc na oddziałach zakaźnych dla dorosłych i 34 łóżka dla dzieci, w tym 64 izolátky i 115 pokoi jednoosobowych. W całym regionie jest w sumie 7366 łóżek szpitalnych, które w razie potrzeby można przekwalifikować na łóżka zakaźne. Oddziały szpitalne dysponują też odpowiednią ilością leków antywirusowych oraz rezerwami masek i ubrań ochronnych.



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

skiego, augustowskiego, sokólskiego, bielskiego oraz wysokomazowieckiego.

W nocy ze środy na czwartek służby wojewody ustalały adresy tych osób. W czwartek od rana docierały do nich służby sanepidu, by objąć je nadzorem epidemiologicznym. – Do godz. 15 skontaktowaliśmy się prawie ze wszystkimi, nikt nie zgłaszał żadnych dolegliwości – mówi Andrzej Jarosz, rzecznik sanepidu.

Po południu do lekarza zgłosili się ostatni z listy pasażerów. Oni też nie

uskarżali się na żadne objawy grypy. Jednak okres wylegania się wirusa A/H1N1 wynosi ok. 7 dni i dlatego jeśli u Podlasiów do 9 maja nie wystąpią objawy grypowe, będzie to oznaczać, że raczej do zarażenia nie doszło. Zresztą wg lekarzy, możliwość przeniesienia się wirusa z chorej kobiety w samolocie jest minimalna.

58-letnia mieszkanka Podkarpacia jest pierwszą i dotąd jedyną Polką, u której potwierdzono obecność wirusa A/H1N1. Kilka dni temu do lekarza rodzinnego w Mońkach zgłosiło się małżeństwo z objawami przeziębienia, które wróciło z USA. Wykluczono jednak u nich zarażenie wirusem grypy świńskiej.

>> czytaj też str. 7

promocja

JUŻ DZIŚ str. 10.



RYBY

Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ
PRZEWODNIK
PO ŁOWISKACH: WIGRY
a w nim:

- praktyczne informacje
- mapki
- porady i ciekawostki
- opisy dojazdu
- noclegi
- miejsca, które warto odwiedzić



bial

redaktor odpowiedzialny

Małgorzata

Pawłowska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

8 maja 2009

piątek

Dziś >> 128. dzień roku

Imieniny **LIZY, STANISŁAWA**

wschód

4.41

wschód

19.59



zachód

20.08

zachód

3.44

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Tajemnicza 1,5-metrowa jaszczurka na miejskiej plaży!”

~Gość~: Mnie to najbardziej interesuje, gdzie właściciel trzymał to cudo??? W salonie??? Na smyczy??? Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie



PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 6 maja

▲ Multi Lotek: 3, 7, 9, 12, 14, 17, 24, 36, 37, 38, 39, 50, 53, 55, 59, 62, 63, 67, 70, 79; Plus 63

▲ Twój Szczęśliwy Numer: 11 i 25, 27, 37, 42

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



21°

Ciśnienie
1000 hPa

Sobota



5°

Ciśnienie
1000 hPa

Niedziela



21°

Ciśnienie
1001 hPa

W dzień zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego. Miejscami przelotne opady deszczu, w niedzielę możliwe burze. Wiatr słaby, umiarkowany, podczas burz porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,27▲	4,36▲	4,93▲	2,89▲
sprzedaż	3,34▲	4,45▲	5,03▲	2,95▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Dyrektor Zarządzający Oddziału: Krzysztof Paliński. Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Monki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam ogłoszeń.

Białystok >> Zeznania świadków w sprawie tragedii pod Jeżewem. Kierowca firmy Kosmos:

Gdybym się nie zgodził zostałbym zwolniony z pracy

Trwają przesłuchania świadków w sprawie tragicznego wypadku autokaru pod Jeżewem we wrześniu 2005 roku, w którym zginęło 13 osób, w tym 10 maturzystów.

W czwartek przed Sądem Rejonowym w Białymstoku zeznawali kolejni kierowcy zatrudnieni w firmie turystycznej Kosmos, która wynajęła młodzieży autokar. Na ławie oskarżonych zasiadli jej właściciele, Romuald Z. oraz jego żona Janina Z.

Postawiono im między innymi zarzut podawania fałszywych danych do ZUS-u, co miało wpływ na wysokość wypłacanych świadczeń.

- Kiedy w firmie było mało zleceń, godziłem się pracować na 1/2 etatu lub na umowę-zlecenie. Płacili mi jednak normalnie - mówił kierowca Ryszard R. - Zrobiłem to na prośbę szefa i jego żony, którzy płacili dzięki temu mniejsze stawki. Gdybym się nie zgodził, państwo Z. by mnie zwolnili.

Sąd bada również kwestie stanu technicznego pojazdu oraz za-



Kolejni świadkowie w procesie właścicieli firmy Kosmos będą zeznawali w przyszłym tygodniu

chowania zasad bezpieczeństwa, tj. liczby młotków do przebijania szyb, możliwości otwierania drzwi od strony pasażerów czy wyjść ewakuacyjnych.

- To ja miałem prowadzić ten autokar - przypomina sobie Jan G., kierowca. - W ostatniej chwili ktoś z firmy zadzwonił jednak do mnie i powiedział, że jest kurs do Grodna.

- Czy to był pilny wyjazd? - zapytał ojciec jednego ze zmarłych maturzystów, a jednocześnie oskarżyciel

posiłkowy. - Gdyby to pan prowadził, może nasze dzieci wciąż by żyły - mówił nie kryjąc żalu.

Tymczasem obaj kierowcy, którzy wieźli młodzież do Częstochowy, byli chorzy. Jeden na padaczkę, drugi - cukrzycę. Pracodawca dopuścił ich do pracy, choć nie mieli oni kwalifikacji zdrowotnych ani ważnych badań lekarskich. Romuald Z. twierdzi, że zataili oni swój stan zdrowia i nie przyznaje się do winy. (lka)

Proces w liczbach

▲ oskarżone są 2 osoby - to właściciele firmy turystycznej Kosmos, która wynajęła autokar

▲ postawiono im 76 zarzutów - w tym m.in. narażenie pracowników i pasażerów na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia

▲ powołano 186 świadków - m.in. kierowców firmy Kosmos

▲ akt oskarżenia ma 206 stron

Białystok >> Prezydent o plakacie dla maturzystów:

To życzenia, nie agitacja

Kierowanie życzeń do maturzystów mieści się w zakresie obowiązków służbowych mego zastępcy, pana Tadeusza Arłukowicza - oświadczył w czwartek Tadeusz Truskolaski, prezydent Białegostoku. To oficjalny komentarz do plakatu, o którym pisaliśmy w czwartek.

Plakat z życzeniami dla maturzystów i podobiznami obu panów Tadeuszków pojawił się na drzwiach białostockich szkół ponadgimnazjalnych. Tak się składa, że wiceprezy-

dent Arłukowicz kandyduje do Parlamentu Europejskiego. Pojawiły się więc pytania, czy plakat nie jest formą kampanii wyborczej. Obaj prezydenci zaprzeczają.

- Twierdzenie, że jest to agitacja wyborcza, jest nieuprawnione. Mam opinię biura prawnego Urzędu Miejskiego na ten temat - stwierdził prezydent Truskolaski. - Co roku składaliśmy maturzystom życzenia, tyle że w innej formie. Tegoroczny plakat nie ma związku z wyborami. (ka)

Augustów >> Dziećmi opiekowali się...

Rodzice pijani w sztok

Kompletnie pijani rodzice opiekowali się dwójką małych dzieci. W czwartek usłyszeli zarzut narażenia ich na utratę zdrowia oraz życia i wkrótce odpowiedzą za to przed sądem.

Policja wystąpi też o skontraktowanie w tym przypadku władzy rodzicielskiej.

Augustowscy funkcjonariusze otrzymali w środę informację, że młode małżeństwo jest

kompletnie pijane, a w mieszkaniu znajduje się dwójka małych dzieci. Natychmiast pojechali na miejsce. Okazało się, że 25-letni małżonkowie mieli po ponad 2,5 prom. alkoholu w organizmie. Ich dzieci - 13-miesięczną córkę i 4,5-letniego syna - przekazano pod opiekę dziadka.

Nieodpowiedzialni rodzice, do tej pory, nie mieli żadnych konfliktów z prawem. (hel)

Białystok >> 40 proc. mieszkańców ma uczulenie na kurz i trawy, a 6 proc. - na jad owadów

Coraz częściej skarżymy się na... alergię

Czterdzieści procent mieszkańców Białegostoku ma różne objawy alergii, głównie na kurz i trawy, a 6 proc. - objawy astmy. Cierpimy też na atopowe zapalenia skóry i alergiczne zapalenie błony śluzowej nosa. Takie są wyniki badania „Epidemiologia Chorób Alergicznych w Polsce - ECAP” w Białymstoku.

Program ECAP prowadzony był w 9 ośrodkach w Polsce. Wczoraj ogłoszono wyniki badań białostockich, które objęły 3411 osób.

- Okazało się też, że ok. 6 proc. badanych ma objawy alergii na jad owadów żądających - mówi prof. Anna Bodzenta-Lukaszyk, kierownik Kliniki Alergologii i Chorób Wewnętrznych Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku. - To trzy razy więcej niż w Polsce. Ale mamy dużo pszczoł, os, rozwinięte rolnictwo. Wzrasta też odsetek osób uczulonych na sierść kota, szczególnie u dzieci między 6. a 14. rokiem życia.

Lekarze zauważają, że zmienia się podejście pacjentów do alergii - coraz więcej osób z niepokojącym kaszlem stara się dostać

Nasze alergię

Wyniki badań są alarmujące. Blisko 40 proc. z 3411 badanych zgłaszało objawy nieżytowe nosa, które wystąpiły w ciągu ostatnich 12 miesięcy. Według deklaracji na alergiczny nieżyt nosa średnio we wszystkich grupach wiekowych choruje 23 proc. badanych. W całości populacji liczba ta daje ponad 67 tys. mieszkańców Białegostoku. Olbrzymią skalę problemu potwierdziły również badania lekarskie. Alergie rozpoznano u ponad 40 proc. badanych. Astmę stwierdzono u 6 proc. osób we wszystkich grupach wiekowych, przy czym u ponad połowy po raz pierwszy. Testy skórne wykazały, że wśród mieszkańców Białegostoku najczęściej występuje uczulenie na roztocze kurzu domowego (spośród alergenów całorocznych) oraz na trawy (spośród alergenów sezonowych).

do alergologa. - Po tym badaniu też zyskaliśmy nowych pacjentów, ale to nas cieszy. Alergia nigdy nie przejdzie sama - mówi prof. Bodzenta-Lukaszyk.

Jak zaznacza kierujący ogólnopolską akcją prof. Bolesław Samoliński z Uniwersytetu Medycznego w Warszawie, ok. 14 mln Polaków miało cechy alergii w ostatnim roku, a astmy - 4 mln. Chorują głównie osoby młode i mieszkańcy miast. Najwięcej alergii jest na Dolnym Śląsku. Tam notuje się najwyższe zanieczyszczenie spowodowane ruchem samochodowym. Ale skala zjawiska rośnie wszędzie - to już problem zdrowotny numer jeden w Polsce. Stąd pomysł stworzenia narodowych programów wczesnej diagnostyki astmy i chorób alergicznych. Ten pierwszy ma szansę ruszyć jeszcze w tym roku. Pomoże zmniejszyć ilość powikłań astmy i liczby zgonów z tego powodu.

- Dzisiaj na astmę umiera 1500 ludzi rocznie. Więcej niż na raka szyjki macicy - mówi prof. Piotr Kuna, prezes Polskiego Towarzystwa Alergologicznego. (luk)

Region >> Proces Były dyrektor na ławie oskarżonych

K ar 3,5 roku więzienia dla byłego dyrektora i po 3 lata więzienia dla 2 lekarek, oskarżonych o nieprawidłowości podczas badań klinicznych leków w szpitalu psychiatrycznym w Choroszczu, zażądał w czwartek prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Sprawa dotyczy kontraktu zawartego z firmą przez szpital w sprawie badań klinicznych leków na schizofrenię. Według prokuratury, przestępstwo polegało na tym, że wraz z testowanym lekiem podawano pacjentom także inne, zabronione w tej sytuacji. Dlatego śledczy uznali, że oskarżeni wprowadzili tym samym w błąd firmę, bowiem wyniki badań klinicznych nowego leku nie były wiarygodne. Oskarżyciel chce kar więzienia bez zawieszenia. Dodatkowo kary to wysokie grzywny oraz obowiązek solidarnego naprawienia szkody firmie farmaceutycznej, czyli zwrotu jej blisko 370 tys. zł. Wyrok ma być ogłoszony za tydzień, oskarżeni chcą uniewinnienia. (luk, PAP)

Białystok >> ZMK czeka na wnioski

P rzypominamy, że wciąż jeszcze można składać wnioski o przystąpienie do programu pomocy osobom i rodzinom zagrożonym eksmisją. Będą one przyjmowane do 2 sierpnia.

Po przystąpieniu do programu, możliwe jest m.in. częściowe umorzenie długu lub rozłożenie go na raty.

Wszelkie informacje na temat programu można uzyskać w siedzibie ZMK przy ul. gen. J. Bema 89/1 w pokojach nr 1 i 9, oraz pod numerem telefonu 085 747-94-37.

Do końca marca złożono 283 wnioski. (wj)

Białystok >> Miejsce, gdzie można bezpiecznie zostawić dziecko

Słonińska 8. Okno życia.

Anonimowo i bez żadnych konsekwencji, a co najważniejsze, bezpiecznie. W ten sposób kobieta, która nie może wychować dziecka, może je zostawić w Oknie życia.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

T akie miejsce od czwartku, 7 maja, jest już w Białymstoku. Znajduje się przy ul. Słonińskiej 8, w budynku Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Jedynka”. – To dobre miejsce, bo w centrum, i przy dużej ulicy, ale jednak na uboczu – mówi Adam Kurluta, dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Nie ma tu żadnych kamer, zachowana będzie pełna anonimowość.

Za to, gdy tylko Okno życia będzie otwarte, uruchomią się pagery, jakie posiadają pracownicy placówki. Zostaną oni w ten sposób zaalarmowani, że w oknie pojawiło się prawdopodobnie dziecko. – Oczywiście, liczymy się z tym, że na początku będą jakieś głupie kawały, ktoś może chcieć sprawdzić, jak to działa – mówi Kurluta. – Ale najważniejsze, że jeśli taki noworodek tu trafi, będzie bezpieczny. Najbardziej chcielibyśmy, aby okno nie było nigdy wykorzystane.

Pomysł stworzenia Okna życia powstał po tym, jak kilka miesięcy temu na wysypisku śmieci w Kuźnicy znaleziono martwego



Okno życia otwiera się z dwóch stron, w środku jest kołyska i materacyk. W „Jedynce” na malucha czekają też ubranka, pieluchy i jedzenie.



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

noworodka. Władze miasta chcą zapobiegać takim sytuacjom, uświadamiając kobietom, że mogą bez żadnych konsekwencji zostawić dziecko w bezpiecznym miejscu – Oknie życia, co jest równoznaczne ze zrzeczeniem się praw do dziecka. Maluch ma szansę, że w kilka tygodni znajdzie rodzinę i dom. – A matce nie będzie postawiony zarzut narażenia dziecka na utratę zdrowia czy życia – mówi Iwona Andrzejewska, dyrektor Ośrodka Opiekuńczo-Adopcyjnego w Białymstoku.

Opinia

> Krystyna Majewska
dyrektor „Jedynki”



Jeśli maluch nie będzie wymagał hospitalizacji, trafi do domu dziecka i adopcji.

Nasi pracownicy są zobowiązani sprawdzić każdy sygnał, mówiący o tym, że okno zostało otwarte. Gdy będzie tam dziecko, natychmiast wołamy lekarza.

Krótko

▲ **Ciepła woda nie popłynie.** Nawet przez cztery dni mieszkańcy trzech bloków na białostockim osiedlu Bacieczki – przy ul. Dworskiej 15, 17 i 19 – nie będą mieli ciepłej wody. Powodem jest modernizacja węzła ciepłowniczego. Ciepłej wody zabraknie od godz. 8 11 maja do godz. 15 14 maja. Jeżeli prace uda się przeprowadzić szybko, woda może popłynąć dzień wcześniej. (bisu)

▲ **Urzednicy ze społeczną duszą** na pewno są w Białymstoku. Najbardziej zaangażowanych w wolontariat można do 1 czerwca zgłaszać do nagrody w konkursie organizowanym przez Urząd Miejski w Białymstoku „Społeczna dusza”. Kandydatami do nagrody mogą być wszyscy pracownicy instytucji użyteczności publicznej w Białymstoku. Szersze informacje – tel. 085 732 82 20. (ka)

▲ **Boisko.** Amfiteatr, a nawet ogródek jordanowski powstanie przy Zespole Szkół Integracyjnych nr 1 w Białymstoku. Właśnie wyłoniono wykonawcę projektu budowlanego. Plany przedsięwzięcia są ambitne. Kompleks sportowy ma zajmować około 2 ha. Skorzystają z niego nie tylko uczniowie, ale też mieszkańcy. (jsz)

Białystok/Wasilków >> Okaleczona nastolatka mówiła w sądzie:

Pijany kierowca zrujnował nam życie

T omasz R. w czerwcu ub. roku „po pijaku” uderzył w motor, którym jechała para nastolatków – dziewczyna i chłopak, a następnie uciekł z miejsca zdarzenia. W czwartek zakończył się jego proces.

– Oskarżony nie widzi żadnej swojej winy, jest bezkrytyczny wobec tego, co się stało – zapewniała w mowie końcowej pani prokurator, która żąda dla niego 3 lat pozbawienia wolności i 7 lat zakazu prowadzenia pojazdów. Dodatkowo Tomasz R. miałby wypłacić pokrzywdzonym po 15 i 20 tysięcy złotych odszkodowania.

Pełnomocnik poszkodowanych zapewniał, że nie można znaleźć żadnego logicznego wytłumaczenia na działanie oskarżonego.

– Zdawał sobie sprawę, że popełnia przestępstwo. W obszarze zabudowanym pędził ponad 100 km/h. I nawet jak doszło do wypadku, zamiast się zatrzymać, on próbował uciec – mówił na sali sądowej pełnomocnik pokrzywdzonych, występujących w procesie w roli oskarżycieli posiłkowych.

Dodatkowo podkreślił też fakt, że oskarżony nie przeprosił poszkodowanych przez kilka miesięcy po zdarzeniu. Dopiero w sądzie, w trakcie procesu „wybąkał” przeprosiny, których poszkodowani nie przyjęli.



Tomasz R. na ławie oskarżonych

– Przychyłam się do wniosku naszego pełnomocnika. Oskarżony zrujnował nam życie! – powiedziała na sali poszkodowana dziewczyna.

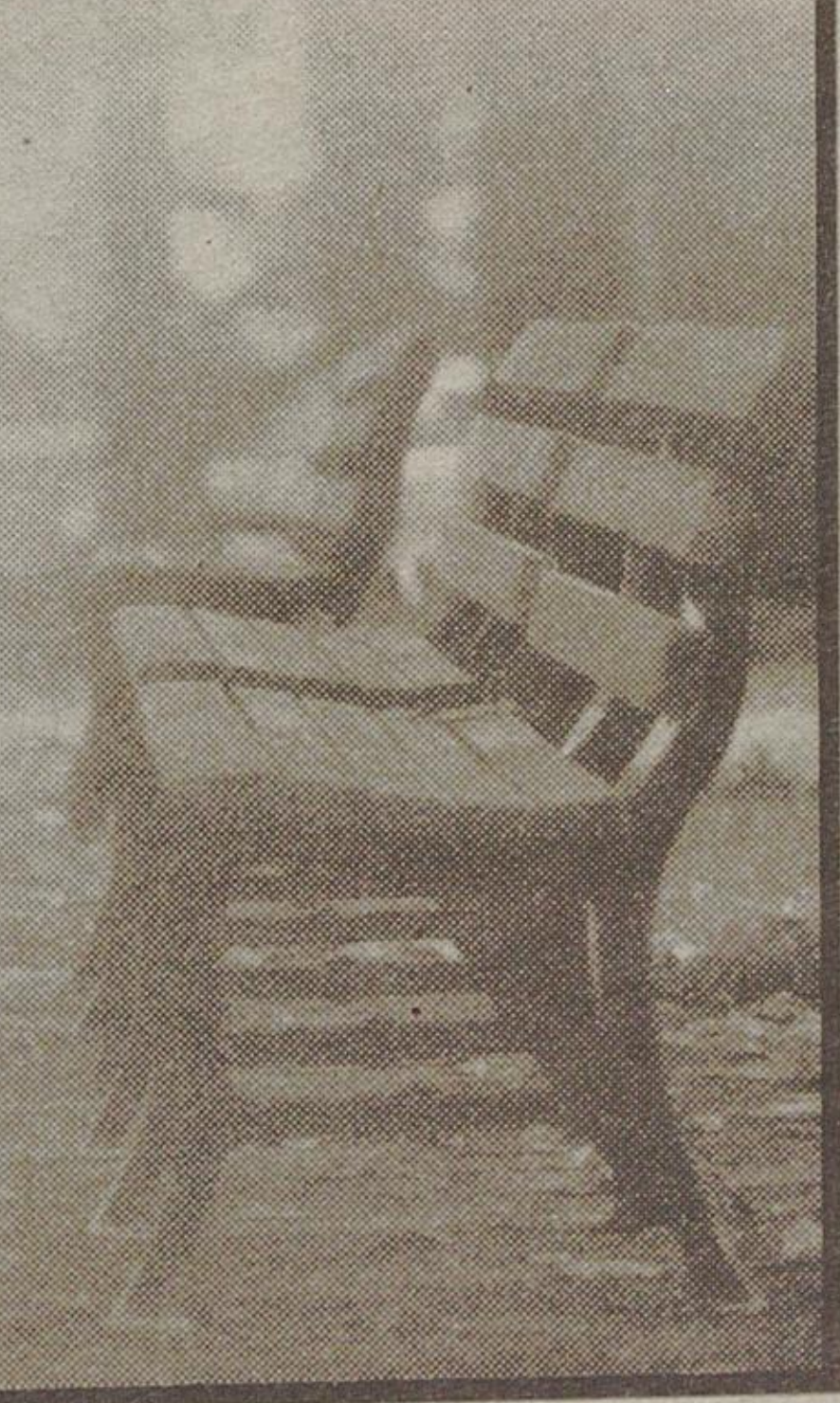
Obrońca Tomasza R. wniósł o ustalenie przez sąd kary w zawieszeniu. Sam oskarżony poprosił o łagodny wymiar kary. Wyrok poznamy za tydzień. (uk)

Żegnamy ZBYSZKA SUSZCZYŃSKIEGO

naszego Kolegę i Przyjaciela

Był z nami w latach szkolnych, na studiach, w NZS-ie, w opozycji demokratycznej, podziemnych wydawnictwach, na uczelni, w prasie i szeregu społecznych inicjatyw. Podziwialiśmy Jego jasny umysł, intelektualną niezależność, ludzką otwartość i życzliwość. Takim Cię, Zbyszku, zapamiętamy.

Przyjaciele



> Zadzwoń do nas

> red. Adrian Todorczuk



Czekam na opinie Czytelników dziś, w godz. 9-17, w pokoju dyżurnego Gazety Współczesnej (Biuro Ogłoszeń na parterze przy ul. św. Mikołaja 1)

nr tel. **0 800 127 067**
e-mail: dyzurny@wspolczesna.pl
nr Gadu-Gadu: **4616826**

Weekend

Teatr Dramatyczny >> Premiera spektaklu „Policja” (na zdj.) wg Sławomira Mrożka w reż. Andrzeja Zaorskiego już 9 maja o godz. 19. Ostatni Więzień jest sfrustrowany, zmęczony 10-letnim pobylem w więzieniu, osamotniony. Jego towarzysze walki już dawno podpisali lojalność i wyszli na wolność. On też chce zacząć żyć jak inni...



Fama >> Wieczór z Kabaretem Idea. Kabareciarze zaprezentują program „Tym razem też nam się nie uda”. 8 maja, godz. 18. Mamą dla Was bilety. Dzwoncie w piątek o godz. 11 pod nr 085 748 74 66.

Plaża Miejska w Supraślu >> Piknik Strażacki pod hasłem „Edukacja dla bezpieczeństwa” organizowany przez jednostki OSP z gminy Supraśl z okazji Dnia Strażaka. 10 maja, godz. 15.

(uk)

Ul. Jurowiecka >> Prezydent namawia na kupno nieruchomości w centrum

Ostatni taki plac w Polsce

Plac Inwalidów wystawiony na sprzedaż!

Władze Białegostoku

zdecydowały się wreszcie ogłosić przetarg na tę nieruchomość. Rozstrzygnięcie jesienią.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Dokładnie 1 października w samo południe zaplanowano otwarcie ofert na kupno placu Inwalidów w Białymstoku. Pięć dni wcześniej będzie wiadomo, czy ktoś jest zainteresowany taką transakcją – do 25 września trzeba bowiem wpłacić wadium w wysokości 3,5 mln zł.

Plac Inwalidów był już dwukrotnie wystawiany na sprzedaż, ale nie znaleźli się inwestorzy gotowi wyłożyć ogromne pieniądze. Prezydenta Białegostoku Tadeusza Truskolaski ma nadzieję, że tym razem będzie inaczej – ponieważ cena wywoławcza wyniesie 35 mln zł i będzie o 15 mln zł niższa niż wcześniej.

– Oczywiście, zdaję sobie sprawę, że nie ma żadnej gwarancji na pozytywne zakończenie tego przedsięwzięcia. Jesienią mija jednak termin ważności operatu szacunkowego dla placu. Aby termin nie wygasł, zdecydowaliśmy się ogłosić przetarg – wy-

Fot. B. Maleszewska



Chętny na kupno placu Inwalidów będzie musiał za niego zapłacić minimum 35 mln zł. Czy do jesieni znajdzie się inwestor z takimi pieniędzmi?



PODYSKUTUJ

forum.wspolczesna.pl

jaśnił prezydent. – Liczę na zainteresowanie inwestorów, ponieważ jest to ostatni taki plac w Polsce – położony w centrum miasta i zupełnie pusty.

Na placu miałyby powstać obiekty usługowo-handlowe. Miasto zamierza zastrzec sobie w przetargu prawo do odkupu nieruchomości w przypadku niezabudowania działki w ciągu pięciu lat.

Komentarz

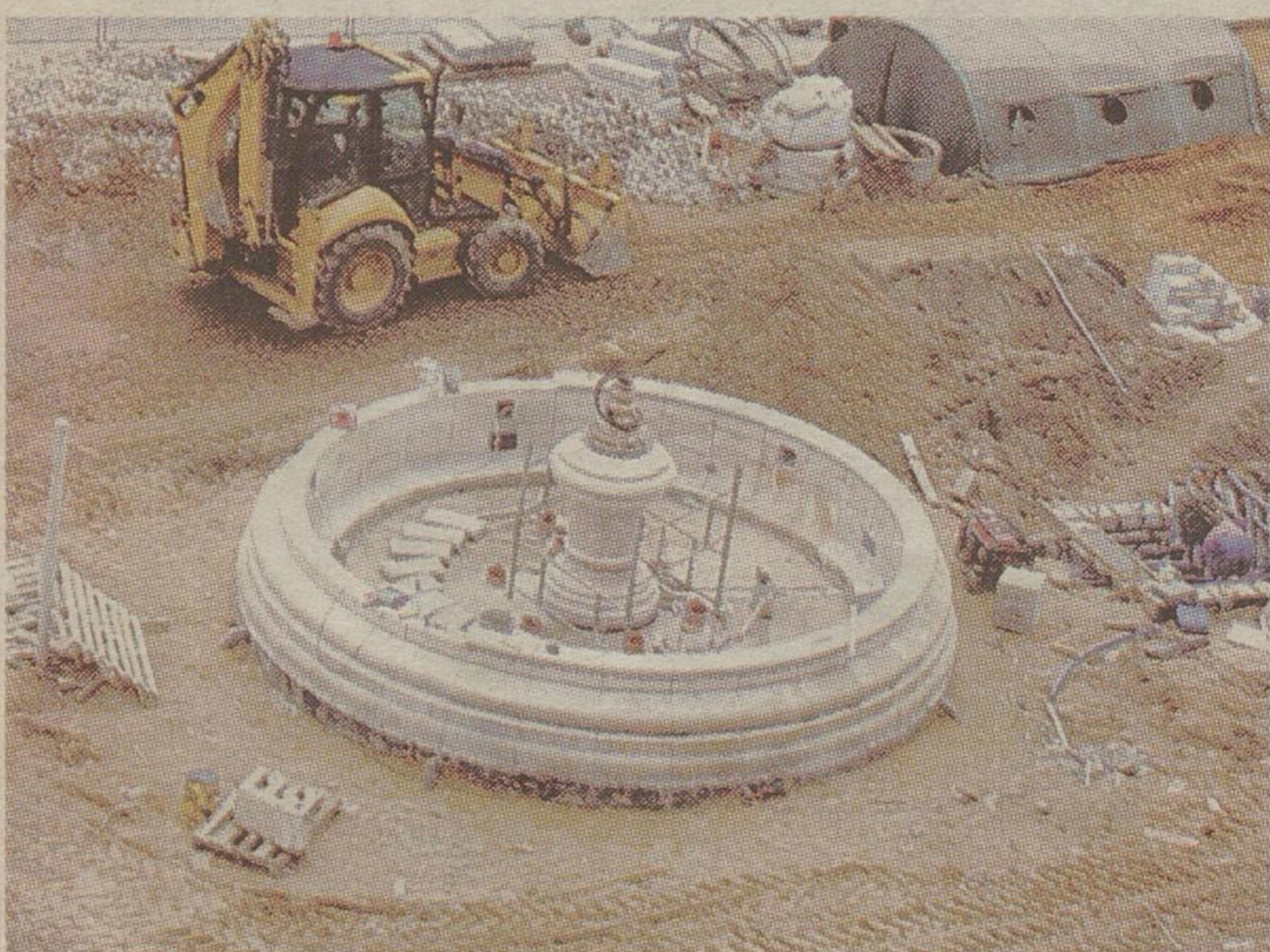
Trzymamy kciuki



Nareszcie! Długo czekaliśmy na trzeci przetarg na plac Inwalidów. Miał być ogłoszony w styczniu, będzie jesienią, ale ze względu na recesję decyzja o przeczekaniu najtrudniejszego okresu prawdopodobnie była właściwa. Błędy popełniono wcześniej, zbyt pośpiesznie wyrzucając z targowiska kupców. Teraz można tylko trzymać kciuki, by urzędowi udało się sprzedać plac za dobrą cenę. A nie będzie to wcale proste. Potencjalni inwestorzy raczej stronią od inwestycji w Europie Wschodniej i Środkowej. Oby plac nie okazał się wielką porażką prezydenta...

Anna Mierzyńska

W obiektywie



Fontanna na Rynku Kościuszki wróciła na swoje dawne miejsce bliżej ul. Sienkiewicza. W czwartek ustawiali ją tam robotnicy. Znajduje się teraz w miejscu, gdzie przed przeprowadzką stał pomnik marszałka Piłsudskiego. Podczas remontu robotnicy naprawili ją, wymienili instalację i obniżyli, by wyglądała jak przed wojną. Całość prac na rynku miejskim postępuje w bardzo szybkim tempie. Do końca czerwca jego obie strony mają być gotowe. (bisu)

Białystok >> W weekend miasto zamieni się w wielką planszę gry Infinitio

Pierwsza białostocka gra miejska – w sobotę

Niezwykle ciekawie zapowiada się sobotnie popołudnie dla osób, które zdecydują się na udział w Infinitio – białostockiej grze miejskiej. To pierwszy taki projekt w naszym mieście, który sprawdził się w innych częściach Polski.

Wziąć w nim udział może każdy. Nie jest też istotne, czy będzie grał w pojedynkę czy w zespole. Liczy się szybkość.

– Będzie to pierwsza odsłona kilku-częściowej rozgrywki, jednak jak długiej, na razie pozostanie to tajemnicą – mówi Paweł Golonko, współautor projektu. – Uczestnicy poznają bohatera, który kryje jakąś tajemnicę, ale ta zostanie ujawniona dopiero na końcu rozgrywki – dodaje tajemniczo.

Więcej ujawnia Maciej Korsan, drugi pomysłodawca projektu.

– Na zakończenie, czyli po około dwóch godzinach od startu, zostanie ogłoszone całe hasło, a zwycięzcy, bądź zwycięzcom zostanie wręczona koperta

Fot. A. Todorczuk



Maciek (z lewej) i Paweł pokazują zielone koperty – znak Infinitio

z fragmentem historii, a ta przybliży graczom naszego bohatera – mówi.

Pierwsze karty rozpoczynające zabawę zostaną rozdane w sobotę o godz. 16 na skwerze Zamenhofa. Wtedy też ujawnią się „agenci” rozsiani po całym mieście, wytypowani przez organizatorów, którzy przekażą graczom kolejne wskazówki.

Na podstawie warszawskiej gry, która zapoczątkowała ideę stworzenia czegoś podobnego w Białymstoku, powstała książka opisująca wątek fabularny gry. W stolicy wszystko trwało około dwóch lat, ile potrwa w Białymstoku, na chwilę obecną jest zagadką – jak cała gra zresztą. Na przeszkodzie w wygranej nie staną żadne reguły.

– Wszystkie chwytaki są dozwolone, przeciwnicy mogą sobie nawet przeszkodzić, oczywiście w granicach przyzwoitości – zauważa Korsan.

O grze można przeczytać pod adresem: <http://gra.bialystok.pl>.

(at)

Suchowola >> Zaśpiewają pod Łukiem Papieskim Festiwal z „Barką”

GW patronat

Uż po raz czwarty w Suchowoli odbędzie się Festiwal Pieśni Pielgrzymkowej im. Jana Pawła II ph. „Prowadź nasze drogi drogami dobra”. Impreza odbędzie się w niedzielę.

Uczestnicy festiwalu wystąpią na scenie ustawionej pod Łukiem Papieskim w centrum Suchowoli. Łuk jest fragmentem ołtarza, przy którym Jan Paweł II odprawił mszę w czerwcu 1991 roku na białostockich Krywanach.

Otwarcie festiwalu przewidziano na godz. 13. Godzinę wcześniej jego

uczestnicy spotkają się na uroczystej mszy w miejscowym kościele pw. św. Piotra i Pawła.

Punktualnie o godz. 15 rozpocznie się koncert Violi Brzezińskiej. Po jego zakończeniu jurorzy ogłoszą listę zwycięzców.

– Ostatnim akcentem festiwalu będzie – tak jak w latach poprzednich – wspólne wykonanie pieśni „Barka” – poinformował Andrzej Ratkiewicz, dyrektor Ośrodka Kultury w Suchowoli, który razem z burmistrzem tego miasta przygotowuje niedzielą imprezę.

Patronat prasowy nad festiwalem objęła „Gazeta Współczesna”.

(db)

Brzozówka Ziemiańska >> Festyn w remizie Strażacy będą świętować

Gminny festyn z okazji Dnia Strażaka w Brzozówce Ziemiańskiej (gm. Czarna Białostocka) będzie okazją do świętowania nie tylko dla ochotników gaszących pożary, ale również mieszkańców gminy. Strażacy zapraszają na wspólne świętowanie.

Impreza rozpocznie się w niedzielę o godz. 12 mszą polową. Po niej około godz. 13 nastąpi część oficjalna, podczas której wystąpią przedstawiciele ochotniczej straży pożarnej oraz lokalnych władz. Zaraz po wystąpieniach zaplanowano część artystyczną – zagra orkiestra dęta z Czarnej Białostockiej.

O godz. 14.30 zostanie zaprezentowany sprzęt gaśniczy, a zaraz potem strażacy wezmą udział w konkursie sprawnościowym i z wiedzy pożarniczej. Po ich zakończeniu wystąpią lokalne zespoły. Zaś o godz. 16 zapłonnie ognisko, przy którym będzie można upiec kiełbasę. O godz. 17 rozpocznie się zabawa wiejska.

Impreza odbędzie się w remizie strażackiej i na placu przed nią.

Festyn w Brzozówce to jedna z uroczystości w regionie związana ze świętem straży. Ich patron – Florian – miał imieniny 4 maja, ale obchody potrwają do połowy miesiąca.

(bisu)

Tykocin >> Rekonstruktorzy zapraszają na weekendową imprezę

Założą obóz, stoczą bitwę

GW patronat

Tykocin w sobotę zamieni się w prawdziwe pole walki. Dlaczego? Bo do miasteczka ściągnie 110 rekonstruktorów z całej Polski. Odtworzą oni bitwę z 1657 r., w której wojska polsko-litewskie odbiły miejscową twierdzę z rąk Szwedów. W twierdzę zamieni się tym razem... Centrum Kultury. Swoją obóz założą zaś na dziedzińcu zamku. Stanie tam 30 namiotów.

– Bitwa odbędzie się w sobotę po południu. W poprzednich latach organizowaliśmy ją na zamku w Tykocinie. Tym razem przeniesie się na ulice miasta, bo w twierdzę zamieni się nasze Centrum Kultury – wyjaśnia Adam Rudawski, szef Pospolitego Ruszenia Ziemi Tykockiej.

W rekonstrukcji bitwy zostaną wykorzystane efekty pirotechniczne. – Postaramy się, by inscenizacja była i wiarygodna, i dynamiczna – wyjaśnia Andrzej Mikiciak z Towarzystwa Jazdy Dawnej.

Zarówno w sobotę, jak i w niedzielę, będzie też można zwiedzać zrekonstruowany obóz wojskowy z XVII w.

– Na dziedzińcu zamku stanie około 30 namiotów. Takich jak w XVII w., szytych głównie z lnu. Rekonstruktorzy nie będą mieli śpiworów, położą się na słomie. Będą przez te dwa dni żyli jak wojacy kilka wieków temu – wyjaśnia Adam Rudawski.

Pośrodku obozu stanie największy i najładniejszy namiot hetmański.



Rekonstruktorzy przez dwa dni będą żyli jak w XVII w.

– Wszyscy, którzy zawitają do naszego obozu, będą mogli nie tylko patrzeć, ale i dotknąć, i wypytać o interesujące ich szczegóły – deklaruje Andrzej Mikiciak.

O nudzie z pewnością nie będzie mowy. Podczas dwudniowej imprezy odbędą się też warsztaty tańców dawnych i turniej szabli bojowej.

Organizatorzy imprezy: Narwiańskie Stowarzyszenie im. Zygmunta Bujnowskiego, Centrum Kultury w Tykocinie i Towarzystwo Jazdy Dawnej z Warszawy.

Z. Wasilewska

Program imprezy

Sobota, 9 maja

10.30-15.30 – zwiedzanie obozu wojskowego zrekonstruowanego na zamku.

11.00 – warsztaty Akademii Tańca Dawnego (Centrum Kultury);

16.20 – zdobycie Tykocina – inscenizacja bitwy (Centrum Kultury);

18.30 – występ Akademii Tańca Dawnego i zespołu White Garden (zamek);

Niedziela, 10 maja

10.00-14.00 – zwiedzanie obozu wojskowego, turniej szabli bojowej (zamek).

WARTO BYĆ PRENUMERATOREM GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

▲ Prenumerata to WYGODA

– nie musisz wychodzić z domu, gazetę codziennie przyniesie Ci listonosz

▲ Prenumerata to PRZYWILEJ

– konkurs organizowany specjalnie i wyłącznie dla prenumeratorów, w którym co miesiąc do wygrania pula nagród o wartości 5 000 zł. Wystarczy rozwiązać krzyżówkę!

▲ Prenumerata to OSZCZĘDNOŚĆ

– Magazyn z programem telewizyjnym za 1,90 zł – za 1,05 zł

– Gazeta Współczesna z Kramikiem za 2,20 zł – za 1,05 zł

– wydania poniedziałkowe, wtorkowe, środowe za 1,40 zł – za 1,05 zł

Oszczędność 34%! Za wszystkie wydania gazety w prenumeracie płacisz – 23 zł, bez prenumeraty – 34,60 zł

Złóż do 20 maja zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym i zostań prenumeratorem Gazety Współczesnej!

Blisze informacje o prenumeracie uzyskasz u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym



Białystok >> Straż apeluje do właścicieli zwierząt: Przyjdź, zaczipuj swojego psa. Dzięki temu unikniesz kary.

Nie łam prawa – zaczipuj swojego psa – taką akcję prewencyjno-informacyjną prowadzi straż miejska w Białymstoku, schronisko dla zwierząt oraz Spółdzielnia Mieszkaniowa „Bacieczki”.

– Chociaż obowiązek trwałego oznakowania psów istnieje już od dawna, a strażnicy od wielu miesięcy przypominają właścicielom czworonogów o takiej konieczności, to jednak jeszcze nie wszyscy dopełnili tego obowiązku – powiedziała Joanna Szerenos-Pawlicz z zespołu prasowego straży miejskiej w Białymstoku.

Zabieg czipowania psa jest kompletnie bezbolesny. Wszczepienie urządzenia wygląda jak zastrzyk, a korzyści z tego zabiegu jest bardzo dużo. Przede wszystkim – jeżeli zwierzak ucieknie albo zabłądzi, można go o wiele łatwiej znaleźć. Czip jest też podstawą do wyrobienia paszportu dla psa.

Każdy czip zawiera niepowtarzalny numer. Do niego przypisane są wszystkie dane dotyczące psa i jego właściciela, włącznie z adresem.

Głównym zadaniem czipów jest zdyscyplinowanie nie psów, a ich

właścicieli, którzy wypuszczają czworonogi same na całe dnie lub wyrzucają je z domu, gdy nie chcą się już nimi opiekować.

Aby więc zmobilizować, a jednocześnie pomóc białostoczanom dostosować się do obowiązujących przepisów, białostoccy strażnicy wraz z lekarzem weterynarii chcą osobiście dotrzeć do mieszkańców poszczególnych dzielnic.

W związku z tym w sobotę (9 maja), od godz. 10 do 14, w budynku przy ulicy Jałbrzykowskiego 2, swoje czworonogi będą mogli oznakować mieszkańcy osiedla Bacieczki.

(bisu)

Liczba dnia

500

zi wynosi kara,
jaką może zapłacić właściciel
niezaczipowanego psa.
Zabieg zaś kosztuje
zaledwie 30 zł.

Białystok >> Wracamy do sprawy ulicy Potęgowej

Drogi tu nie potrzebuje



Według planów, na miejscu pokazanego na zdjęciu oczka wodnego ma przebiegać ulica Potęgowa. Marian Śliwowski nie zgadza się na oddanie części swojej działki na poszerzenie drogi.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

GW wracamy do...

Plany przebudowy dróg Liniowej i Potęgowej w Białymstoku zakładają poszerzenie tych ulic do szerokości 9 m. Aby to uczynić, departament dróg musi zająć część zabudowanych już działek. Jedną z nich należy do Mariana Śliwowskiego.

Droga donikąd

O sprawie pisaliśmy parę dni temu. Pan Marian zgłosił się do nas z prośbą o interwencję.

– W centrum miasta jest tyle ruchliwych ulic, które wymagają pilnych remontów – komentuje z goryczą. – Dlaczego ktoś chce rozbudowywać drogę, po której nikt nie jeździ? W dodatku kosztem mojej działki.

Przy samej ulicy Potęgowej nikt nie mieszka. Pan Marian i jego sąsiad mieszkają na rogu tej ulicy. Wjazd mają jednak od strony ulicy Liniowej. Kolejni sąsiedzi mieszkają dalej przy ulicy Logarytmicznej. Nie od-

dam swojej działki – mówi Marian Śliwowski

A jest czego bronić. Działka Mariana Śliwowskiego jest pięknie urządzona. Wybudował na niej duży dom, hoduje gołębie. Zrobił oczko wodne z fontanną, kaskadą i rybami. Całość otacza ogrodzenie z cegły kinietowej. Wszystko to wymagało mnóstwa pracy i pieniędzy. Teraz ma to zostać zniszczone, bo zostanie poszerzona droga. Przyszła ulica przebiegać będzie tuż pod oknem domu. Nasz Czytelnik nie zgadza się na to.

Skargi nie skutkują

Śliwowski napisał skargę do Urzędu Wojewódzkiego. Została ona jednak odrzucona z powodu przekroczenia terminu składania odwołań.

– Przez dłuższy czas przebywałem zagranicą – tłumaczy się pan Marian. – Nie mogłem wszystkiego tu upilnować. Nie poddaję się. Będę składał

kolejne odwołania, pójdę nawet do sądu.

Urząd Miejski nalicza już kwoty, jakie wypłaci właścicielom działek, przez które będzie przebiegała droga.

– Decyzja wydana przez Urząd Wojewódzki jest dla nas wiążąca. Nie ma już od niej odwołań – mówi Karol Świetlicki z Biura Komunikacji Społecznej Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Rozpoczęliśmy już procedury związane z przygotowaniem do remontu.

Klamka jeszcze nie zapadła

To jednak nie koniec. Marian Śliwowski może nie chcieć sprzedać swojej działki. Nie wiadomo, czy władze miejskie mogą go wywłaszczyć. Od jakiegoś czasu obowiązuje tzw. „specustawa” zezwalająca na zajmowanie działek pod budowę dróg. Nawet bez zgody właścicieli. Możliwe jednak, że nie obejmuje ona dróg miejskich. Poprosiliśmy urzędników miejskiego departamentu dróg o sprawdzenie tej kwestii.

Do sprawy wrócimy wkrótce. ▲

Opinie

W czwartek, tuż po zakończeniu egzaminu maturalnego z języka niemieckiego, abiturienti na stronie naszej gazety mogli zobaczyć rozwiązania. Maturzyści postanowili podzielić się ze sobą spostrzeżeniami na temat egzaminu dojrzałości. Rozgorzała gorąca dyskusja.

▲ Nick: Loonger

www.wspolczesna.pl

Niemiecki nie był specjalnie trudny. Temat o psie wydawał się być łatwym. Czekam na rozwiązania.

▲ Nick: Dackel

www.wspolczesna.pl

Stuchanie nie poszło mi najlepiej, większości odpowiedzi nie jestem pewna. A jeżeli chodzi o czytanie, to wywiad był koszmarny, a dwa następne zadania mogą być. Nie wiem dlaczego, ale bardzo dużo czasu zleciało mi na krótkiej formie, przez co myślałam, że nie zdążę napisać listu. Kiedy spojrzałam na zegarek i okazało się, że zostało jeszcze tylko 15 minut, a ja nie mam jeszcze połowy listu i nie wszystkie odpowiedzi przeniosłam na kartę, nastąpił kryzys. Już niczego nie pamiętałam, zaczęły mi się przypominać jakieś słówka, które okazały się nieprzydatne. Do jedynych z takich słówek należy „Pfote” czyli łapa. Co prawda tematyka dobra, ale co z tego jak

i takie słówko się nie przyda. Oczywiście w pośpiechu trzeba było coś wymyślić, żeby mieć te minimum 120 słów. I co ja napisałam? Że chciałabym mieć psa, który ma cztery łapy. Mam nadzieję, że moja praca trafi do rąk egzaminatora z poczuciem humoru.

▲ Nick: Gość

www.wspolczesna.pl

W trakcie części tzw. „ze słuchu” na sali było echo, które powodowało, że źle było słyszeć nagranie. Komisja co prawda pytała, czy jest OK. Teraz żałuję, że nie protestowałam, że jest fatalny odsluch. Teraz zostali mi już tylko relaks i oczekiwanie na wyniki.

▲ Nick: Mańka

www.wspolczesna.pl

Następna biologia, w poniedziałek. Trzymam kciuki za wszystkich korzystających z tego forum. Powodzenia!

(su)

promocja

KSIAZKA

„SKANDALE POLSKIE”

Sensacyjne, szokujące i poruszające opinie publiczną wydarzenia od czasów Kazimierza Wielkiego aż do współczesności!

Wyślij kupon lub kup w naszym sklepie internetowym

www.wspolczesna.warto.pl



warto.pl
PASAZ HANDLOWY

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

TYLKO
24,90 zł

KUPON - ZAMOWIENIE

IMIĘ I NAZWISKO (DUŻYMI LITERAMI)

ULICA WYSYŁKI

KOD POCZTOWY

MIEJSCOWOŚĆ

TELEFON

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Media Regionalne Sp. z o.o. Zebrane dane posłużą wyłącznie na potrzeby realizacji zamówienia, nie będą gromadzone i przechowywane po zakończeniu transakcji.

Podpis:

Zamawiam książkę „SKANDALE POLSKIE”

Płatność gotówką przy odbiorze. Cena książki 24,90 zł + koszt przesyłki 14,90 zł

Wypełnione i podpisane zamówienie prosimy przelać na adres:

Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Zamówienie WARTO”.

Liczba kompletów ograniczona. W przypadku wyczerpania oferty lub braku podpisu zamówienie nie zostanie zrealizowane.



Kraj >> Obchody Czerwca odbędą się w Krakowie

Tusk: W Gdańsku goście nie byłiby bezpieczni



Premier boi się, że związkowcy urządzą w Trójmieście „zadymę”

Premier Donald Tusk podjął decyzję o przeniesieniu szczytu w dniu 4 czerwca do Krakowa, ponieważ jako premier polskiego rządu nie jest w stanie zagwarantować w Gdańsku bezpieczeństwa premierów i młodzieży przyjeżdżających do Polski.

– Nie chcę, aby dzień 4 czerwca wyglądał tak, że związkowcy z flagami Solidarności biją policjantów i odwrotnie – zaznaczył Tusk.

Powodem decyzji premiera jest zapowiadana przez związkowców manifestacja pod pomnikiem poległych stoczniovców. W jego ocenie, nie ma możliwości, aby w Gdańsku na placu Solidarności między bramą a krzyżami

mi równocześnie odbywała się manifestacja organizowana przez „największych zadymiarzy ostatnich lat i spotkanie z młodymi ludźmi i premierami innych rządów”.

Wszystkie inne elementy obchodów 20. rocznicy obalenia komunizmu mają się odbyć w Gdańsku. Jednak decyzja premiera wywołała burzę w całym kraju. Opozycja twierdzi, że Tusk stchórzył.

Z kolei prezydent Gdańska Paweł Adamowicz w liście otwartym zarzucił liderom komisji zakładowej Solidarności Stoczni Gdańsk, że planując 4 czerwca demonstrację skompromitowali Gdańsk i Polskę oraz sprzeniewierzyli się tradycji związku. ▲

Mielec >> 58-latką czuje się dobrze

Polka z wirusem grypy trafiła na oddział zakaźny

Kobieta zarażona wirusem A/H1N1, która od wtorku przebywa w izolacji na oddziale zakaźnym szpitala w Miełcu, czuje się dobrze.

Pacjentka leczona jest preparatem przeciwgrypowym Tamiflu. Przebieg choroby jest bardzo łagodny. Po nocy nie wystąpiły u niej żadne nowe objawy.

Rodzina też w szpitalu

Kobieta miała kontakt tylko z pięcioma osobami. Trzy z nich to członkowie rodziny, dwie – pracownicy zakładu opieki zdrowotnej. Także mąż i syn 58-latkę już we środę zostali przyjęci na oddział zakaźny.

– Zaprosiliśmy ich, żeby podać profilaktycznie lek, i żeby nie wystąpiło zakażenie. W tej chwili nie mają żadnych objawów – powiedział ordy-

nator oddziału zakaźnego szpitala w Miełcu Józef Sznajder.

Przyleciała z USA

Hospitalizowana kobieta jest mieszkanką Tarnobrzega. 2 maja przyleciała z Nowego Jorku na pokładzie Boeinga 767. Samolot jeszcze w środę został odcakowany w Kanadzie. Podczas podróży chora nie miała objawów klinicznych grypy, więc nie powinna zarażać innych pasażerów.

Lekarze przewidują, że kobieta zostanie wypisana ze szpitala już w poniedziałek. Na oddziale zakaźnym, gdzie jest leczona, przebywa w sumie 34 pacjentów z podejrzeniem świątecznej grypy.

Jeszcze we czwartek do Polski miała wrócić grupa pielgrzymów z Meksyku. Wszyscy mają być dokładnie zbadani. ▲

Krótko

▲ **Warszawa >>** Zniknął szyfrant wywiadu wojskowego, który znał najtajniejsze sekrety polskich służb specjalnych. 52-letniego Stefana Zielenki szukają tajne służby i policja. Najczarniejszy scenariusz zakłada, że chorąży zdradził Polskę i uciekł z kraju. Byłoby to śmiertelne zagrożenie dla polskich żołnierzy, bo Zielenka zna kryptonimy oficerów pracujących za granicą. Wojskowy miał też prawdopodobnie problemy osobiste, do których doszedł konflikt o wynagrodzenie w pracy.

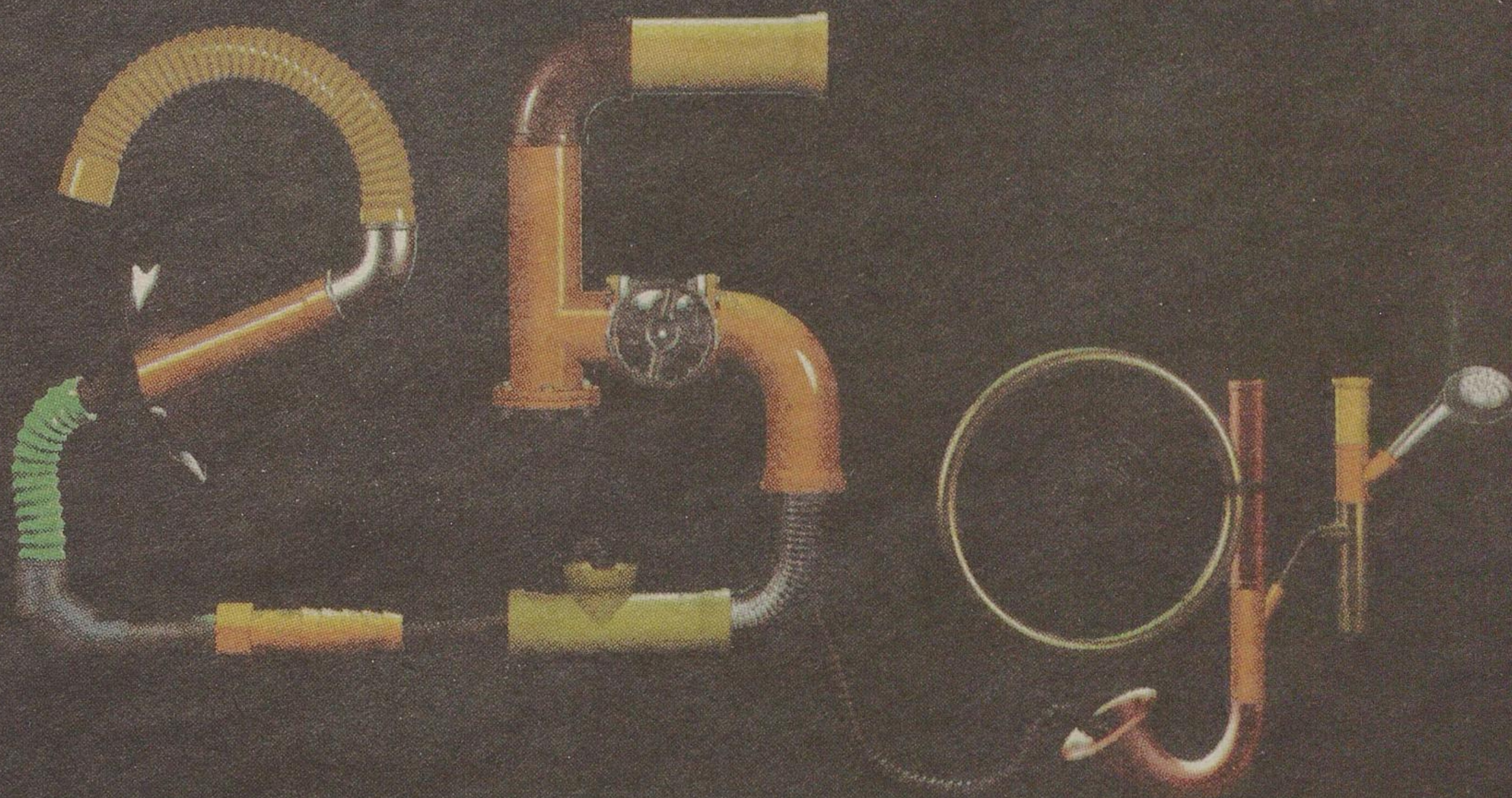
▲ **Czechy >>** W Pradze odbył się unijny szczyt inaugurujący Partnerstwo Wschodnie. Polska jest pomysłodawcą tego projektu. Partnerstwo obejmuje sześć państw: Armenię, Azerbejdżan, Białoruś, Gruzję, Mołdawię i Ukrainę i ma zbliżyć te kraje do UE, ale nie jest gwarancją przyszłego członkostwa w Unii. Szef polskiego MSZ Radosław Sikorski zaznaczył, że szczyt nie jest próbą utworzenia przez UE strefy wpływów na Wschodzie i nie jest wymierzony przeciwko komukolwiek.

▲ **Poznań >>** Na rok więzienia w zawieszeniu na dwa lata i 2 tys. zł grzywny skazał sąd b. oficera CBŚ Romana P., który zgubił akta ze śladami linii papilarnych przestępcy. Z tego powodu prokuratura musiała umorzyć śledztwo w sprawie zabójstwa Dariusza K. sprzed 14 lat. Funkcjonariuszowi postawiono zarzut niedopełnienia obowiązków służbowych. To on w 2005 r. odebrał z Laboratorium Kryminalistycznego akta przestępcy, które potem zniknęły. Oskarżony przyznał się do winy. ▲

reklama

Rozmawiaj przez co chcesz

Promocja Tylko SIM i



za minutę do wszystkich

Jeśli masz już telefon – nieważne, czy dostałeś go w prezencie, okazynie kupiłeś albo odkurzyłeś stary z szuflady... Przyjdź z nim do nas, skorzystaj z promocji **Tylko SIM** i rozmawiaj ze wszystkimi od 25 groszy za minutę.

zapraszamy do salonów i na www.tylkosim.orange.pl

orange

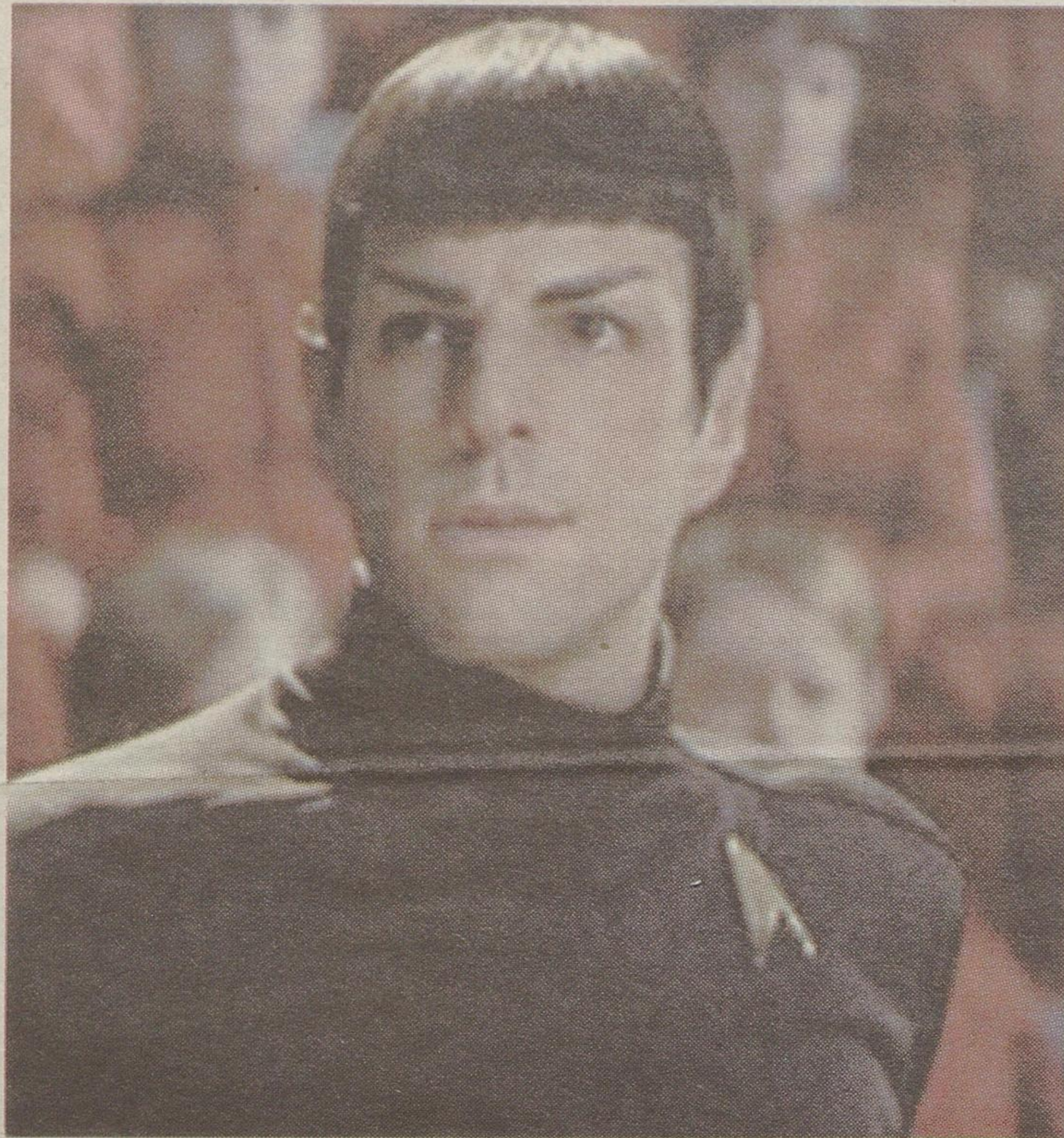
>>

Star Trek powraca

▲ **Star Trek**
Science-Fiction, USA, 2009
▲ **Reż.:** J.J. Abrams
▲ **Wyk.:** Winona Ryder, Eric Bana, Karl Urban, Chris Pine, Zachary Quinto, Anton Yelchin, Simon Pegg

Czeka nas największa przygoda wszech czasów. Star Trek opowiada niezwykłą historię dziewięciu podróżników młodej załogi na pokładzie najbardziej zaawansowanego technologicznie statku kosmicznego, U.S.S. Enterprise. Młodzi rekruci muszą znaleźć sposób na powstrzymanie zagrażającego ludzkości zła. Losy galaktyki znajdują się w rękach zaciekle rywali – Jamesa Kirka (Chris Pine), szukającego dreszczu emocji chłopaka z Iowa oraz wychowanego w społeczeństwie odrzucającym wszelkie emocje Spocka (Zachary Quinto).

▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa i Biała w Białymstoku.



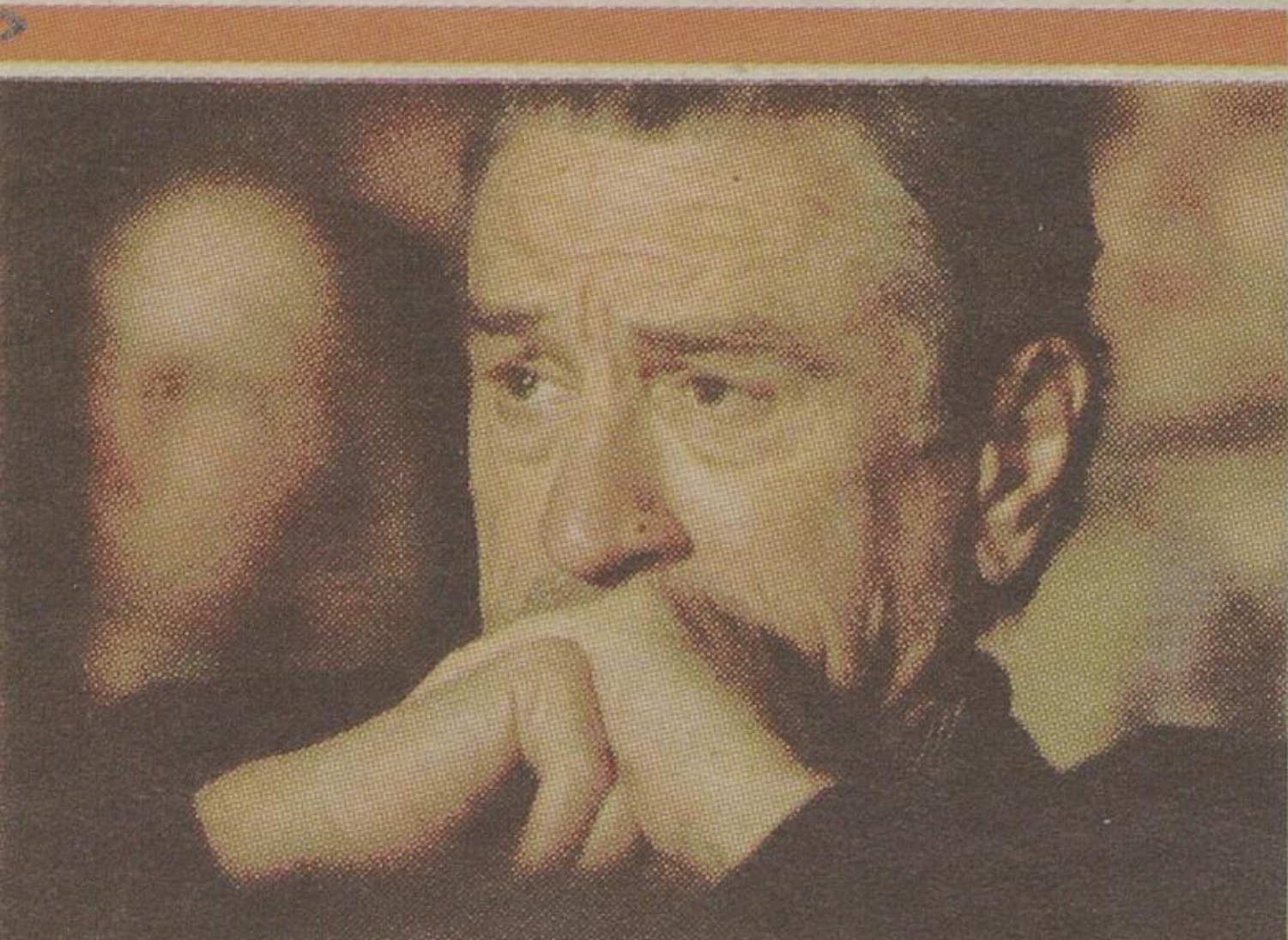
17 Again

▲ **17 Again**
Komedia, Dla Młodzieży, USA, 2009
▲ **reż.:** Burr Steers
▲ **wyk.:** Zac Efron, Matthew Perry, Katerina Graham

Mike O'Donnell, uczeń ostatniej klasy szkoły średniej, na pozór ma wszystko co potrzebne do szczęścia. Jest sportową gwiazdą swojej szkoły, z dużymi szansami na stypendium w college'u. Postanawia jednak zrezygnować z kariery i związać się na stałe ze swoją sympatią, Scarlett.

Dwadzieścia pięć lat później dorosły już Mike odkrywa, że jego życie nie wygląda tak, jak tego oczekiwał. Po separacji z żoną Scarlett mieszka z serdecznym przyjacielem, Nedem Freedmanem i niepokoi się, że jego praca w firmie farmaceutycznej utknęła w martwym punkcie. Wraca do dawnej szkoły z rozrównaniem wspomnień z młodzieńczego lata i... staje się ponownie 17-latką.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



Co jest grane?

▲ **Co jest grane?**
Dramat, Komedia, USA, 2008
▲ **reż.:** Barry Levinson
▲ **wyk.:** Robert De Niro, Bruce Willis, Sean Penn, John Turturro, Kristen Stewart, Robin Wright Penn

Ciekawie zrealizowana komedia, która opowiada o zdesperowanym producencie filmowym (w tej roli Robert De Niro). Musi on sobie poradzić z szalonym reżyserem, bezwstydną aktorką, nie mającym o niczym pojęcia kie-

rownikiem produkcji, pobitym agentem, a przede wszystkim ze swoim rozpadaającym się drugim małżeństwem... W tym filmie na ekrany powraca znakomity aktor Robert De Niro, który sprawdza się zarówno w rolach komediowych, jak i w odgrywaniu złożonych postaci. Jak poradzi sobie na ekranie tym razem? I co tak naprawdę jest grane? Odpowiedzi na te i inne pytania poznacie w kinach.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



Zapowiedź

▲ **Zapowiedź**
Dramat, Thriller, Science-Fiction, Australia, USA, 2009
▲ **reż.:** Alex Proyas
▲ **wyk.:** Nicolas Cage

Film reżysera kinowego hitu „Ja, robot”. Nakręcony zrozumnym thrillerem z genialną rolą Nicolasa Cage'a. To jeden z tych niewielu filmów, na których widz paradoksalnie najbardziej będzie się bał wiedzy o tym, co się wydarzy. Czy nieświadomość jest rzeczywiście błogosławieństwem... czy może przekleństwem?

W 1958 roku w pewnej szkole zakopano kapsułę z rysunkami dzieci. Po 50 latach została ona odkopana i okazało się, że jeden z tych rysunków to coś więcej niż tylko dziecinnie fantazja. John Koestler (Nicolas Cage) wkrótce przekona się, że umieszczone na kartce papieru przypadkowe cyfry w rzeczywistości wyznaczają daty najstraszniejszych katastrof ostatniego pół wieku. I kilka z nich jeszcze się nie wydarzy...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.



X Man Geneza: Wolverine

▲ **X Man Geneza: Wolverine**
Akcja/Fantasy, USA, 2008
▲ **reż.:** Gavin Hood
▲ **wyk.:** Hugh Jackman, Ryan Reynolds

Pierwszy z nowej serii widowiskowych filmów akcji, ukazujący korzenie najsłynniejszego z X-Menów – tajemniczego Wolverine'a, który postanawia wyjaśnić zagadkę swego pochodzenia. Wolverine czyli

Rosomak posiada niezwykłą siłę i zdolność szybkiego samoleczenia ran. W momentach niebezpieczeństwa z jego dłoni wysuwają się metalowe szpony, które dla przeciwnika są zabójczą bronią. Wolverine nie zna swojej przeszłości, wydaje mu się jedynie, iż może być efektem eksperymentu. Jego celem jest poznanie własnej historii.

▲ **Kino:** Helios w galerii Biała w Białymstoku.



▲ **Oszukana**
Sensacyjny, USA, 2008
▲ **reż.:** Clint Eastwood
▲ **wyk.:** Angelina Jolie, Los Angeles, 1928 r. Angelina Jolie gra Christine Collins. Pewnego dnia jak zwykle Christie wychodzi do pracy zostawiając syna Waltera w domu. Gdy wraca dziecka nie ma w domu. Po pewnym czasie synek się odnajduje jednak... to nie jest jej dziecko...

▲ **Kino:** Wkrótce.



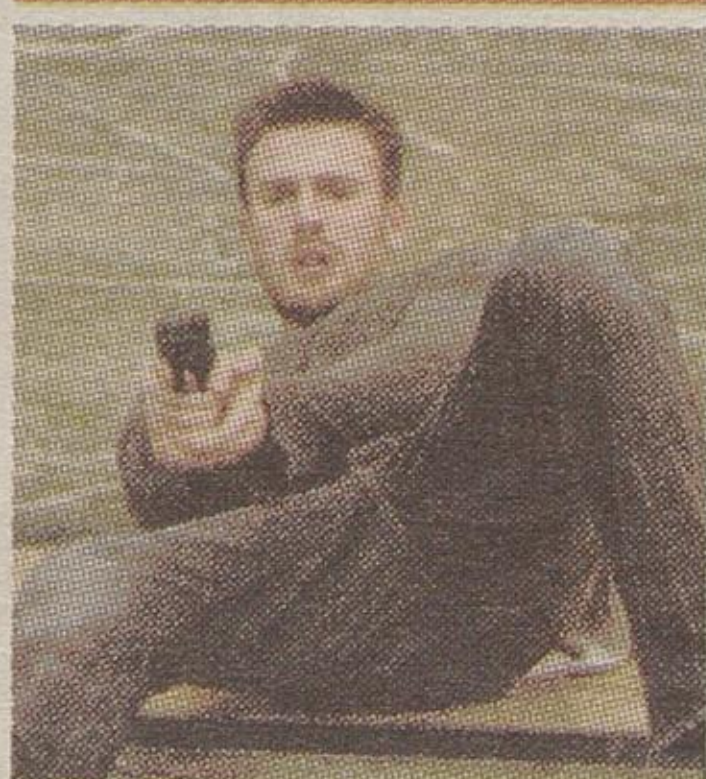
▲ **Vicky Cristina Barcelona**
Melodramat, Hiszpania, USA, 2008
▲ **reż.:** Woody Allen
▲ **wyk.:** Scarlett Johansson, Priyanka Chopra, Vicky i Christina, podczas wakacji w Barcelonie zakochują się w tym samym malarzu. Częścią ich przygody będzie też jego zwariowana była żona

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Gra dla dwojga**
Kryminał/Thriller, Niemcy, USA, 2009
▲ **reż.:** Tony Gilroy, Film opowiada o parze szpiegów korporacyjnych, Claire (Julia Roberts) i Ray'u (Clive Owen).

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



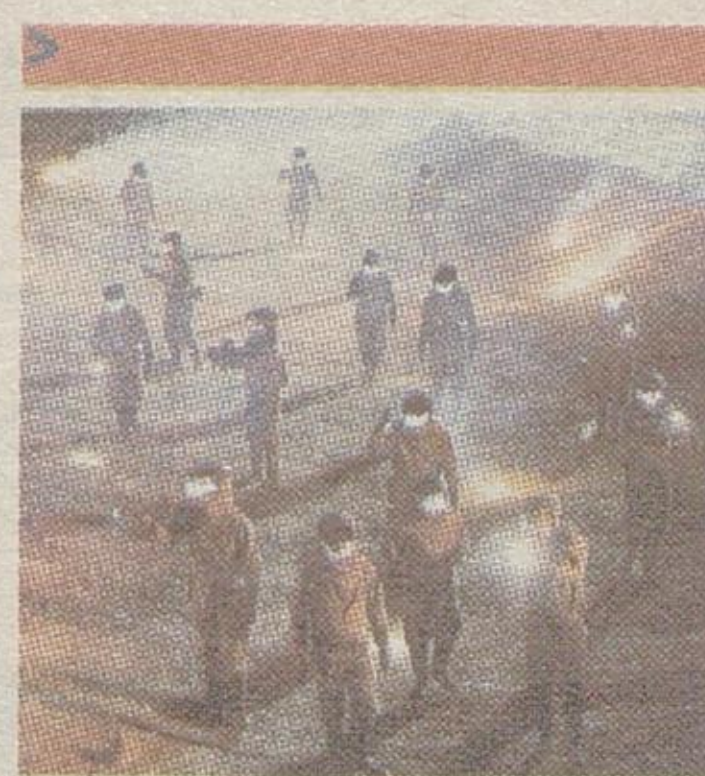
▲ **Push**
Thriller, Sci-Fi, USA, 2009
▲ **reż.:** Paul McGuigan
▲ **wyk.:** Chris Evans, „Push” to zapierający dech w piersiach efektami specjalnymi thriller SF. Scenariusz filmu został oparty w znacznym stopniu na eksperymentach z dziedziną parapsychologii.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Kochaj i tańcz**
Polska, 2009
▲ **reż.:** Bruce Paratore w
▲ **wyk.:** Iza Miko, Mateusz Damięcki, Pierwszy polski film taneczny. Hania, młoda dziennikarka ma poukładane życie. Pewnego dnia wprost z nieba spada jej Wojtek, tancerz, który przewrócił jej życie do góry nogami. Czy poradzi sobie z nagłymi zmianami i rodzajem się uczuciem? Czy na drodze jej miłości pojawią się jakieś przeszkody?

▲ **Kino:** Bajka w Szeptetowie.



▲ **Góra Czarownic**
Przygodowy, Sci-Fi, USA, 2009
▲ **reż.:** Andy Fickman
▲ **wyk.:** Kevin Christy, Taksówkarz z Las Vegas zabiera dwójkę pasażerów - dzieci obdarzonych ponadnaturalnymi zdolnościami. Okazuje się, że jedyną drogą do ocalenia świata jest odkrycie sekretu Góry Czarownic...

▲ **Kino:** Helios, Galeria Biała i Galeria Alfa w Białymstoku.



▲ **Wyznania zakupoholiczki**
Komedia/Romans, USA, 2009
▲ **reż.:** P.J. Hogan
▲ **wyk.:** Isla Fisher, Rebecca mieszka w Nowym Jorku i potrafi świetnie robić... zakupy. To prawdziwa specjalistka od luksusowych wyprzedaży i niepowtarzalnych okazji...

▲ **Kino:** Sława w Międzyrzeczu Podlaskim.



▲ **Sezon na misia 2**
Animacja, USA, 2008
▲ **reż.:** Matthew O'Callaghan, Przygody rozpieszczonego jamnika, który chce dołączyć do dzikich zwierząt w lesie. Czy mu się uda?

▲ **Kino:** Wkrótce.



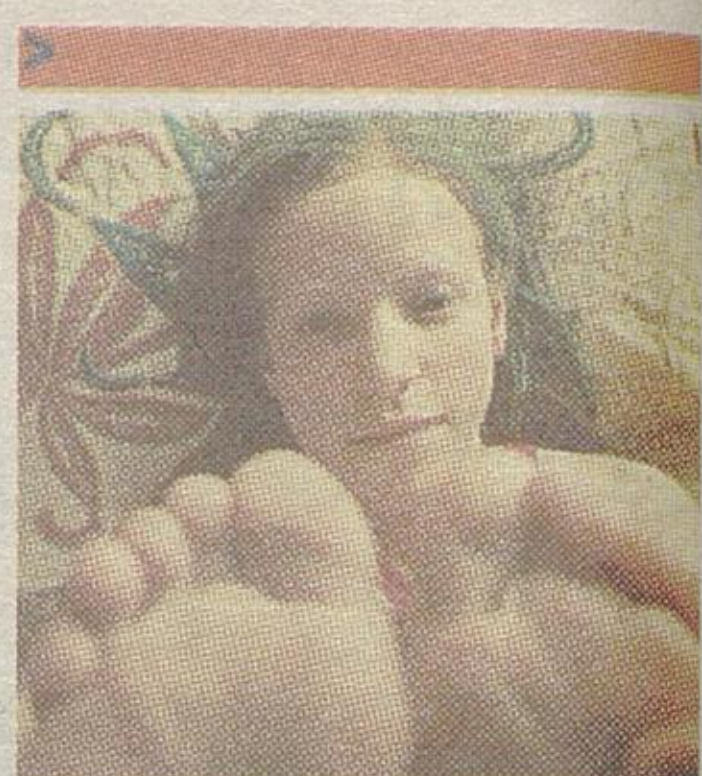
▲ **Zmierzch**
Akcja/Thriller, USA, 2008
▲ **reż.:** Catherine Hardwicke
▲ **wyk.:** Kristen Stewart, 17-latkę po przeprowadzce do małego miasteczka zakochuje się w tajemniczym koledze, który po jakimś czasie okazuje się być... wampirem. Jak poradzi sobie z tym uczuciem?

▲ **Kino:** Wojtek w Mikołajkach.



▲ **Tajemnica rajskiego wzgórza**
Przygodowy, Węgry, Wlk. Brytania, Francja, 2008
▲ **reż.:** Gabor Csupo
▲ **wyk.:** Ioan Gruffudd, Dakota Blue Richards, Tim Curry, Do tajemniczej posiadłości w dolinie Moonacre przybywa 13-nastoletnia sierota Maria Merryweather, która ma tu zamieszkać u boku dalekich krewnych. Wkrótce jednak okazuje się, że czeka ją nieprawdopodobne przygoda. Maria odkrywa, że jest ostatnią Księżycową K

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.



▲ **Rusalka**
Dramat, Rosja, 2008
▲ **reż.:** Anna Melikyan
▲ **wyk.:** Mariya Shalayeva, Baśń w starym, słowiańskim stylu. Fantazja staje się narzędziem do opowiedzenia prawdy o naszym świecie. I jak to zwykle bywa, prawda ta zawiera wiele elementów zabawnych, ale też i kilka kropli gorzkości. Rosyjski odpowiednik „Amelii”.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.



▲ **Generał Nil**
Dramat, Biograficzny, Polska, 2009
▲ **reż.:** Ryszard Bugajski
▲ **wyk.:** Olgierd Łukaszewicz, Historia Augusta Emila Fieldorfa, który jako dowódca Dywersji AK kierował najważniejszymi akcjami w okupowanej w czasie II Wojny Światowej Warszawie.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **30 Dni mroku**
Horror, Nowa Zelandia, USA, 2007
▲ **reż.:** David Slade, W odciętym od świata miejscu na Alasce pojawiają się wampiry.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Hannah Montana**
Komedia/Muzyczny, USA, 2009
▲ **reż.:** Peter Chelsom
▲ **wyk.:** Miley Cyrus, Przeniesiona z serialu telewizyjnego historia nastolatki, która na co dzień jest wzorową uczennicą, a w tajemnicy przed przyjaciółmi odnosi sukcesy jako piosenkarka Hannah Montana.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Dzielny Despero**
Animacja, USA, 2008
▲ **reż.:** Sam Fell, Trzymająca w napięciu historia, łącząca elementy przygody i fantastyki. Głównym bohaterem jest Despero – mała myszka z wielkimi uszami, która wraz z rodziną mieszka we wspaniałym zamku. Jest niezwykle mądrą, uwielbia muzykę, czyta książki, zakochuje się w księżniczce. Zarówno te cechy, jak i wygląd różnią ją od innych myśliwych...

▲ **Kino:** Wkrótce.

BIAŁYSTOK

TELEFONY
DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; Straż Pożarna – 998; Pogotowie Gazowe – 992; Pogotowie Ciepłownicze – 993; Pogotowie Energetyczne – 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994; Pogotowie Weterynaryjne – 9283; Pogotowie Opiekuńcze – 0-85-741-68-46; Informacja Medyczna – 9439; Łączenie Międzyzłaz – 9051; Łączenie Międzyzłaz – 9050; Biuro Numerów – 118913; Straż Miejska – dyżurny – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów – 9393; Informacja o Usługach – 9434.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatriczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Internistyczne – czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – Gabinet dla dzieci – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opatrzności Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny całą dobę.

DYŻURY NOCNE APTEK
(całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, REHABILITACJA – SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. KARDIOLOGIA INWAZYJNA – SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŻLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY – Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. REANIMACJA, ONKOLOGIA – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. GRUŻLICA DOROSŁYCH – SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc. CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA – ZOZ MSWiA.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Co jest grane?	(pt., sb., ndz.), godz. 17.45	12 i 13 zł.
Zapowiedź	(pt., sb., ndz.), godz. 19.45	12 i 13 zł.
Bajka niespodzianka	(sb., ndz.), godz. 16.15	8 zł.

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
Szybko i wściekle	(pt., sb., ndz.), godz. 14.00, 18.15	
bilet - 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os. /)		
Rusalka	(pt., sb., ndz.), godz. 16.00, 20.00	
bilet - 13 zł oraz specjalny bilet "Rodzinny" / min. 3 os. - 11 zł od os. /)		

TON (tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
General Nil	(pt., sb., ndz.), godz. 16.15, 18.30	12 i 14 zł.
Popieluszek. Wolność jest w nas	(ndz.), godz. 13.30	12 i 14 zł.

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosa 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Star Trek	12.00, 14.30, 17.00, 19.30, 22.00
17 Again	10.15, 12.15, 14.15, 16.15, 18.15, 20.15
X-Men Genesa: Wolverine	12.00, 14.15, 16.30, 18.45, 21.00
Góra czarownic	9.15, 11.15, 13.15, 15.15, 19.15
Arka Noego	10.15, 14.00, 15.45
30 dni mroku	13.15, 15.30, 18.30, 20.45
Gra dla dwojga	10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30
Push	21.15
Co jest grane?	17.15, 20.00, 22.00
Vicky Cristina Barcelona	11.15, 17.45, 19.45, 21.45
General Nil	9.00, 11.30, 17.30
Hannah Montana	10.30, 12.30, 14.30, 16.30

Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).

KINO HELIOS Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
(piątek, sobota, niedziela)	
Star Trek	11.00, 13.30, 16.00, 18.30, 21.00
Gra dla dwojga	11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30
Góra czarownic	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00
Za jakie grzechy	10.45, 15.00, 19.15, 21.15
Tatarak	15.00, 18.45, 21.30
Vicky Cristina Barcelona	11.00, 13.00, 16.45, 20.30, 22.30
Hannah Montana	9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30
General Nil	10.00, 13.15, 15.45, 18.15, 20.45
Zapowiedź	12.45, 17.00, 22.00

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węgliki (tel. 0-85-74-99-196) Białystok, ul. Elektryczna 12 www.dramatyczny.pl

Policja - Premiera, (sb., ndz.), godz. 19.00, scena duża, bilety: 30 zł

TEATR LALEK

Wszystko będzie dobrze, (pt.), godz. 10.00, (sb.), godz. 18.00.

Opery i Filharmonia Podlaska

Koncert w ramach obchodów Roku Juliusza Słowackiego. Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Arthur Arnold - dyrygent (Holandia), Kaja Danczowska - skrzypce, Bartosz Kozia - wiolonczela, Justyna Danczowska - fortepian. W programie: Ludwig van Beethoven - koncert potrójny C-dur op. 56 na fortepian, skrzypce i wiolonczelę. Felix Mendelssohn Bartholdy - Suita "Sen nocy letniej" op. 61. Ludwig van Beethoven - V Symfonia c-moll op. 67. Bilety: normalny - 28 zł, ulgowy - 24 zł, wejściówka - 15 zł, bilet ulgowy dla młodzieży szkół i studentów - 10 zł, wejściówka - 8 zł. Na koncert zapraszamy (8 maja) - piątek, godz. 19.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Slumdog. Milioner z ulicy	sobota, niedziela	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Złoty środek	piątek, sobota, niedziela	brak
Miejszyc Podlaski SKAWA	Tajemnice Rajskiego Wzgórza	piątek, sobota, niedziela	brak
	Wyznania zakupoholiczki	piątek, sobota, niedziela	brak
Łosice DOM KULTURY	Lektor	piątek, sobota, niedziela	brak
	Powrót do Brideshead	piątek, sobota, niedziela	brak
Sokółka SOKÓŁ	Dziennik nimfomanki	piątek, sobota, niedziela	brak
Hajnówka	General - Zamach na Gibraltarze	sobota, niedziela	brak
Łapy DOM KULTURY	General Nil	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAKTYK	Dragonball: Evolution	(pt., sb., ndz.), 16.15	brak
	Za jakie grzechy	(pt., sb., ndz.), godz. 17.45	brak
	Dziennik nimfomanki	(pt., sb., ndz.), godz. 19.45	brak
Goldap DOM KULTURY	General Nil	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Dragonball: Evolution	(pt., sb., ndz.), 17.45	brak
	Zapowiedź	(pt., sb., ndz.), 19.30	brak
Mikołajki WOJTEK	Zmierzch	sobota, niedziela	brak
Olecko MAZUR	Lektor	piątek, piątek, niedziela	brak
	Człłala z Beverly Hills	piątek, sobota, niedziela	brak
Mragowo ZODIAK	Tajemnice Rajskiego Wzgórza	piątek, sobota, niedziela	brak
	Dziennik nimfomanki	piątek, sobota, niedziela	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Człłala z Beverly Hills	(pt., sb., ndz.), 16.00	brak
	Za jakie grzechy	(pt., sb., ndz.), 17.45	brak
	Szybko i wściekle	(pt., sb., ndz.), 19.30	brak
Grajewo DOM KULTURY	General Nil	piątek, sobota, niedziela	brak
Kolno WRZOS	Człłala z Beverly Hills	piątek, sobota, niedziela	brak
Szepletowo BAJKA	Kochaj i tańcz	niedziela	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrolęka Jantar	Brak repertuaru		

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. CZARNA BIAŁOSTOCKA Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. HAJNÓWKA SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, Centralna Izba Przyjęć, tel. 0-85-682-92-47, ŁAPY Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. MOŃKI Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; SOKÓŁKA SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B

Falkowsky, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. SIEMIATYCZE SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, SUPRAŚL Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-716-35-23, WASILKÓW Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policijny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, MOŃKI Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. SOKÓŁKA Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. HAJNÓWKA tel. 0-85-682-27-18 w. 112. MOŃKI tel. 0-85-716-61-00. SIEMIATYCZE tel. 0-85-655-27-11 w. 330. SOKÓŁKA tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; SUWAŁKI Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż

Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: Grajewo – 0-86-272-22-21, Kolno – 0-86-278-27-25, Łomża – 0-86-316-54-61, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-22-11, Zambrów – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86-215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: Grajewo – 0-86-272-35-85, Szepletowo – 275-18-22,

Informacja PKS: Grajewo – 0-86-272-25-01, Kolno – 0-86-278-23-55, Łomża – 0-86-218-55-54, Wysokie Mazowieckie – 0-86-275-21-44, Zambrów – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: CIECHANOWIEC, tel. 086-277-19-99; GRAJEWÓ, tel. 0-86-272-27-00; KOLNO, 0-86-278-21-09; ŁOMŻA, centrala – 0-86-216-62-15; ZAMBRÓW, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrolęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA
ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojewski, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22.

GIŻYCKO Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. GOŁDAP Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Sło-

neczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

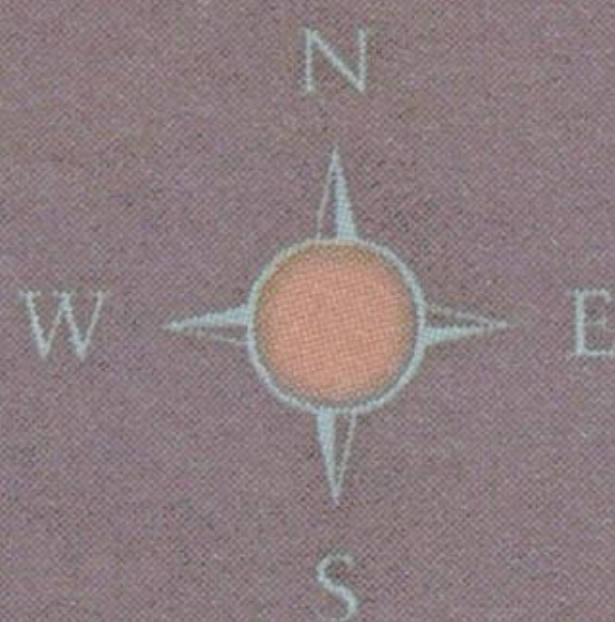
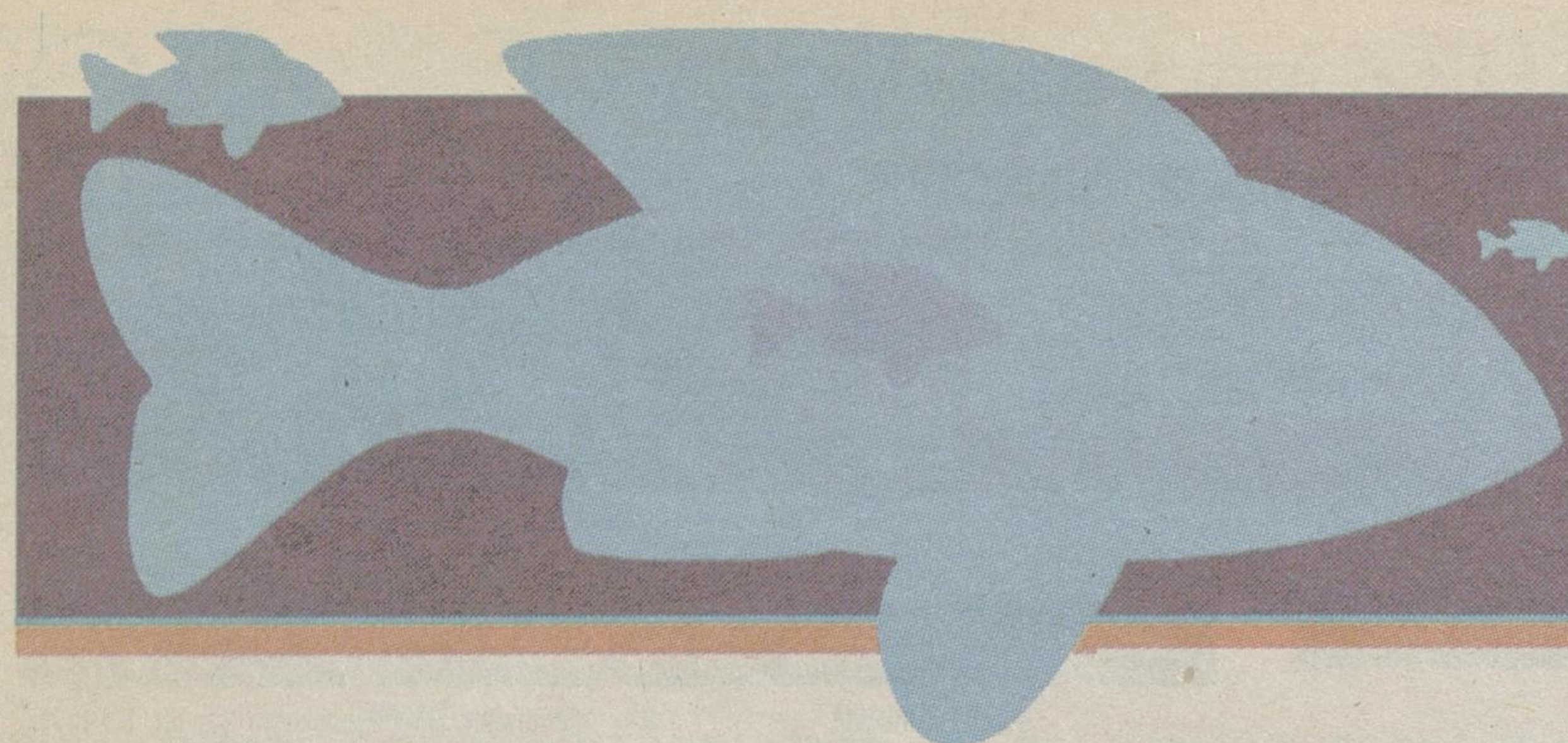
Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Gołdapi 0-87-615-02-94, w Olecku 0-87-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk – 0-87-621-64-44; GIŻYCKO – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK
PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. OLECKO Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.



4 Z RYBY

JEZIORO WIGRY

Jedno z najpiękniejszych polskich jezior w całości położone jest w granicach parku narodowego. Zachwyca bardzo urozmaiconą linią brzegową, liczne półwyspy, zatoki, wyspy wynurzone i trzcinowiska śródzieżorne. Na większości odcinków brzeg porośnięty lasami Puszczy Augustowskiej. Trzciny i sitowie uniemożliwiają wędkowanie z brzegu niemal na całym jeziorze.

Piękno tego akwenu opisywało wielu. Zafascynował się nim i opisał również bp Wojtyła uczestnicząc w spływach kajakowych. Suwalczanie gościł Jana Pawła II w pokamedulskim obiekcie klasztornym i specjalnie dla wybitnego Polaka przygotowali rejs stateczkiem po ukochanym przez papieża jeziorze. W sezonie letnim Ty również możesz odbyć rejs po Wigrach tym samym statkiem. Załoga serwuje pyszną kawę, no, i oczywiście, kremówki.

CZY WIESZ, ŻE:

Kormoran, powszechnie nie lubiane, a nawet tępiące przez rybaków ptaszko w Wigierskim Parku Narodowym znalazł spokojną ostoję. Nie wolno ich płoszyć, strzelać i w żaden sposób niepokoić. Ptaki wyczuły przyjazny obszar i ubiegłoroczny spis wykazał około 2000 kormoranów w obrębie parku. Ptak spożywa dziennie około 350 gramów ryby. Prosty rachunek wskazuje, że każdej doby ubywa z tutejszych wód około 700 kilogramów ryby.

Jezioro rybne, według informacji, jakie uzyskałem od ichtiologa WPN, sieciami odławiana jest tylko sielawa, 20% zaciągu stanowi przypadkowy „przyłów”. W jeziorze leszcz, okoń, szczupak, płoć, lin, węgorz oraz w ilościach mniejszych inne gatunki typowe dla jezior Suwalszczyzny. Jezioro administruje Wigierski Park Narodowy.

W jego siedzibie w miejscowości Krzywe (przy szosie Suwałki – Sejny) możesz nabyć licencję i zwiedzić ekspozycję przyrodniczą z działem ichtiologicznym. Zamieszczony na licencji regulamin jest bardzo surowy. Odnotowuję tylko najważniejsze odstępstwa od powszechnych przepisów:

- ▲ przez cały rok obowiązuje zakaz połowu na żywcą i martwą rybę,
- ▲ zakaz stosowania (a nawet posiadania na łowisku) zanęty,
- ▲ przez cały rok zakaz połowu suma, troci, siei i pstrąga,
- ▲ połów szczupaka i na spinning tylko od 1 lipca do 31 sierpnia,
- ▲ wędkowanie z łodzi od 1 czerwca do 31 października,
- ▲ zakaz wpływania we wszystkie trzcinowiska,

▲ wymiar ochronny szczupaka 55 cm i limit dzienny 2 sztuki.

Na półwyspie klasztornym, w Byzglu i Starym Folwarku baza gastronomiczna od wykwintnej po serwowaną na straganach. W restauracji klasztornej na bieżąco wędzona sielawa. Jako zakąska pod „to”, o czym nie wolno mi pisać, stanowi istną poezję dla podniebienia. Z noclegami nie ma problemu. Liczne pensjonaty i gospodarstwa agroturystyczne zapraszają tablicami ogłoszeniowymi. Przeważnie oferują również udostępnienie łodzi.

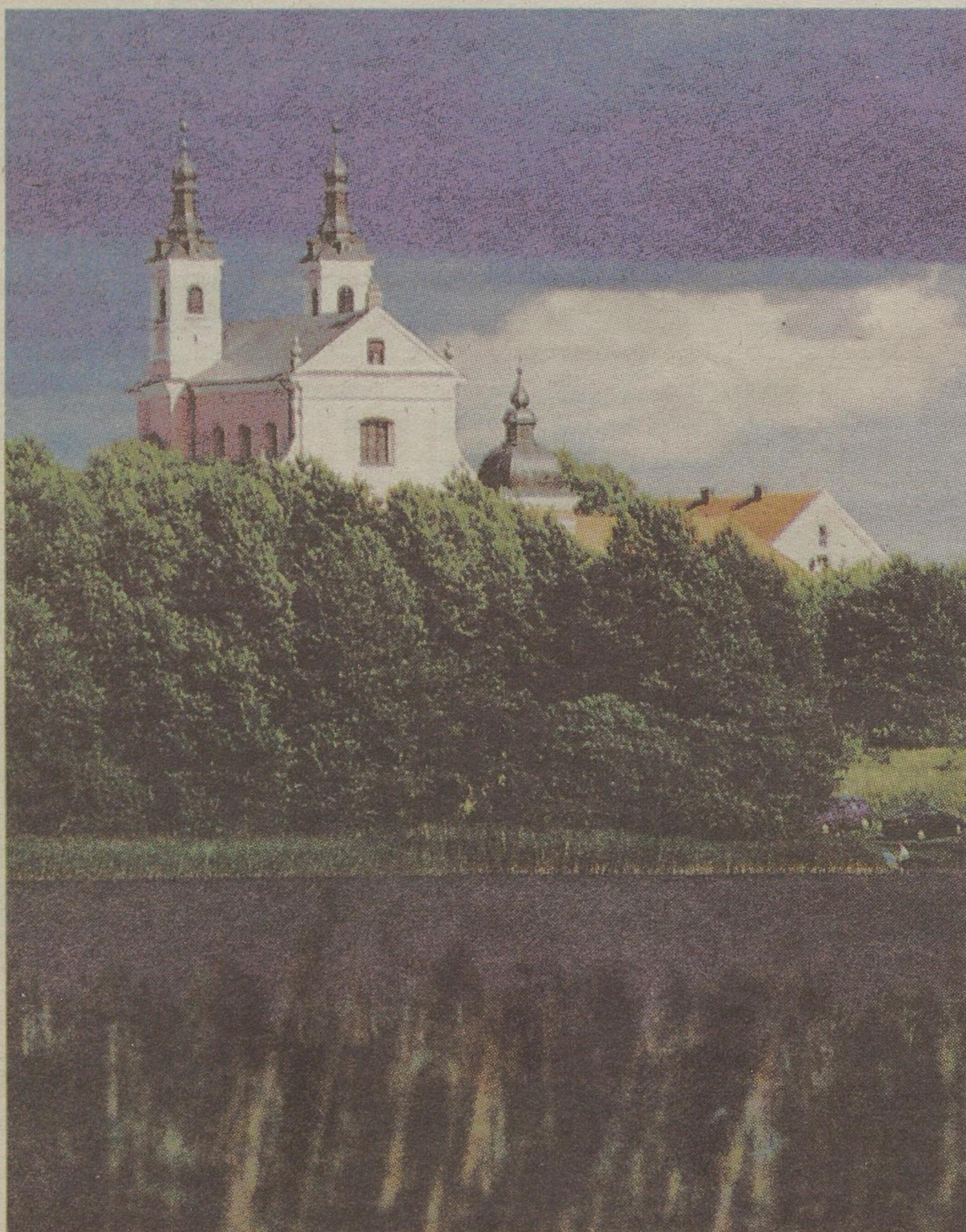
U podnóża klasztoru godne polecenia gospodarstwo „U Haliny”. Pokoje, pole namiotowe, regionalna kuchnia, własny pomost, wynajem łodzi i kajaków. Tel. 087-5637042.

W trakcie pobytu możesz wykonać krótki wypad na Litwę. Do unijnej granicy zaledwie 34 km. Wystarczy mieć dowód osobisty.

Marek Dolecki



Fot. M. Dolecki



Fot. R. Mogilewski

NAJCIEKAWSZE MIEJSCA NAD JEZIOREM WIGRY

1. Półwysep klasztorny. Piękna architektura zespołu klasztornego kamedułów, widoczna z wielu stron jeziora (zdjęcie obok). Noclegi, gastronomia, wypożyczalnia rowerów i sprzętu wodnego, rejsy statkiem.
2. Brzeg rezerwatu ścisłego. Zakaz zbliżania się na odległość mniejszą niż 100 metrów (czerwona linia na mapce).
3. Wieża widokowa, bary, noclegi, możliwość wynajęcia łodzi.
4. Baza noclegowa i gastronomiczna, wieża widokowa.



Biuro Ogłoszeń Online

Nadaj
drobne
przez
internet

www.wspolczesna.pl/nadaj

POŻYCZKI KREDYTY

WYPŁATKI
1. Budynek Oko 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Ciepła 210 zł
Razem 500 zł

Ty wydajesz...
My płacimy!

022 2030350
0 512080500

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
087 563-06-04/05

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl

fadbet s.a.

15-182 Białystok, ul. 27 Lipca 60
tel. 085 6644071, 0606992222

www.fadbet.com.pl

NOWA INWESTYCJA



Atrakcyjne
ceny

Każde mieszkanie
ma stanowisko garażowe
w garażu podziemnym.
Powierzchnia mieszkań
od 29,86 m²
do 105,80 m² (dwupoziłowe)
Lokal użytkowy 125 m²

ul. Św. A. Boboli 3 A w Białymstoku (Starysielce Pld.)

ELMiR.pl
WWW.ELMiR.PL
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY
RABATY

MEBLE NA WYMIAR

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

TARTAK SUPRAŚL
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWIANEGO SP. Z O.O.
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

RATY

SUSZENIE TARCICY

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl

- elementy budowlano-skieletowe
- wieżby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca białe
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Spółdzielnia Pracy Metalowców im. 1 Maja
w Białymstoku, ul. Elewatorska 17,
tel./fax (085) 6513 484
ogłasza przetarg na sprzedaż:
- działki o nr. 33/32 o pow. 441 m² położonej
przy ul. Elewatorskiej 17 - budynku adminis-
tracyjnego położonego na ww. działce.
Oferty pisemne z podaniem ceny należy składać
w zamkniętych kopertach z dopiskiem
„Przetarg” do biura spółdzielni do dnia
12.V.2009r.
Rozpatrzenie ofert i wybór oferenta do
prowadzenia dalszych rozmów nastąpi
18.V.2009r.

UL. E. ORZESZKOWEJ
TERMIN ODDANIA: GRUDZIEŃ 2010

YUNIVERSAL PODLASKI

POSIADAMY RÓWNIEŻ W SPRZEDAŻY:

- mieszkania przy ul. Sosnowej,
- mieszkania przy ul. Wiadukt
- mieszkania w Warszawie na Mokotowie i Białolecie

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-201 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yp.com.pl

Sprawdź nasze promocje!

PROMOCJA WIOSENNA!

Model	Moc	Ciężar	Cena
FS 40	1,0 KM	4,4kg	699 PLN
FS 56	1,1 KM	5,1kg	1.099 PLN
FS 90	1,3 KM	5,8kg	1.599 PLN

Szczegóły Promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02; Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; K. Ciołkowskiego 99, tel. 085 746 16 13; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosa 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Goldap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66; Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Woła 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 16A, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kiliński 49, tel. 086 272 58 12; Tykocin - Sokołowska 8, tel. 508 57 57 48; Węgorzewo - Ar. Krajowej 1B, tel. 087 427 42 76; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16**

STIHL

www.stihl.pl



Do koloru do wyboru.

Kolorowe ogłoszenia drobne w Gazecie Współczesnej.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

PRACA

ZATRUDNIĘ

****GOSPOSIĘ** z zamieszkaniem (samotną) lekkie gotowanie, sprzątanie, 0604-373-244, 0668-711-759.
AUTO-SERWIS, mechaników - Białystok. 0602-632-908 DO pracy murarzy, zbrojarzy. 0508-378-200.
DODATKOWA praca, a może własny biznes. Sam zdecyduj. 0515-470-375, (086)272-87-73 do 20.00.
HANDLOWCÓW od zaraz 1300 - 1800 zł/mc, (085)667-21-00.
HOSTESSY!!! - warmińsko - mazurskie, 0511-439-965.
KIEROWCĘ kat. CE z okolic Grajewa. 0661-941-745.
KIEROWCĘ w transporcie międzynarodowym, Suwałki 0511-946-114.

KLUB w Zurichu (Szwajcaria) szuka Pań do pracy w charakterze hostessy. Gwarantujemy minimum 500 EU dziennie, telefon kontaktowy: 0041-76-527-56-67.

MŁODYCH na sezon do Biura Obsługi Klienta. 1500 zł/mc, 0694-613-192.
POMOCNIKA lakiernika, lakiernika, 0602-352-508.
PRACA, emeryci MSWiA. (065)543-56-08.
PRACOWNIA OFE (Łomża, Elk, Suwałki, Augustów) CV: pretor.praca@tlen.pl
SAMODZIELNEGO stolarza, 0500-041-431.
USA Wizy, 0501-809-644
ZATRUDNIĘ tynkarzy na agregat, okolice Wysokiego Mazowieckiego, i Ciechanowca, 0516-315-186.
ZEPTER International Poland Sp. z o.o., międzynarodowy holding sprzedaży bezpośredniej zatrudni Konsultantów Handlowych oraz Menadżerów na terenie całej Polski. Zadzwoń na bezpłatny numer infolinii: 0801-300-300, lub wyślij swCV na adres: zepter2009@zepter.com.pl, w tytule e-maila wpisując nazwę miasta.

SZUKAM PRACY

DIAGNOSTA, pełne uprawnienia. 0509-946-238.
DO obsługi wesel, innych imprez. 0668-130-248.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe skupuję, 0501-328-434.
DO kasacji, całej - powypadkowe, 0506-427-705.
TOYOTĘ do 6000 zł. 0500-100-099, 0798-183-435.

SPRZEDAM

DAEWOO tico 2001, zielony metalik, (085)710-83-41
FORD Transit, (2004/05), 0792-931-222.

KREDYT na zakup OC, AC, NW 0(500)-008-209

MB sprinter (1997), 321D, maxi, blaszak, 25.000,-, 0503-314-597.
MERCEDES 307D, (1988), ładowność 3500 kg, skrzyniowy, 11.000,-, 0691-957-994.
MERCEDES Vito 2.2CDi (2000). 0502-655-025.
OPEL Astra kombi 1.6 n-joy (2004). 0604-642-788.

RENAULT Master autobus 18-osobowy (1999), 0502-655-025.
SKUTER wodny Yamaha GP1200R, (085)653-87-01.
SPRINTER 308, (1999), kontener, 0602-827-769.
VW garbus (1972) czerwony. 0661-912-393.
VW Golf IV (2000), 1.4B, 0505-826-319.
VW passat B5 FL 1.9TDI (2000), kombi, automat, tiptronic, klimatronic, 20.500 zł. 0515-154-520.

NAPRAWY

LIMUZYNĘ 9-osobową (weselną), białą, barek, TV, I rej. (1998). 0502-655-025.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

AUTOKOMISY

PREMIUM skup, -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia. 0601-850-700

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kiełberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013
ODZIEŻ zachodnia z Danii i USA, gwarantowana jakość, atrakcyjna cena, dowóz gratis, 0606-309-388.
SZWAJCARIA - niesort, Irlandia - sort. Ceny najniższe w regionie, Białystok, ul. Produkcyjna 9. 0600-403-866.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

MIESZKANIE w Białymstoku, cegła, do 45 m2, kupno bez pośredników, 0604-637-582.
TANIE mieszkanie. 0516-387-428.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE na Waszyngtona sprzedam 691-520-575
30 m2 usługowo - biurowy, Białystok. 0728-384-930.
3-POKOJE 52 m2 Słoneczny Stok, 0517-553-673.
4- pokojowe, Nowe Miasto, 0600-050-017
ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych - transport montaż gratis, 0501-231-350.
BLASZAKI garaże - tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
DOM w Łomży 160 m2 plus poddasze użytkowe i dwa garaże, lub zamienię na M3, 0519-384-533.
DZIAŁKI budowlane w Choroszczy. 0792-232-011.
DZIAŁKI budowlane, (15-30 ar), na osiedlu Pawełki w Szczuczynie, 25 zł/mkw, (086)273-53-35.
DZIAŁKI letniskowe k/Rajgródu. Mieszkanie w Grajewie 60 mkw. Kawalerkę 30 mkw. 0601-077-564.
DZIAŁKI: 4000 m2 J. Bogusze, 0787-142-983.
FASTY: 1100 i 1230 m2, kompletnie uzbrojone, warunki zabudowy, 0502-672-595.
GARAŻ murowany, Dubois 3, 0698-110-026.
GARAŻE blaszaki - tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe - konkurencyjne ceny! Transport, montaż - gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

GRAJEWÓ dom piętrowy z działką 1150 mkw, 400.000 zł, 0791-368-607.

LAS 2,2 ha o/Augustowa, 25 tys/ha, 0606-300-925.

LUB wynajmę kioski przy Kowalskiego, Suwałki, 30 mkw., wc, woda., 0604-462-257, (087)567-72-21.

MIESZKANIE 48,5 m2 po remoncie, parter, Wysokie Mazowieckie, tel. 0509-112-027.

MIESZKANIE Świętojańska, (085)732-97-59.

NOWE DOLY szeregowo w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00

REKREACYJNE NAD JEZIOREM TAJNO, GM. BARGŁÓW, 0501-262-772.

SIEDLISKO 3,35 ha w tym 1,35 las, 1\$/m2 +10 ha łąki ze źródłem 12l/m2, Krynki (085)650-51-44 po 16

SUWAŁKI, Kowalskiego, M-4, IV p., 58 mkw., akt notarialny, możliwość wynajmu garażu, 0504-850-848.

WYDZIERŻAWIĘ halę magazynową z pomieszczeniami biurowymi w Łomży 1800 m2. Wszystkie media. Bardzo dobra lokalizacja, 0602-826-823.

ZIEMIĘ ORNĄ 2,5 HA, DOBREJ KLASY, WIEŚ WAŚKI, GM. MOŃKI, 0501-262-772.

WYNAJMĘ

2-POK., ścisłe centrum, 1000 +opłaty, 0608-686-128.

2-POKOJOWE, centrum - Białystok. 0792-462-279.

3 pokoje, 1100 +liczniki. 0606-413-184 po 17.

GRAJEWÓ 2 lokale handlowe 80 m2 i 20 m2, osiedle Broniewskiego, 0601-394-489.

KAWALERKĘ, 0885-880-532.

LOKAL 50m2 - Białystok, Złota 5. 0501-610-681.

LOKAL do wynajęcia 20 mkw. Grajewo ul. Wojska Polskiego 72/12. 0606-378-251.

LOKAL ok.14 m, tanio ul. Pogodna. 0728-955-744.

ODSTĄPIĘ miejsce do prowadzenia ogródka letniego w Centrum Augustowa, 0600-468-073.

WYNAJMĘ mieszkanie 50 m2 w Białymstoku (centrum), nowe, wykończone, częściowo umeblowane, 0600-749-966.

STANCJE

POKÓJ z kuchnią, 0506-830-439.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

BHP, PPOŻ, I POMOC - Szkolenia, doradztwo, 0698-342-272.

UPRAWNIENIA i certyfikaty Europejskie spawacza zapisy na kurs: Amet, ul. Zawadzkiego 4, Ostrołęka, (0-29)760-24-14.

TURYSTYKA

***BELGIA**, Holandia, Niemcy - soboty, niedziele - DVD, klimatyzacja, (085)747-00-01, 0602-664-771,

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BUS 9-osobowy licencja, video, klima. 0504-304-526.

DOM emerytom na wsi, wszelkie wygody, opieka medyczna, całkowite utrzymanie, (087)641-41-98.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizelslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

OKECIE, również powroty, 0602-571-991.

ZAGRANICA, Belgia, Niemcy, Holandia - wtorek, środa. 0691-862-366, (086)219-23-66.

ZWIERZĘTA

SZCZENIĘTA owczarka niemieckiego po rodowodowych rodzicach. Tanio. 0608-826-650.

YORKI szczenięta sprzedam, 0692-462-326.

BIZNES

KREDYTY

***KREDYTY** na dowolny cel -bez wychodzenia z domu! www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas!

Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok, (085)653-70-60.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

WWW.PROFESJA.EDU.PL

PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000

LO, LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.I.N.: MASAZ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU
WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII
lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA

SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNETRZ, BARMAN, BIOMASAZ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELOWARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURYSTYKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIENI, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...

UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH administracja, handel zagraniczny i turystyka.

Z TYM KUPONEM DO 14.05 BEZ WPISOWEGO

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80, 732 71 31
GG 7331372. SKYPE: profesja-bialystok

* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009

***CHWILÓWKI!** Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ATRAKCYJNA pożyczka bez

BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA,

PROFI CREDIT

0519-199-545,

(085)742-17-51,

0800-700-999.

BIAŁYSTOK -0(510)207-901, Suwałki -0(515)048-900, Grajewo -0(510)207-902,

KREDYTY różne, wejdź i zobacz -www.kredyty-mws.pl,

ROLNICTWO

KUPIĘ

BYDŁO pourazowe, knury, maciory, do 4 zł. Odbiór 24 ha/dobę, 0516-940-508.

*******KUPIĘ** bydło pourazowe, wybrakowane maciory, knury. Najwyższe ceny, najszybszy dojazd. Faktura, 0663-041-519.

*******BYDŁO** pourazowe, maciory, knury, całe Podlasie., 0691-513-391.

KNURY, lochy, rozprawdzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.

KOMBAJN ziemniaczany Anna. 0604-104-335.

SKUP koni, źrebiąt., 0603-651-516.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokoszonki, beczkowoz, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

BECKOWOZY inne maszyny rolnicze, zachodnie, transport gratis, raty, Grajewo, 0602-505-623.

BECKOWOZY, inne maszyny rolnicze zachodnie, transport gratis. Grajewo. 0602-505-623.

BELE słomy pod dachem, 0608-819-576.

C-360 (1977), stan dobry, 11000,-. 0512-854-390

C-360-3P, 0694-334-382.

CIĄGNIK C-360 (1976) k.Zambrowa, 721-821-982.

CIĄGNIK MTZ82, foliarka dobel sipma, 0665-731-424.

CIĄGNIK T25 (1985), (085)719-66-05.

DOJARNIE rurociągowo, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, raty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

GRYKA 5t -Stawiski, 0508-891-643.

HALA UDOJOWA I STACJE PASZOWE W PEŁNI SKOMPUTERYZOWANE W SYSTEMIE ALPRO, ZBIORNIK NA MLEKO 3200L. ZAKŁAD ROLNY CZERNIEW. TEL. 0501-294-132, 0607-560-645.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE hodowlane, wycielenie koniec maja. Olszewski, Glinki, 0-509-847-828.

JAŁÓWKI CIELNE, JAŁÓWKI MŁODE I CIELICZKI, RAZEM 90 SZT. PO MATKACH O WYDAJNOŚCIACH 8 000-13 000L. ZAKŁAD ROLNY CZERNIEW. TEL. 501-294-132, 607-560-645.

KOMBAJN John Deere 330, 14.000,-, 0887-920-811.

KROWĘ z drugim cielakiem, wycielenie czerwiec, pow. Elk. 0668-217-980.

OTREBY, nawozy, 0600-074-966.

OWIARKA BEL, przyczepy, wywrotki, sztywna 11,5t, cyklop, (1995), ciągnik C-360, 0602-118-639.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałóWKI mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PRASA belująca Sipma (1999). 0509-148-601.

PRASA Z224/1 (1996), 11.700 zł, 0604-675-165.

PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.

PRZETRAŚACZ karuzelowy JF-STOLL Z555 HYDRO (2005), 0-509-847-828.

PRZYZCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PRZYZCZEPY używane od 4 do 16 t, 0501-599-924.

SIANOKOSZONKĘ z traw, I pokos. (087)610-48-43, 0602-772-765.

STAŁY skup żyta. Lidzbark Welski. Tel. 0510-787-502.

ŚRUTOWNIK, zgearbiarke, pługi, brony. 0664-437-030.

UŻYWANE dojarki (części zamienne), schładzalniki do mleka, 0-505-253-919.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

NIE ODPOWIADA



Koszykarze Orlando Magic przegrali w Bostonie z Celtics 94:112 w drugim meczu półfinałowym Konferencji Wschodniej ligi NBA. Jest 1:1. Marcin Gortat zdobył 2 pkt.

Siatkówka >>

5 naszych plus
kilka nowych



Z Atlantem zagrają m.in. Katarzyna Kalinowska i Anna Manikowska (nr 2)

Kilka siatkarek, którymi interesuje się Pronar Zeto Astwa AZS Białystok, zagra w naszym zespole w towarzyskich spotkaniach z mistrzem Białorusi Atlantem Baranowicze (sobota, godz. 17 i niedziela, godz. 13 w hali SP nr 50).

Powinna pojawić się m.in. Katarzyna Wysocka, była już środkowa MKS-u Dąbrowa Górnicza. Awizowane są też siatkarki z zagranicy, w tym podobno młodzieżowa reprezentantka Chorwacji. Przyglądać im się będzie trener Alojzy Świderek, który ma poprowadzić Pronar Zeto Astwa w przyszłym sezonie.

Z zawodniczek, które występowały ostatnio w Białymstoku, na parkiecie zobaczymy: Joannę Szeszko, Katarzynę Kalinowską, Ilonę Gierak, Annę Manikowską i Magdalenę Saad. Tyle udało się zebrać, gdyż wcześniej drużyna miała zaplanowane w tym terminie wakacje.

Jesteśmy trzy tygodnie bez treningu, więc sama się zastanawiam, jak będziemy grały – mówi Kalinowska. – Spotkamy się na zajęciach tylko raz, w piątek o 19. Mam nadzieję, że nie zrobimy sobie krzywdy – dodaje Katarzyna.

Dodajmy, że „Kalinka” na pewno zostanie w Pronarze Zeto Astwa na kolejny sezon. (milk)

Piłka nożna >> Finał marzeń w Lidze Mistrzów: Manchester Utd. – Barcelona

Szalona noc w Katalonii

Sędzia okradł nas z finału – uważa po remisie z Barceloną 1:1 i odpadnięciu z Ligi Mistrzów trener Chelsea Londyn Guus Hiddink

Młosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Londyn pograżył się w smutku, za to przez całą noc ze środy na czwartek z radości szalała Katalonia. Grający w dziesiątkę piłkarze Barcelony w doliczonym czasie gry pokarali minimalizm rywali, którzy bronili nikłego prowadzenia 1:0.

Spotkanie miało dwóch bohaterów – negatywnego w osobie sędziego z Norwegii Toma Henninga Ovrebo. – Gdy człowiek spokojnie przyjrzy się kilku decyzjom sędziego, to nie może być zdziwiony złością i nerwem piłkarzy. Chyba nie widziałem większych błędów w futbolu – powiedział Hiddink.

Pretensje do Norwega mieli również gracze Barcelony. Oslabił ich, niesłusznie pokazując w 65 minucie czerwoną kartkę Ericowi Abidalowi. Potem jednak nie odgwizdał ewidentnej „jedenastki” po zagraniu ręką obrońcy Barcy Gerarda Piqueta.

– Uczciwość nakazuje, bym przyznał, że dotknąłem piłkę ręką, ale nie było to umyślne zagranie. Gdyby sędzia podyktował rzut karny, uszanowalibyśmy jego decyzję. Teraz jednak



Kibice Barcelony świętują awans na deptaku Las Ramblas w centrum stolicy Katalonii

cieszę się wyłącznie z awansu do finału, bo na to, jak postąpił arbitrowi w tej czy innej sytuacji, nie miałem żadnego wpływu – powiedział Piquet.

Po meczu, czterech ochroniarzy i Hiddink musieli chronić dostępu do norweskiego arbitra, któremu Didier Drogba długo wygrażał na murawie.

– W obu spotkaniach żaden z graczy nie popełnił błędu. Mecze stały na świetnym poziomie. A sędzia...? Nie był dość dobry jak my, wyraźnie

zabrakło mu doświadczenia – powiedział obrońca Chelsea John Terry.

Bohaterem pozytywnym stał się zdobywca wyrównującego gola Andres Iniesta. Sam zawodnik skromnie komentował wydarzenie z 93 minuty spotkania na Stamford Bridge. – W każdej innej sytuacji piłka pofrunęłaby pewnie w trybuny. Nie wiem dlaczego teraz się udało – powiedział pomocnik Barcelony.

Poza boiskiem 25-latek Iniesta jest introwertykiem. Nie przez przypadek

porównuje się go do legendarnego „Don Kichota”, gdyż obaj pochodzą z La Manchy. Na hiszpańskim pomocniku skupiają się również media na Wyspach Brytyjskich, nazywając go „łamaczem angielskich serc”.

W „finale marzeń”, 27 maja w Rzymie Barca zmierzy się z Manchesterem United. Zabraknie w nim na pewno trzech piłkarzy pauzujących za kartki: wspomnianego Abidala i Daniela Alvesa z Barcelony oraz Darrena Fletchera z Manchesteru. ▲

Z lodowej tafli



Hokeiści Rosji i USA jako pierwsi zapewnili sobie awans do półfinału mistrzostw świata elity w Szwajcarii. Rosja pokonała Białoruś 4:3, a Amerykanie zwyciężyli Finlandię 3:2. (mark)

XI Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka >> Atrakcji i emocji na pewno nie zabraknie Kto w Grajewie prześcignie Kenijczyków?

GW patronat

Bieg główny odbędzie się po raz ostatni na dystansie 5000 metrów. W przyszłym roku zawodnicy rywalizować już będą na dystansie dwukrotnie dłuższym – 10 000 metrów. Spowodowane to zostało tendencją do wydłużania tras biegów ulicznych – a z tym wnioskiem do organizatorów wystąpił jeden ze współorganizatorów Biegu Wilka KS Maratonka Grajewo.

Dziesięciokilometrowy bieg rozegrany jednak zostanie dopiero za rok. W sobotę wszystko odbędzie się po staremu, czyli jak zwykle nie zabraknie też wspaniałej atmosfery, która już od jedenastu lat towarzyszy grajewskiemu Biegowi Wilka.

Od dwóch lat w najciekawszej konkurencji – biegu mężczyzn na 5 km – pierwsze miejsca należą do biegaczy z Kenii. W 2007 roku wygrał Michael Karonei z rekordem trasy 14.17. Rok temu zwyciężył zaś jego kolega Joel Komen.

Rozegrany zostanie także Bieg „Współczesnej”. Od lat szczególnym patronatem objęliśmy rywalizację gimnazjalistek. (mark)

▲ Szczegółowy program zawodów:
Godz. 9.50 – uroczyste otwarcie (na parkingu przed Urzędem Miasta)
10.00 – biegi przedszkolaków i zerówek
10.10 – klasy I-II szkoły podstawowe
10.20 – klasy III-IV szkoły podstawowe
10.40 – klasy V-VI szkoły podstawowe
11.00 – biegi integracyjne
11.10 – gimnazja
11.30 – szkoły ponadgimnazjalne
11.50 – bieg otwarty dla wszystkich chętnych (700 m)
12.00 – bieg główny (5000 m)



Zwycięzcy z roku ubiegłego Kenijczycy: Komen i Karonei

Zwycięzcy

1999 – Natalia Bendzik (Białoruś), Bogusław Andrzejuk
2000 – Galina Karnasiewicz (Białoruś), Andrzej Korytkowski
2001 – Irena Sakowicz, Piotr Rostkowski
2002 – Anastazja Pustarnakowa (Białoruś), Władimir Auchowicz (Białoruś)
2003 – Bożena Miasojedow, Marcin Fehlau
2004 – Małgorzata Jamróz, Władimir Duchowicz (Białoruś)
2005 – Irena Sakowicz, Sergiej Rečko (Ukraina)
2006 – Renata Paradowska, Paweł Maschei (Białoruś)
2007 – Ilona Barwanowa (Ukraina), Michael Karonei (Kenia)
2008 – Anna Nagadowska, Joel Komen (Kenia)
Rekordy trasy (5000 m):
Kobiety: 16.58 Ilona Barwanowa (Białoruś) – 2007 r.
Mężczyźni: 14.17 Michael Karonei (Kenia) – 2007 r.

Wszystkie sześć projektów związanych z budową stadionów na Euro 2012 będzie kontynuowanych bez względu na to, jakie ostateczne decyzje podejmie UEFA w sprawie miast-gospodarzy mistrzostw – zapewnił minister sportu Mirosław Drzewiecki.

Piłka nożna >> Wszyscy nasi drugoligowcy zagrają u siebie

Dość gościnności

Kto w sobotę uszczęśliwi swoich kibiców? Wszystkie nasze zespoły drugoligowe zagrają na własnych stadionach.

Krzysztof Sokółski,
Wojciech Drazba,
Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Marzaca o pierwszej lidze Freskovita Wysokie Mazowieckie nie może sobie pozwolić na stratę punktów w meczu z Okocimskim Brzesko. Spotkanie rozpocznie w sobotę o godz. 16 w Wysokim Mazowieckiem.

– Chcemy wygrać. Jesienią w Brzesku zwyciężyliśmy 3:0. Nie musimy powtórzyć tego wyniku, obyśmy tylko zdobyli trzy punkty – mówi prezes KS Freskovita Seweryn Sapiński.

Być może w sobotę na boisku pojawi się wracający do zdrowia po długiej kontuzji Arkadiusz Żaglewski. Kapitan „mlecznych” trenuje już z zespołem i szykuje się do finałowych meczów sezonu. Urazy eliminują z kolei z występu Grzegorza Jóźwiaka oraz Tomasza Jakuszelewskiego. Dodatkowo na jednym z ostatnich zajęć nogę skrzył Piotr Faszczewski.

Wigry żądne rewanżu

Mocno poobijani po remisowym starciu z KSZO przygotowują się do sobotniego meczu z Hetmanem Zamość piłkarze Wigier. Na własnym boisku chcą zagrać przynajmniej tak dobrze, jak w Ostrowcu Świętokrzyskim i odnieść zwycięstwo.

– Nie wyobrażam sobie, żebyśmy przegrali trzeci w tej rundzie mecz



Wigry Suwałki (na pierwszym planie) nie zamierzają już tracić punktów na własnym stadionie

u siebie – mówi Zbigniew Kaczmarek, trener suwalczan. – Nie utrzymamy się w lidze, jeżeli punkty będziemy zdobywali tylko na wyjazdach.

Wigry chcą się zrehabilitować za ostatnie niepowodzenia w Suwałkach, no i zrewanżować za jesienną porażkę 1:4 w Zamościu.

Po pauzie za kartki będzie mógł wystąpić Tomasz Bajko, gotów do gry powinien być Karol Dragowski, który z Ostrowca wrócił ze szwami na głowie. Grypa przeszkodziła w trenin-

gach Karolowi Dragowskiemu, a na konsultacjach kadry U-18 przebywał Sebastian Radzio, bohater spotkania z KSZO. Do klubu dotarły właśnie powołania dla Macieja Makuszelewskiego i Andrzeja Niewulisa na zaplanowane w dniach 18-20 maja w Warszawie konsultacje reprezentacji młodzieżowej, prowadzonej przez Andrzeja Zamilskiego.

– Czekamy nas bardzo ciężkie spotkanie, bo na wygranej równie mocno zależy nam, jak i rywalowi – przekonuje trener Kaczmarek. – Hetman

gra dobrze, ale pechowo. W ostatnich czterech meczach wywalczył tylko punkt. Musimy znaleźć receptę na pokonanie tego przeciwnika.

Największą bolączką Wigier pozostaje brak skuteczności. Na szczęście do pełni sił dochodzą najgroźniejsi napastnicy. Daniel Ołowniuk ma szansę pojawić się w wyjściowym składzie, a Łukasz Stasiak w meczowej „18”.

Łomża ociepla stosunki z Olsztynem

ŁKS Łomża w sobotę podejmie przed własną publicznością OKS 1945 Olsztyn. Niestety, w spotkaniu tym prawdopodobnie nie wystąpi Mateusz Sowa, który narzeka na ból w kolanie.

– Trudno powiedzieć, czy Mateusz zagra w sobotę, gdyż w tym tygodniu w ogóle nie trenował – mówi opiekun ŁKS-u Ryszard Milewski. – A my potrzebujemy zawodników gotowych do biegania i twardej walki.

Kto w takim razie zastąpi piłkarza, na który w tej rundzie kreuje grę biało-czerwonych? Na to pytanie trener ŁKS-u nie potrafił udzielić odpowiedzi, choć jak przyznaje, nie ma zbyt wielu opcji.

– Ci zawodnicy, którzy z ławki wchodzi na boisko, prezentują się często gorzej od zmęczonych piłkarzy z pierwszego składu – nie ukrywa Milewski.

Po starciach kibiców obydwu drużyn w kwietniu 2005 roku (padł remis 1:1) sobotnie spotkanie uznano za mecz podwyższonego ryzyka. Ale kurator biało-czerwonych jest pewny, że tym razem będzie spokojnie.

– Chcąc „ocieplić” atmosferę podjąłem decyzję, że kibice z Olsztyna wejdą na stadion kupując bilety ulgowe – tłumaczy Wincenty Wybranowski. – Tym niemniej podjęliśmy wszelkie możliwe kroki, żeby zapewnić spokój podczas meczu.

Piłka nożna >> Hit ekstraklasy. Wisła Kraków podejmuje Legię Warszawa.

Ważą się losy mistrzostwa Polski

Losy rywalizacji o mistrzostwo Polski wkraczają w decydującą fazę. W najbliższej kolejce ekstraklasy czołowa „szóstka” tabeli zagra między sobą, ale największe zainteresowanie towarzyszyć będzie spotkaniu Wisły z Legią Warszawa.

W Krakowie wicelider tabeli zmierzy się z liderem. Broniący tytułu Wisła traci do Legii dwa punkty. Rywalizacja tych zespołów, niezależnie od miejsca w tabeli, wywołuje olbrzymie emocje wśród kibiców.

Ekipa „Białej Gwiazdy” pozostaje niepokonana od dziesięciu spotkań ligowych, a na własnym stadionie zdobyła dotąd najwięcej punktów spośród wszystkich drużyn ekstraklasy. Z sześciu poprzednich meczów ligowych tych zespołów pod Wawel-gospodarze wygrali pięć.

(PAP)

Program spotkań 27. kolejki ekstraklasy: Piątek: Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok (godz. 17.45), Polonia Bytom – Arka Gdynia (20.00) **Sobota:** Polonia Warszawa – PGE GKS Bełchatów (14.45), Śląsk Wrocław – Lech Poznań (16.15), ŁKS Łódź – Górnik Zabrze (17.00), Odra Wodzisław Śl. – Cracovia Kraków (19.15). **Niedziela:** Ruch Chorzów – Piast Gliwice (14.45), Wisła Kraków – Legia Warszawa (17.00).

1. Legia	26	54	44:13
2. Wisła	26	52	42:19
3. Lech	26	51	43:19
4. GKS Bełchatów	26	50	37:25
5. Polonia W.	26	47	34:18
6. Śląsk	26	41	38:29
7. Jagiellonia	26	31	25:27
8. Piast	26	29	15:23
9. Odra	26	29	20:33
10. ŁKS Łódź	26	29	23:37
11. Polonia B.	26	29	26:40
12. Ruch	26	27	17:27
13. Lechia	26	26	23:38
14. Arka	26	26	22:33
15. Cracovia	26	25	20:36
16. Górnik	26	25	18:30



Silnym punktem Legii ma być w Krakowie Maciej Iwański

Formuła 1 >> Grand Prix Hiszpanii Kubica bez systemu KERS

Kierowcy zespołu BMW-Sauber: Robert Kubica i Niemiec Nick Heidfeld wystartują w niedzielny wyścig o Grand Prix Hiszpanii, piątej eliminacji mistrzostw świata Formuły 1, nie tylko bez systemu KERS, ale i bez dwustopniowego dyfuzora.

Według szefa zespołu Mario Theissena, nowy dyfuzor mógłby doprowadzić do zaburzeń w sterowności bolidów, gdyby połączono go z nowymi rozwiązaniami aerodynamicznymi, które szwajcarsko-niemiecki zespół po raz pierwszy ma zastosować właśnie na torze Catalunya położonym na przedmieszcach Barcelony.

– W Barcelonie po raz pierwszy zastosujemy szeroko rozbudowany pakiet rozwiązań aerodynamicznych, a zamontowanie nowego dyfuzora mogłoby przynieść krótkotrwałe dobre efekty, ale w wyścigu poważnie

utrudnić naszym kierowcom panowanie nad bolidami. Wolimy nie ryzykować i na razie nie ustaliliśmy żadnego konkretnego terminu jego zamontowania – powiedział Theissen, który nie wyklucza, że dojdzie do tego już za dwa tygodnie podczas GP Monako.

Jednocześnie szef BMW-Sauber przyznał, że po słabych wynikach w pierwszych czterech startach, jego zespół musiał skorygować swoje przedsezonowe założenia: „Odłożyliśmy na bok wyznaczone na ten sezon cele, bo na razie nie jesteśmy w stanie wygrywać wyścigów, co nie znaczy, że akceptujemy obecną sytuację. Od Barcelony przyspieszamy i zobaczymy, gdzie się znajdziemy”.

Już wcześniej szefostwo zespołu podjęło decyzję, że do Hiszpanii nie zabiera systemu odzyskiwania energii kinetycznej (KERS).

(PAP)

Relaks na sportowo

Biegi
XI Międzynarodowy Uliczny Bieg Wilka (sobota od godz. 9.50 ul. Strażacka, K. J. Popieluszki, Mickiewiczza w Grajewie).

Piłka nożna
Młoda Ekstraklasa. Jagiellonia – Lechia Gdańsk (sobota, godz. 12 na Stadionie Miejskim w Białymstoku)

II liga
Sobota: ŁKS Łomża – OKS 1945 Olsztyn (17), Wigry Suwałki – Hetman Zamość (17), Freskovita Wysokie Mazowieckie – Okocimski Brzesko (16).

III liga
Sobota: Huragan Morąg – Warmia Grajewo (16), Start Działdowo – Czarni Olecko (16), MKS Mielnik – Orzeł Kolno (16), Miragowia Miragowo – Olimpia Zambrów (16), Concordia Elbląg – Supraślanka Supraśl (16), Sokół Sokółka – Sparta Augustów (16), Cresovia Siemiatycze – Węgoria Węgorzewo (17).

Niedziela: Pogoń Łapy – Olimpia Elbląg (15).

IV liga
Sobota: KS Michałowo – Promień Mońki (14), Iskra Narw – Piast Białystok (16), Tur Bielsk Podlaski – Pomorzanka Sejny (17), Wissa Szczuczyn – Znicz Suraz (17).

Niedziela: Gryf Gródek – Dąb Dąbrowa Białostocka (15), Puszcza Hajnówka – Hetman Białystok (15), Kolejorz Czeremcha – Hetman Tykocin (16), Skra Wisła – Korona Dobryń (17).

Klasa okręgowa
Sobota: Respuda Filipów – Sparta 1951 Szeplietowo (17) Magnat Juchnowiec – Metal-Pach Janowszczyzna (13), GKS Kleosin – Rudnia Zabłudów (14), Polonia Raczki – Sudovia Szudziałowo (16).

Niedziela: KS Sokół – Włóknarz Białystok (15), Pogoń II Łapy – Narw Łyski Choroszcz (17.45), KS Śniadowo – LZS Narwka (15), Perspektywa Łomża – KS Wasilków (11).

Klasa A
Sobota: Orzeł Kleszczele – Krynianka Krynio, Pionier Brańsk – COKiS Ciechanowiec (16).

Niedziela: Podlasiak – Tur II (14), Gieret – Krokus (14), Konar Kora Korycin – BKS Jagiellonia (14), Orlecia – Skra (15), Forty – Pogranicze (16).

Klasa B
Niedziela: KS UM Kryńki – KS Uhowo (13.30), Victoria Jedwabne – KS Studzianka (14), GKP Orla – Eurocentr Suchowola (14), KS Berezowo – KS Miaszkowo (14), GKS Stawiski – Biebrza Goniądz (14).

Siatkówka
Mecze towarzyskie kobiet. Pronar Zeto Astwa AZS Białystok – Atlant Baranowice (sobota, godz. 17 oraz niedziela, godz. 13 w SP 50 w Białymstoku)

Żeglarstwo
Optymistyczna wiosna z MOSiR-em (zawody w klasie optymist i omedze na zalewie w Dojlidach, sobota godz. 10.30).

(mark)

Chelsea Londyn
Barcelona

1:1

Finlandia
USA

2:3

Boston
Orlando

112:94

GWsport

W sobotę o godz. 12
na stadionie miej-
skim rozpocznie się
mecz Jagiellonia –
Lechia w Młodej
Ekstraklasie



Piłka nożna >> W Gdańsku mecz prawdziwych mężczyzn

Jaga gotowa do wielkiej bitwy

**Lechia zapowiada
walkę o każdy skra-
wek boiska. – Zostawi-
my na murawie pot,
a jak trzeba, to i krew –
mówią gdańszczanie.
– Odpowiemy tym sa-
mym – ripostują piłka-
rze Jagiellonii.**

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Piątkowy mecz (początek godz. 17.45) jest dla Lechii grą o ekstraklasę. – To jedno z najważniejszych spotkań w całym sezonie – podkreśla w rozmowie z „Gazetą Współczesną” napastnik białozielonych Paweł Buzala.

Lechia pod ścianą

W Gdańsku nikt nie dopuszcza myśli, że Lechia może nie zdobyć w starciu z Jagiellonią kompletu punktów. To mogłoby oznaczać spadek do pierwszej ligi. Obecnie podopieczni Tomasa Kafarskiego mają tylko „oczko” przewagi nad zamykającymi tabelę Górnikiem Zabrze i Cracovią, a w perspektywie spotkania z Wisłą Kraków i Lechem Poznań.

– Nie mamy innego wyjścia. Po prostu musimy wygrać – stwierdza Buzala.

– Trzeba zostawić na boisku pot, a nawet i krew, żeby osiągnąć swój cel – dodaje obrońca Lechii Krzysztof Bąk.

– Odpowiemy tym samym – nie dają się zastraszyć zawodnicy Jagiellonii. – Po porażce z Odrą Wodzisław musimy sięgnąć po trzy punkty. W tabeli jest bardzo ciasno i nie możemy pozwolić sobie na kolejną wpadkę – mówi słowacki defensor Pavol Stano.

Obrońcy Jagiellonii mogą mieć w piątek sporo pracy. – Jeśli zagram, postaram znaleźć się na nich sposób. Jestem typem szybkościowca. W górnych pojedynkach nie mam ze Stano i Skerlą większych szans, jednak mogę wykorzystać ich słabszą zwrotność – zapowiada Buzala (zimną przemyślaną do Jagi, choć, jak sam zazna-



Jagiellonia (do piłki skacze Paweł Zawistowski, obok Hermes) musi się chwytać każdego sposobu, żeby zdobyć w piątek punkty

cza, nikt z białostockiego klubu nie kontaktował się z nim w sprawie transferu).

Na żółto-czerwonych zapowiedzi gdańszczan nie robią większego wrażenia. – Lepiej mniej mówić, a więcej działać na boisku – kwituje Stano.

To nie będzie piękne widowisko

– Przed meczem powinniśmy powiedzieć sobie, że gramy z sercem, dajemy z siebie wszystko – stwierdza Andrius Skerla. – To nie będzie piękne widowisko. Nie ma co się nastawiać na fajne akcje. Szykuje się wielka walka. Jesteśmy na nią gotowi. Musimy wrócić do Białegostoku z punktami.

Jaga zajmuje bezpieczną siódmą pozycję w tabeli. Jednak po ostatnich porażkach ze Śląskiem Wrocław (0:2) i Odrą (1:2) jej sytuacja wcale nie jest taka pewna. – Lechia potrzebuje punktów, a my to nie?! – retorycznie pyta trener Jagiellonii Michał

Probiez. – Nic nie jest jeszcze przesądzone. Dla nas mecz w Gdańsku również ma ogromne znaczenie.

Atmosfera w drużynie nie jest nerwowa, ale napięcie jest widoczne. – Każdy zdaje sobie sprawę, że z Odrą zawiedliśmy. Popelniliśmy dużo błędów, mieliśmy wiele strat, ale teraz myślimy już tylko o następnym spotkaniu – zapewnia Stano.

– Moim zdaniem, ostatnio zagraliśmy źle tylko z Ruchem Chorzów. Mimo wszystko zwyciężyliśmy 1:0. Ze Śląskiem reprezentowaliśmy się dobrze. Z Odrą nie było rewelacji, ale stworzyliśmy wiele stuprocentowych sytuacji. O porażkach zadecydowały błędy indywidualne i brak skuteczności. Te elementy musimy poprawić w Gdańsku. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak ważne zadanie nas czeka – tłumaczy Skerla.

Przy pustych trybunach

Zapowiada się twardy bój. Szkoda tylko, że toczył się będzie

przy pustych trybunach. Komisja ligi zamknęła dla publiczności stadion przy Traugutta za chuligańskie zajścia, do których doszło w trakcie spotkania derbowego z Arką Gdynia. Wniosek Lechii o uchylenie karze rygору natychmiastowej wykonalności został odrzucony przez Związkowy Trybunał Piłkarski.

– Szkoda, bo kibice są naszym dwunastym zawodnikiem – martwi się Buzala.

– Też wolelibyśmy grać przy pełnych trybunach. Nikt chyba nie lubi meczów odbywających się na pustych stadionach – dodaje Stano.

Z Lechią Jagiellonia wystąpi bez Alexisa Patricio Norambueny. Chilijczyk w pojedynku z Odrą naciągnął mięsień przywodziciela. W piątek, największe szanse, żeby go zastąpić ma Thiago Rangel Cionek.

Relację „na żywo” ze spotkania przeprowadzimy na www.wspolczesna.pl

Liczba dnia

5

punktów

w 13. wyjazdowych meczach
zdobyli w tym sezonie piłkarze
Jagiellonii

promocja

OFERTA SPECJALNA

**DOSKONAŁY
PREZENT
NA KOMUNIE,
DZIEŃ DZIECKA,
DZIEŃ MATKI...**

Łańcuszek srebrny
waga około 1,56 gr (40 cm)

oszczędzasz
10 zł!



w cenie
15,00 zł

**Serduszko srebrne
z oczkiem**
waga około 0,5 gr

oszczędzasz
7 zł!



w cenie
5,00 zł

„Biblia dla dzieci”

pięknie opisana, format A4,
twarda okładka, kreda, 112 str.
oszczędzasz
16 zł!



w cenie
11,99 zł

Produkty dostępne są w Urzędach
Pocztowych województwa podlaskiego
oraz powiecie etckim, oleckim i gódnapskim
województwa warmińskiego - mazurskiego.

GAZETA
WSPÓŁCZESNA



B. Mieliszewski

Przyjazne i serdeczne, kochają dzieci, lubią się bawić, a nawet bywają wielkimi pieszczołami. Tak, to o nich mowa! Psy typu bull, nazywane mordercami, w rzeczywistości świetnie nadają się do rodzinnego życia. Wystarczy wiedzieć, jak je wychować. Porządne pit bulle nigdy nie jedzą pierwsze, a do mieszkania wchodzi na końcu. Wtedy są szczęśliwe.

>>10

Pit bull, czyli... taki silny pieszczoł

w magazynie

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Tym razem proponujemy Państwu lekturę artykułów o ludziach z pasją. Tak się złożyło, że w obecnym Magazynie większość naszych bohaterów to osoby, które gotowe są na wielkie poświęcenia, byle tylko móc realizować swoje zainteresowania. Chociażby białostoccy tancerze, którzy doskonalą swoje umiejętności w tańcu towarzyskim. Tylko ten, kto kiedykolwiek próbował swoich sił w tej dziedzinie aktywności, wie, ile godzin pracy i potu trzeba, by tańczyć lekko i – z pozorów – bez wysiłku. Ile bólu to czasami kosztuje... Do tego jeszcze dochodzą spore wydatki. Jeśli chcecie Państwo wiedzieć,

ile pieniędzy trzeba wydać na suknię do tańca towarzyskiego i dlaczego mimo tak wielu wyrzeczeń młodzi białostoczanie kochają taniec – zapraszam do lektury.

Inni nasi bohaterowie z pasją hodują psy – pitbulle. Groźne i agresywne? Takie przynajmniej wydają się na pierwszy rzut oka. Ich miłośnicy zapewniają jednak, że to przyjazne i rodzinne zwierzęta. Szczerze mówiąc, patrząc na pokazy pitbulli trudno w to uwierzyć. Dlaczego więc niektórzy ludzie je kochają? O tym w naszym tekście.

Niewątpliwym pasjonatem – kina – jest Krzysztof Fus, człowiek legenda, kaskader, który zajął się organizacją festiwalu „Magia kina” w Białymstoku. Dzięki niemu już dziś piszemy o tym, jak magicznie

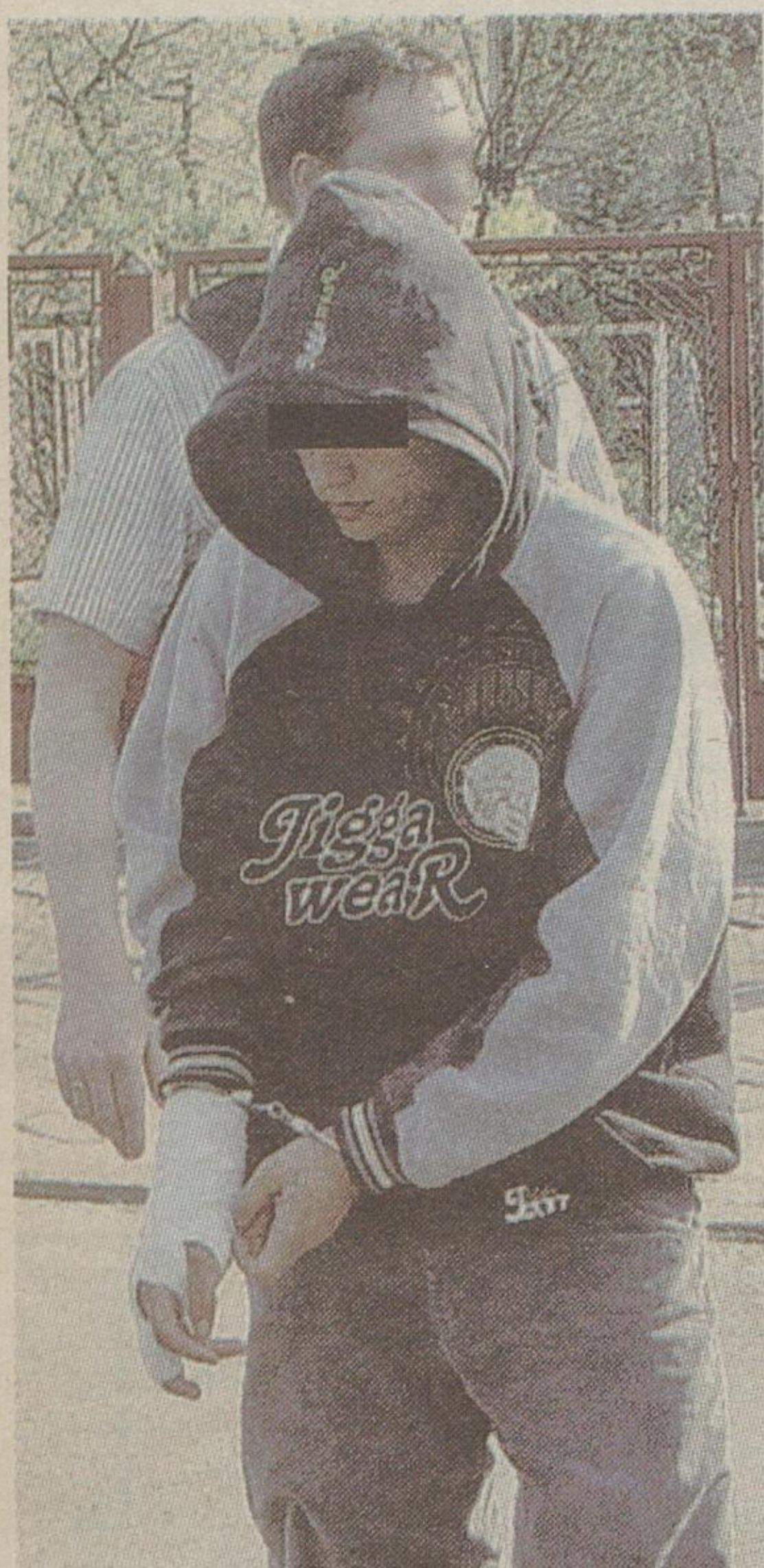
pod względem filmowym będzie lipiec w stolicy Podlasia. Rezerwujcie Państwo czas, bo warto!

Pasjonatem mody jest natomiast Tomasz Jacykow, zwany pierwszym garderobianym Polski. Z ogromną pasją stylizuje on polskie gwiazdy, śledzi najnowsze trendy i obserwuje nas, Polaków. Nie żałuje słów krytyki, zwłaszcza mieszkańcom małych miast. Czy ma rację? I która polska gwiazda jest, jego zdaniem, najlepiej ubrana? Tomasz Jacykow zdradził to nam podczas rozmowy.

Zachęcam też do przeczytania niesamowitego artykułu o wielkiej ucieczce z białostockiego więzienia. Mężczyzna, który specjalnie dla nas zgodził się opowiedzieć o tym wydarzeniu, sam w nim uczestniczył. Do dziś dokładnie pamięta tamten dzień.

przegląd tygodniowy

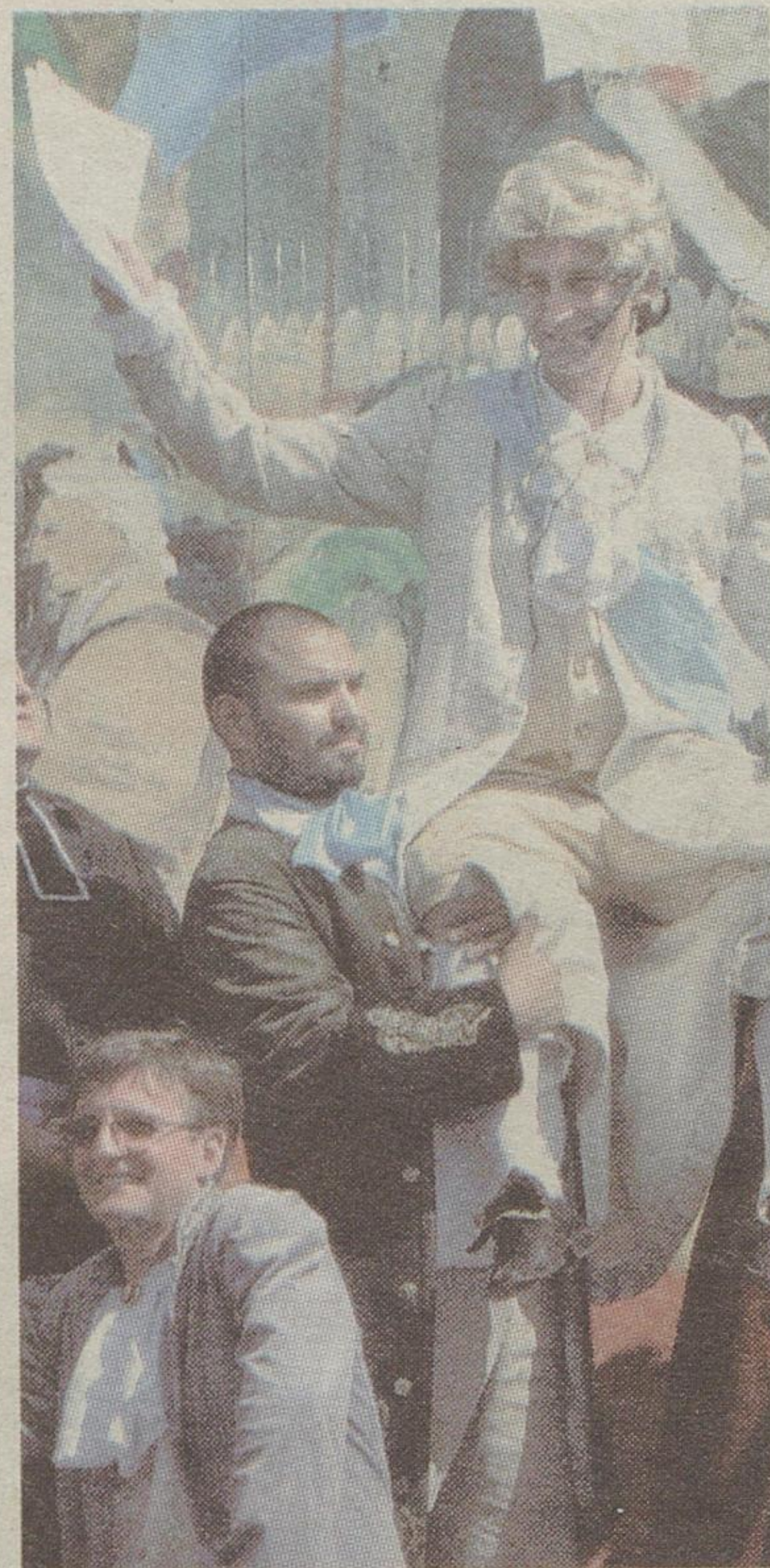
Policja: To oni zabili



>> Augustowska policja zatrzymała dwóch braci, których podejrzewa o zabicie 29-letniej Anety Sz.

>> czwartek

Majówka raczej na wesoło



>> W długi majowy weekend świętowaliśmy. Na festynie w Elku konstytucję uchwalali sam prezydent Elku

>> niedziela

Matury czas zacząć



>> Zakwitły kasztany, a to znaczy, że nadzedł czas matur. To był najtrudniejszy tydzień dla maturzystów

>> poniedziałek

Zrobili z niego esbeka



>> Krajowe Biuro Wyborcze poinformowało, że Mieczysław Baszko (PSL) pracował w SB. Tyle że to pomyłka...

>> wtorek

Łomża: kryzys w szpitalu



>> Tańsze leki używane przez lekarzy to pierwszy widoczny efekt recesji, którą odczuł łomżyński szpital

>> środa

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Maj zaczął się w naszym regionie bardzo intensywnie. Augustowskiej policji po kilku miesiącach wytężonego śledztwa udało się zatrzymać dwóch braci podejrzewanych o bestialskie zabójstwo 29-letniej Anety Sz. z Suwalszczyzny. To zbrodnia, o której mówił cały Augustów. Dziś policja nie ma wątpliwości: To oni zabili.

Wytężony tydzień mają też za sobą tegoroczni maturzyści. Egzaminy dojrzałości będą trwać cały miesiąc, ale już teraz zdający mają za sobą egzaminy z najważniejszych przedmiotów. Na szczęście, obyło się bez przecieków i bez maturalnego skandalu – inaczej niż w przypadku egzaminu gimnazjalnego. Maturzyści oceniają, że test z języka polskiego był łatwy. Musieli m.in. przeanalizować tekst o hipnozie

oraz porównać Zosię i Telimenę, bohaterki „Pana Tadeusza”. Natomiast o teście z języka angielskiego zdający powiedzieli: „Był do napisania”.

Maturzyści ciężko pracują, ale większość z nas mogła sobie pozwolić na odpoczynek – wszak za nami długi weekend. W tym rok trwał tylko trzy dni, sporo osób zrezygnowało więc z wyjazdów poza miejsce zamieszkania. Wielu mieszkańców północno-wschodniej Polski bawiło się na festynach z okazji piątej rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej oraz rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. W Elku sam prezydent tego miasta przebrał się za jednego z twórców konstytucji i wystąpił na miejskim placu w stroju z epoki. Majówka przebiegła więc raczej na wesoło. Niestety, przy tej okazji w Supraślu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. 3-letnia dziewczynka bawiła się na nadmuchiwanej zjeżdżalni, kiedy zabawkę poderwał do góry wiatr. Dziecko spadło z trzech metrów na ziemię. Ma złamaną rękę i wstrząs mózgu.

Po majówce mniej wesoło zrobiło się Mieczysławowi Baszko, członkowi zarządu województwa, który startuje w wyborach do PE. Krajowe Biuro Wyborcze pomyliło się i podało o nim nieprawdziwą informację, iż pracował w SB. Zrobili z niego esbeka... Baszko był w szoku, gdy się o tym od nas dowiedział. Na szczęście, KBW przyznało się do błędu i sprostowało tę fatalną pomyłkę.

Niepokojące informacje docierają z łomżyńskiego szpitala. Jego dyrektor Marian Jaszewski nie ukrywa, że do szpitala dotarł kryzys. Co to oznacza dla pacjentów? Na razie tylko stosowanie tańszych leków, które – jak zapewniają lekarze – są równie skuteczne jak te droższe. Pracownicy placówki nie mogą też liczyć na jakiegokolwiek podwyżki w tym roku. Trzeba będzie również wstrzymać się z zakupami nowej aparatury medycznej. I pacjentom, i lekarzom musi na razie wystarczyć dość zużyty już sprzęt, ponieważ szpital zaciska pasa. Oby były to tylko przejściowe kłopoty.

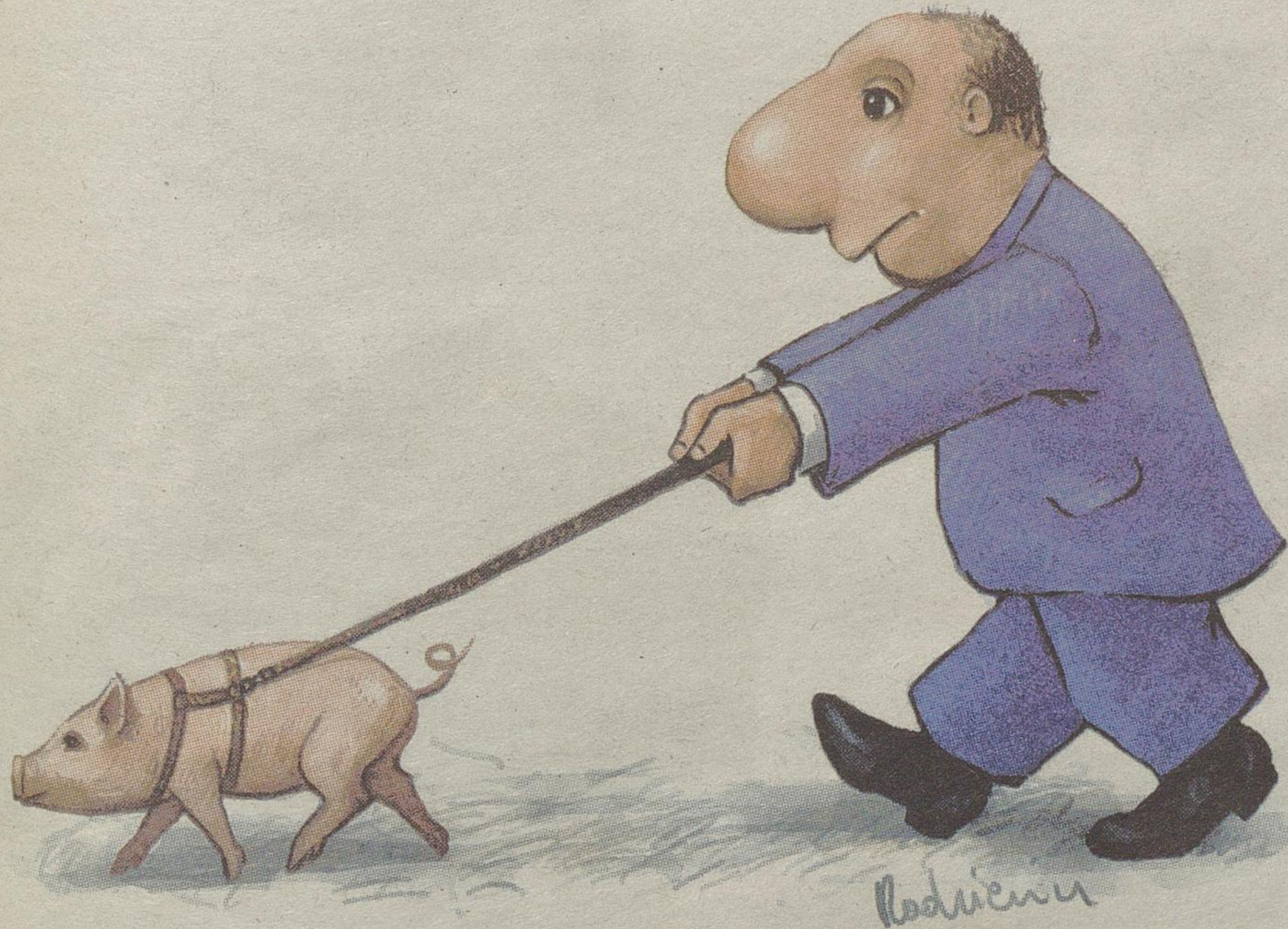
kronika wypadków umysłowych

Strzeż się świni

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Człowiek urodzony po 1980 roku miał już możliwość przeżycia trzech pandemii. Teraz media fundują mu czwartą. Nic dziwnego, że się przyzwyczaił. Jedna pandemia mniej, jedna więcej. Kiedyś, co prawda, pandemię nazywano epidemią, nawet wtedy kiedy, tak jak grypa na początku XX wieku, zabiła ponad 10 milionów ludzi. Skoro świąńska grypa ma być pandemią, to ukatrupi przynajmniej kilka razy więcej?

Tak jak napisałem, człowiek urodzony po 1980 ro-



ku przeżył już AIDS, chorobę szalonych krów oraz ptasią grypę. Wszystkie one miały przetrzebić ludzkość dokumentnie, ale nie przetrzebiły. Ludzi jest coraz więcej, widocznie obywatele nic sobie z tych epidemii nie robią.

Tak naprawdę groźny okazał się jedynie wirus HIV, ale nie na tyle, na ile przewidywali fachowcy, lekarze i media. Zbiera jednak do dzisiaj śmiertelne ofiary i w tym sensie na miano groźnego wirusa sobie zasłużył. Ale przecież jak dżuma czy cholera w dawnych wiekach nie zabił połowy ludności Europy.

Po AIDS była choroba szalonych krów. Media do-
stawiały orgazmu na wieść o każdej zarażonej kro-
wie. Każdy przypadek tej choroby u człowieka był od-
notowywany na pierwszych stronach gazet. Udzielano rad, jakich krów unikać, jakiej wołowiny nie jeść. Hodowcy krów i producenci wołowiny ponie-
śli ogromne straty. Minęło kilka miesięcy i choroba zniknęła. Z mediów. Rozpłynęła się albo rozpuściła. Miała położyć miliony osób do grobu, a jakby jej w ogóle nie było. A przecież nie słyszało się, aby wy-
naleziono jakąś szczepionkę przeciwko niej albo cu-
downy lek.

Potem nastąpiła ptasia grypa. Mechanizm jej roz-
przestrzeniania się w świadomości ludzkiej był taki
sam jak w przypadku choroby szalonych krów. Z tym, że zamiast krów, pod nóż poszły stada kur, gę-
si i kaczek. Hodowcy i producenci drobiu we łzach li-
czyli straty, firmy farmaceutyczne zyski. Relacje z
wiosennych przelotów ptaków w mediach ociekały
grozą. Niejeden łabędź stracił życie tylko dlatego że
znalazł się w nieodpowiednim miejscu o nieodpo-
wiedniej porze. Minęło kilka miesięcy i ptasia grypa
nagle uleciała na skrzydłach w zapomnienie. A prze-
cież nic takiego się nie stało, co by upoważniało
do stwierdzenia, że choroba przestała być groźna.

W rzeczywistości ani ptasia grypa, ani choroba
szalonych krów nie wyparowały. A mimo wszystko
ich nie ma, bo zniknęły z mediów. Prowadzi to do na-
stępującej konkluzji – współcześnie choroba staje się
epidemią nie ze względu na swoje realne zagrożenie,
ale z powodu tego, że za epidemię uznają ją media.

Epidemia to już jest zresztą dzisiaj pojęcie niewystar-
czająco oddające groźbę sytuacji. W przypadku świąńskiej
grypy zaczęto więc straszyć pandemią – zjawiskiem
znacznie od epidemii groźniejszym. A przecież, póki co,
na świąńską grypę zmarło ponad stu pięćdziesięciu ludzi
(i to nie ma pewności, że wszyscy na tę chorobę) w Mek-
syku. Co to tak naprawdę oznacza? Meksyk liczy ponad
sto milionów obywateli. Ponad setka zmarła na świąńską
grypę. Gdyby porównywać to proporcjonalnie, to oka-
załoby się, że w stosunku do liczby mieszkańców na wy-
spach Polinezji więcej osób ginie od uderzenia w głowę
spadającym z palmy orzechem kokosowym niż w Mek-
syku umiera na świąńską grypę. Taka jest rzeczywista
skala obecnej pandemii.

A mimo to media pełne są „prerażających” postę-
pów choroby, paniki na lotniskach i granicach. Mini-
strowie zdrowia odpytani są z systemów zabezpie-
czeń przed grypą, w aptekach sprawdzane są
szczepionki. Ministrowie zdrowia, jak to ministrowie,
odpowiadają, że są przygotowani na odparcie
pandemii. A tu się okazuje, że szczepionek w apte-
kach nie ma, więc panika jeszcze większa, bo wyni-
kałoby z tego, że ministrowie nad pandemią nie pa-
nują. A przecież szczepionek być nie może, skoro to
jest nowa mutacja wirusa. Zatem, skąd minister
miałby je mieć?

**Póki co na świąńską grypę zmar-
ło ponad 150 ludzi (i to nie ma
pewności, że wszyscy na tę cho-
robę) w Meksyku. Co to tak na-
prawdę oznacza? Meksyk liczy
ponad sto milionów obywateli.
Ponad setka zmarła na świąń-
ską grypę. Gdyby porównywać
to proporcjonalnie, to okazało-
by się, że w stosunku do liczby
mieszkańców na wyspach
Polinezji więcej osób ginie
od uderzenia w głowę spadają-
cym z palmy orzechem kokso-
wym niż w Meksyku umiera na
świąńską grypę. Taka jest rze-
czywista skala obecnej
pandemii.**

Logika nie jest jednak najlepszym sposobem
na opisywanie i pokazywanie grozy pandemii. Brak
logiki – o tak, im mniej logiki, tym lepiej. Tym pan-
demia większa.

Nie wiem, czy pod nóż pójdą stada świń. Ale już te-
raz zauważa się znaczny spadek sprzedaży wieprzo-
winy. Obecna pandemia wygląda więc jak zemsta ho-
dowców bydła i drobiu na hodowcach świń
za poprzednie epidemie.

Ale, na wszelki wypadek, obywatelu, strzeż się
świń.

regionalki

Obszczywanie niemile widziane

Oto szczegółowa i frapująca instrukcja obsługi,
która do niedawna wisiała w ubikacji ostrołęckiego
szpitala:

1. Należy podnieść deskę
2. Sikać prosto do sedesa
3. Kto nie ma cela, niech siada
4. Obszczywanie deski i podłogi
zabronione!!!

Nas najbardziej zafrapował punkt „Kto nie ma
cela, niech siada”. To z pozycji siedzącej łatwiej tra-
fić?

Szwagier sprzedał panią Basię

Kilka dni temu do mieszkania pani Barbary
z Białegostoku zapukał obcy mężczyzna i poinform-
mował ją, że teraz w jej mieszkaniu będzie miesz-
kał on, więc niech się szybko wyprowadza. Okazało się,
że mieszkanie razem z kobietą sprze-
dał mu szwagier pani Basi, który figurował jako
właściciel lokalu.

Uchowaj nas Panie Boże od takiego figurującego
szwagra.

Komunijne dziwolągi

Oto kilka przykładów prezentów, jakie można
nabyć w naszym regionie na pamiątkę pierwszej ko-
munii: elektroniczny różaniec (kolejne modlitwy
sygnalizuje wibracją i świeceniem krzyżyka) oraz
zestaw – konsola do gier komputerowych + Pismo
Święte.

Nie zdziwi nas, jak wkrótce pojawi się gra kom-
puterowa, oparta na Piśmie Świętym, w której za-
danie będzie polegało na tym, aby nie dać się uk-
rzyżować.

Dreslarze na smyczy

W Elku na plaży wisi szczegółowy regulamin ko-
rzystania z niej, a w nim znajduje się taki oto
punkt: „Zabrania się wprowadzania psów oraz dre-
sów”.

A w kagańcu i na smyczy? Może chociaż dresy
wpuszczają?

Sojusz szkoły z księstwem

Z okazji piątej rocznicy przystąpienia Polski
do Unii Europejskiej w Wyższej Szkole Ekonomicz-
nej w Białymstoku oprócz dwóch flag biało-czer-
wonych wciągnięto na maszt jedną czerwono-bia-
łą.

Książę Monaco naszego akcesu do swojego księ-
stwa nie zauważył.

Europoseł zwykłego ojca

Nasz siernieźny poseł białostocki Krzysztof
Jurgiel (ksywka: wyświęcony kierowca) spełnił się
już w polskim parlamencie i teraz startuje
do Europarlamentu. Można go będzie spotkać
na plakatach z następującym hasłem: Krzysztof
Jurgiel – europoseł zwykłych ludzi.

I jednego zwykłego ojca – Rydzika.

Szkoła >> Jest lepiej niż było. Uczniowie i nauczyciele mniej się boją.

Młodzi: szczęśliwsi i spokojniejsi



Uczniowie deklarują, że są szczęśliwi. Czują się też w szkole coraz bezpieczniej. „Diagnoza szkolna 2009” pokazuje, że najmniej problemów wychowawczych sprawia młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych.

Spada poziom przemocy w szkołach. Większość uczniów czuje się szczęśliwa, a nauczyciele zadowoleni z wykonywanego zawodu. Brzmi jak marzenie? A jednak są na to dowody. Tak optymistyczne wnioski wypływają z najnowszych badań „Diagnoza szkolna 2009”.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Badania przeprowadzili: prof. Janusz Czapiński, psycholog społeczny, oraz dr hab. Anna Giza-Poleszczuk z Uniwersytetu Warszawskiego w ramach trzeciej edycji naszej akcji „Szkoła bez przemocy”. W tegorocznym badaniu wzięło udział prawie 11 400 uczniów ze wszystkich typów szkół w kraju oraz ponad 2310 nauczycieli. W ankietach znalazły się pytania o przemoc, używki, relacje uczeń – nauczyciel czy zaangażowanie społeczne młodzieży.

– Spadła nieco, w porównaniu z rokiem ubiegłym, liczba ofiar wszelkich form przemocy w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych – mówi prof. Czapiński. – Największy spadek dotyczy ofiar groźnej przemocy fizycznej wśród chłopców w gimnazjach.

Spadek, choć niewielki, nastraja optymistycznie. Tym bardziej że fala doniesień o skandalicznych zachowaniach uczniów ostatnio jakby opadła.

I nauczyciele stosują przemoc

– Cała ta wizja szkoły, w której panuje jakaś straszliwa przemoc, demoralizacja, w której uczniowie nic innego nie robią, tylko piją, ćpają, jest najwyraźniej znacznie przesadzona – komentuje wyniki badań prof. Ireneusz Krzemiński, socjolog z Uniwersytetu Warszawskiego i członek Rady Programu „Szkoła bez przemocy”.

Nie znaczy to jednak, że w szkole nie da się już nic poprawić.

Z „Diagnozy szkolnej 2009” wynika, że dziewczęta są rzadziej ofiarami przemocy fizycznej rówieśniczej, podobnie często jak chłopców dotyka je natomiast przemoc psychiczna. Wiele uczniów przyznaje jednak, że często jej sprawcami są... nau-

czyciele! Najczęściej doświadczali jej chłopcy w wieku 17-19 lat – wskazywało na nią około 50 proc. badanych. Na czym polega przemoc ze strony nauczycieli? To głównie straszenie, używanie obraźliwych słów, uderzanie, szturchanie, potrącanie czy wyrzucanie za drzwi.

– Mamy obecnie do czynienia z upadkiem etosu nauczyciela – uważa profesor Krzemiński. – Jednym z powodów takiej sytuacji jest spadek jakości kształcenia. Wiele młodych nauczycieli trafia do szkół, a są kompletnie nieprzygotowani do wykonywania tego zawodu.

Najwięcej sprawców w gimnazjach

Niestety, każdy medal ma dwie strony. Tak jest i w tym przypadku, ponieważ przemocy doświadczają również wychowawcy. Najczęstszą formą przemocy ze strony uczniów jest ignorowanie poleceń, co uniemożliwia prowadzenie lekcji. Na drugim miejscu jest celowe prowokowanie gniewu nauczyciela. Znacznie rzadziej zdarza się obrażanie i zmuszanie nauczycieli do spełniania żądań uczniów. Na szczęście, tylko sporadycznie występuje zastraszanie i szykanowanie wychowawców czy też stosowanie wobec nich przemocy fizycznej. Żaden z badanych nauczycieli nie został zraniony przez ucznia.

– Nieznacznie w stosunku do poprzednich lat spadł odsetek nauczycieli, którzy doświadczali co najmniej 1-2 razy jakiejś formy przemocy ze strony uczniów – mówi prof. Czapiński. – Najbardziej narażeni na nią są nauczyciele z najkrótszym stażem (do 5 lat).

Generalnie nasilenie agresji uczniowskiej wobec nauczycieli spada wraz z długim stażem pracy, do 25 lat. W porównaniu z poprzednim rokiem zdecydowanie mniej narażeni na uczniowską agresję są nauczyciele młodszy (do 34 lat) i najstarsi (powyżej 50 lat). Sprawców przemocy psychicznej jest

najwięcej w gimnazjach (14-15 lat), a najmniej w szkołach ponadgimnazjalnych. W tych ostatnich jest także najmniej sprawców przemocy fizycznej.

Uczniowie i nauczyciele są szczęśliwi

Co ciekawe, jednocześnie aż 89 proc. uczniów deklaruje, że są szczęśliwi. W stosunku do poprzednich badań wzrosło ich zadowolenie ze stanu bezpieczeństwa w miejscu zamieszkania, z życia seksualnego, z perspektyw na przyszłość oraz stosunków z kolegami. Najmniej satysfakcjonująca jest dla nich sytuacja w kraju.

Za szczęśliwych uważa się też większość nauczycieli. Ich odsetek zresztą stale rośnie, najbardziej w szkołach ponadgimnazjalnych. Najszczęśliwsi są jednak nauczyciele w szkołach podstawowych. Dwie trzecie wychowawców jest też zadowolona z pracy w szkole.

Badania pokazały jednak wyraźnie, że dziedzinami, nad którymi należy jeszcze popracować, są zaangażowanie społeczne uczniów oraz współpraca szkół z rodzicami.

– Polska młodzież jest słabo zaangażowana społecznie, podobnie zresztą jak dorośli – mówi prof. Janusz Czapiński. – Wynika to przypuszczalnie z braku zaufania do innych. Deklaruje je zaledwie 16 proc. badanych.

Uczniowie niechętnie angażują się w akcje na rzecz szkoły. Rzadko działają też jako wolontariusze w organizacjach pokojowych, humanitarnych czy politycznych. Mało jest też uczniów zrzeszonych w organizacjach.

W ocenie zarówno uczniów, jak i nauczycieli, spadło w ostatnim czasie zaangażowanie rodziców w sprawę szkoły. Rzadziej chodzą na wywiady czy uczestniczą w dniach otwartych. Tylko nieco ponad połowa robi to systematycznie, a zaledwie 19 proc. kontaktuje się z nauczycielami poza wywiadkami.

Kultura >> Białystok polską stolicą „kinowej kuchni”?

Lipiec u Gustawa

Był kobietą, lwem, krokodylem, J-23. Przeżył śmierć kliniczną, kilkanaście złamań kości, ciężkie poparzenia. Nie ma dla niego rzeczy niemożliwych. Teraz chce w Białymstoku zorganizować jeden z największych festiwali filmowych Europy.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Krzysztof Fus, bo o nim mowa, to człowiek legenda polskich kaskaderów, aktor i dziennikarz w jednej osobie. Od dwóch miesięcy jego życie toczy się wokół jednej imprezy – Festiwalu Zawodów Filmowych FilmVisage, który w lipcu odbędzie się w Białymstoku. Lista zaproszonych gości i program festiwalu zapierają dech w piersiach. Białystok ma szansę na promocję, jakiej nie miał nigdy.

A wszystko będzie zawdzięczać właśnie Fusowi. To jego postać i zaangażowanie w tę imprezę sprawia, że swój udział w festiwalu zapowiedziało dotąd ok. 80 gwiazd sztuki filmowej. Imprezę otworzy koncert Blues Brothers i benefis Magdaleny Zawadzkiej, a zakończy benefis z okazji 35-lecia Krzysztofa Kolbergera.

Białystok zyska Gustawa

Krzysztof Fus do tej pory organizował i był dyrektorem artystycznym trzech edycji Festiwalu Zawodów Filmowych Cinemagic w Płocku. Wymyślił ten festiwal po to, aby uhonorować wszystkie osoby, dzięki którym powstaje kino, a o których przeciętny widz oglądając film nie myśli. Fus do dziś wspomina, jak w 1963 roku Zbigniew Cybulski nie utworzył ważnego bankietu, bo nie było na nim jego garderobianej. Dopiero kiedy przyjechała, wzniósł toast. Fus też zawsze spotykał się z szacunkiem aktorów, których dublował w trudnych scenach. Wiele nawiązanych na planach filmowych znajomości i przyjaźni trwa do dziś.

Płocki festiwal był okazją do pokazania, bez jakich osób film powstać nie może. Ale jakiś czas temu drogi Fusa ze współorganizatorami tamtej imprezy się rozeszły. – Nie mogę pra-

Kilka miesięcy temu doszło do przypadkowego spotkania Fusa z białostoczanami Andrzejem Jaworskim i Agnieszką Tyszkiewicz. To oni przekonali Fusa, że warto zainwestować właśnie w Białystok. Pan Krzysztof przyjechał w lutym na spotkanie z władzami miasta i wyszedł oczarowany – już wiedział, że znalazł miejsce na realizację swoich zamierzeń. Kilka dni temu doszło do podpisania umowy.

– Mam ambicję, aby wypromować to miasto na skalę światową. W bardzo szybkim tempie bierzemy to na siebie. Skakałem na głowę tyle lat, że i teraz się nie boję – mówi Krzysztof Fus. – Białostocki festiwal będzie niezależny od płockiego, będzie nosił imię Gustawa Holoubka. I będziemy przyznawać na nim nagrody – Gustawy. Jest już gotowa naturalnej wielkości rzeźba tego aktora, nagrody będą nieco mniejsze, w skali 1:5.

Laur Gustawa będzie wyjątkowy. O tym, komu wręczyć statuetkę, zdecydować bowiem znane osobistości, w tym roku Magda Zawadzka i Krzysztof Kolberger. Każdy z tych wielkich aktorów sam zadecyduje, któremu ze współpracowników z planu ją przyznać. Nagrodę może otrzymać np. wózek, bez którego nie powstanie żaden film, albo mistrz oświetlenia, równie istotny na filmowym planie.

Festiwal to nie wszystko

– Aby wypromować Białystok, nie wystarczy sam festiwal – mówi Fus. – Dlatego będzie też wiele innych elementów, stanowiących otoczkę festi-

walu. Chcemy w Białymstoku stworzyć m.in. Młodzieżową Akademię Filmową, Teatralną i Telewizyjną, reaktywować Liceum Technik Teatralnych, Telewizyjnych i Filmowych. Mamy też przyrzeczony budynek na stworzenie muzeum filmowego. Co roku powstaje w Polsce ok. 60 filmów, chcielibyśmy z każdego z nich mieć u siebie fotosy czy rekwizyty. W muzeum być może stanie też rzeźba Gustawa. Będą tam też kryształowe maski wszystkich aktorów – przyjaciół festiwalu.

A tych, którzy prawdopodobnie w tym roku odwiedzą Białystok, jest bez liku. Fus żałuje jedynie, że ma zbyt mało czasu na zorganizowanie festiwalu z większym rozmachem – niestety, na kilka miesięcy przed imprezą spora grupa artystów miała już wypełniony kalendarz na ten rok. Ale, jak dotąd, swój udział w festiwalu potwierdziło przynajmniej na 90 proc. ok. 80 osób, poza Zawadzką i Kolbergerem, m.in. Ewa Braun, Krzysztof Zanussi z żoną, Henryk Talar, Halina Rowicka, Ewa Dąkowska, Maciej Kozłowski, Karolina Wajda, Beata Tyszkiewicz, Andrzej Kostenko, Olgierd Łukaszewicz, Izabela Cywińska, Sławomira Łozińska, Robert Goner, Andrzej Grabowski, Igor Przegrocki, Zofia Merle, Tomasz Łysiak, Krzysztof Lang, Zbigniew Modej, Marian Opania, Tomasz Sapryk, Wojciech Siemion, Grzegorz i Maciej Damięcy, Renata Dancewicz, Piotr Fronczewski, Wojciech Malajkat, Bogusław Linda, Jan Holoubek, Halina Kunicka, wszyscy aktorzy filmu „U Pana Boga za piecem”.

Będzie też miasteczko zawodów filmowych, gdzie każdy będzie mógł np. poprowadzić wózek z kamerą, spotkać się z aktorami, charakterystami i scenografami czy spróbować filmowego cateringu. Warsztaty operatorskie poprowadzi Jan Holoubek. O pracy kaskadera opowie Zbigniew Modej. Będzie też konkurs niezależnych filmów fabularnych, debiutów filmowych. Ale i wątek związany z wielonarodowością Podlasia – w jednym miejscu spotkają się i zaprezentują swoje kultury m.in. muzułmanie, Żydzi, katolicy i prawosławni. – To, co będzie w tym roku, na pewno nie jest docelową formą festiwalu – zapowiada Krzysztof Fus. – W kolejnych edycjach ściągnę np. aktorów z Hollywood czy Anglii.

Rośnie Fus drugi

Krzysztof Fus wystąpił w ponad 600 filmach i widowiskach, dublował kobiety (m.in. Zofię Merle, która zawdzięcza mu „długie i szczupłe nogi”), jako J-23 wyskakiwał przez okno i spadał z dachu. Był lwem „W Pustyni i w puszczy”. Przeżył śmierć kliniczną, kilkanaście razy łamał kości, parzył się – miał nawet przeszczep skóry twarzy. Wychował wielu kaskaderów. W ślady ojca pójdzie też zapewne jego 11-letni syn Krzysztof. Ostatnio razem wystąpili w filmie o rodzinie Kowalskich, która została żywcem spalona za pomoc Żydom.

– Ja grałem tam Żyda, moja żona Żydówkę. A syn dublował dziewczynkę, która wrzucana jest w płomień do palącego się domu – mówi Fus senior. ▲



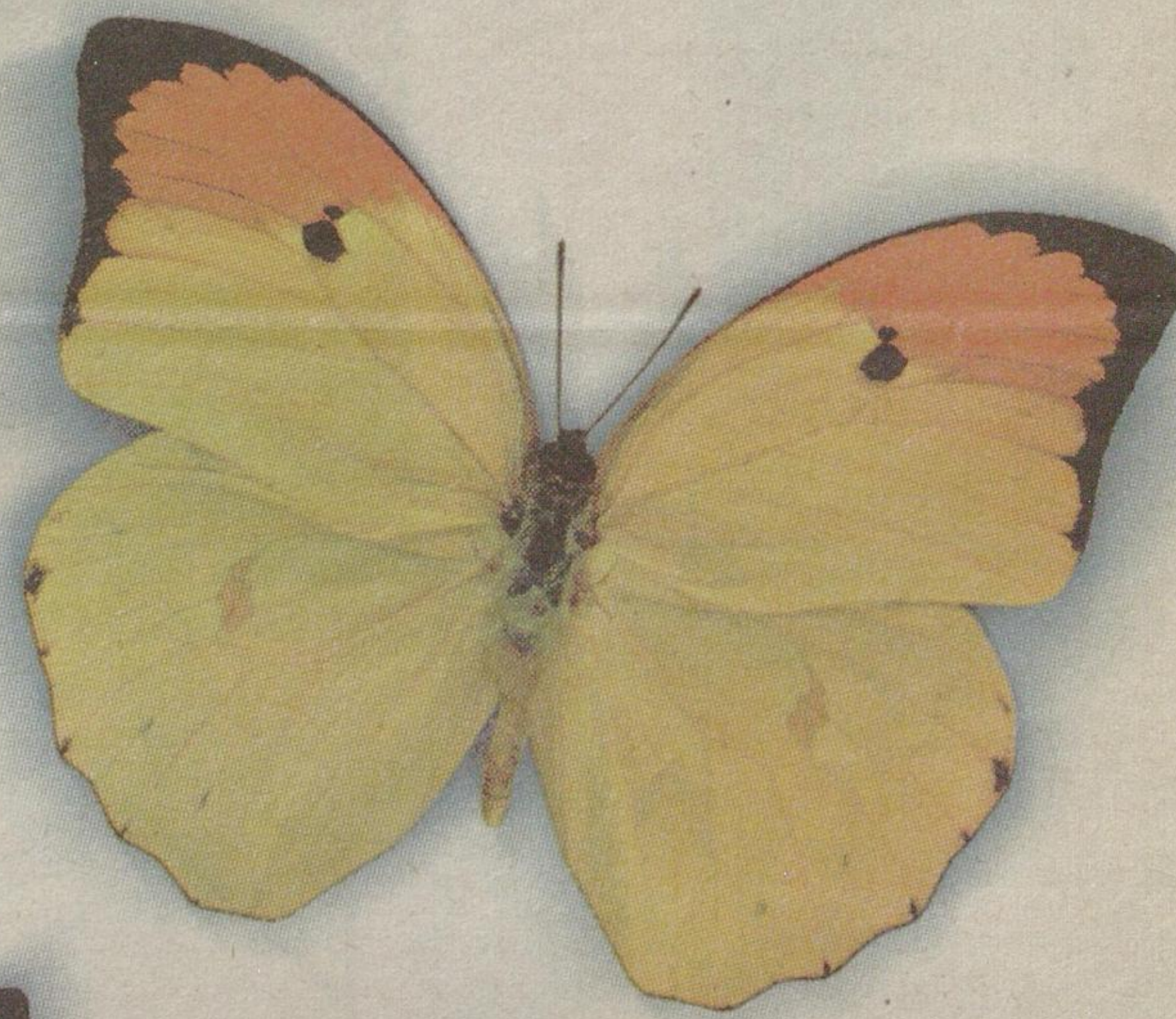
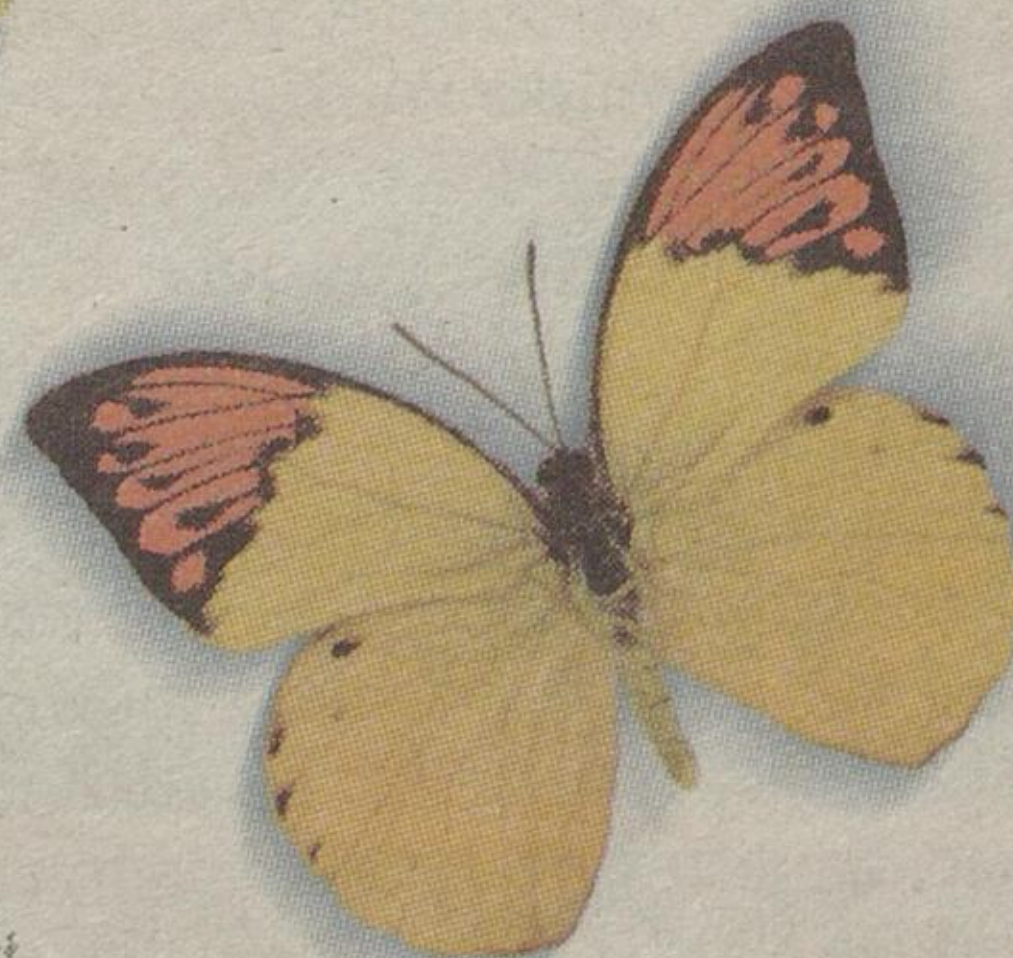
Chcę wypromować Białystok na skalę światową – mówi Krzysztof Fus

cować z kimś, kto rozlicza mnie z ilości ludzi, jacy przybyli na festiwal – mówi kaskader. – I gdy słyszę, że zamiast Holoubka lepsza byłaby Doda. Rozstaliśmy się. Wiedziałem, co mam w ręku – prawa autorskie do festiwalu i że mogę go zrobić w innym miejscu. Szukałem takiego miasta.

reklama

pożyczka

raty lekkie
do spłaty



tylko
34 zł
miesięcznie*

*Wysokość raty to 34,56 zł dla pożyczki 1 000 zł udzielonej na okres 3 lat, przy maksymalnych obniżkach, dla której RRSP wynosi 20,05%.

wyłącznie **POLSKI** kapitał

www.skokstefczyka.pl 0 801 600 100 (koszt wg taryfy operatora) lub 058 782 93 00



SKOK STEFCZYKA

e-pożyczki →

www.stefczykonline.pl

Świadek historii >> Dokładnie 64 lata temu Tadeusz Gołaszewski zdecydował:

Jedyny ratunek –

9 maja 1945 roku, gdy strażnicy świętowali zwycięstwo nad hitlerowskimi Niemcami, więźniowie zorganizowali ucieczkę z białostockiego więzienia. Zbiegło ponad sto osób. O tamtych wydarzeniach opowiada nam Tadeusz Gołaszewski (88 lat), który do dziś mieszka w Białymstoku.



Tadeusz Gołaszewski: Z więzienia uciekło ponad 100 osób, choć wywiad AK-owski podał, że było to 376 osób. A ile wyszło naprawdę?

Notował: Piotr Bizuik
pbizuik@wspolczesna.pl

Kiedyś instruował mnie kolega wujka, podpułkownik przedwojennej „dwójki” (II Oddział Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, wywiad i kontrwywiad – przyp. red.), jak się zachowywać, gdy mnie Sowieci zatrzymają. Zasada pierwsza: Jak siedzisz, to już ci się nigdzie nie śpieszy. Zasada druga: Nie znasz rosyjskiego i nikt ci tego nie udowodni. I najważniejsze: O to, że jesteś dureń, mogą mieć pretensje do twoich rodziców, a nie do ciebie. I mówił mi jeszcze: Siedź i uśmiechaj się tylko, bo jeżeli dasz po sobie poznać, że jesteś troszeczkę mądrzejszy od durnia, to już cię NKWD nie wypuści. Ten człowiek miał rację. On był przeszkolony, przed wojną szykowano go na szpiega do Rosji. Jego instrukcje miały mi się przydać.

Dwudziestego marca 1945 roku UB oraz NKWD zorganizowały obławę w pobliżu Łap. Otoczyli wsie: Jabłonowo, Krzyżewo i Roszki-Ziemaki. Zdezercerował tam cały pluton „kościuszkowców”. A ja miałem następnego dnia spotkać się z szefem łączności Komendy Okręgu AK. Tymczasem nad ranem nas aresztowano. Wraz ze mną wpadli trzech bracia Jabłońscy, ich wuj Zalewski oraz jego syn Zbyszek,

który miał zasądzoną karę śmierci, ale ratowały go „lewe” papiery. Ja też miałem podrobione dokumenty. Przewieziono nas do piwnicy na ulicy Braniczkiej w Białymstoku. Teraz jest tam apteka. Wtedy na górze urzędowało NKWD i to ono miało nas przesłuchiwać.

Było nas chyba dziesięciu cywilów, reszta to wyłapani „kościuszkowcy”. Następnego dnia zaczęli nas przesłuchiwać. Pierwszego mnie wzięli. Na piętrze – dwóch majorów i pułkownik NKWD. Zadawali na zmianę pytania, a ja nic, tylko się uśmiechałem. Trwało to może z 25 minut, w końcu ten sowiecki pułkownik wstał i mówi „Idzi, ty durak sawsiem”. Tego mi dwa razy powtarzać nie trzeba było. Na dole brali już na przesłuchanie Zbyszka, tego skazanego na karę śmierci. Zdażył mnie jeszcze spytać: „Tak jak mówiłeś?”. Mówię mu „tak”. Więc i on się podobnie zachował. Reszty nie przesłuchiwali. Widocznie uznali, że trafili im się sami durnie.

Dla Kaźmierczaka zamki nie istniały

Potem zabrali nas do więzienia przy Szosie Południowej, dziś Kopernika. Wsadzili do ogólnej celi, w jednej siedziało ponad 50 osób. Następnego dnia wyprowadzili nas na spacer. Przechodziliśmy obok celi, w której siedział „Trzynastka”, Zbyszek

Poszliśmy w kilku do piwnicy, kazałem buty zdjąć. Jak który strażnik przechodził, pchaliśmy go za kratę, a tam już czekali inni. W ten sposób nałapaliśmy trzynastu strażników.

Recko. On mnie rozpoznał i krzyknął: Tadek „Lis”. Ja się obejrzałem. Za mną siedł oficer wywiadu z Nowogródzyny Stasio Hryniewicz. Zorientował się, że znam „Trzynastkę”. Nabral do mnie zaufania, zaczęliśmy rozmawiać. Okazało się, że w sąsiedniej celi siedzi Henryk Kaźmierczak, absolwent przedwojennej szkoły Wawelberga, konstruktor zamków. Był świetny. Jak siedł, to nawet się nie zatrzymywał, a już drzwi były otwarte. Jeden chłopak z naszej celi chodził na roboty do ślusarni. Kaźmierczak narysował mu szkice wytrychów, chłopak zrobił ich dziesięć. Dlatego dla Kaźmierczaka zamki nie istniały, nawet karcer otwierał.

Jak nas zaczęli przygotowywać do wywiezienia do Rosji, ostrzygli nas, to zaczęliśmy montować grupę do ucieczki. Najstarszy z naszej grupy, porucznik z przedwojennej flotyli rzecznej z Pińska, po kilku dniach zrezygnował. Wszyscy zwrócili się do mnie, żebym pokierował akcją i tak też się stało.

Ale nie wszyscy mogli uciekać. W karcerze siedział szef sztabu Okręgu Białostok AK pułkownik Wincenty Ściegienny. Chcieli go zmusić do mówienia, więc przez tydzień miał nawet nie dostawać wody. Jeden ze strażników był przez nas urobiony, pochodził z Grodna, jego ojciec był w AK. Ułatwiał nam trochę życie. Jak był na służbie, to pułkownikowi podawaliśmy bańkę zupy i czekoladę. Nie mogli go zmusić do mówienia. Był ranny w nogę. Z nami nie wyszedł, mówił, że nie chce być dla nas obciążeniem.

Był jeszcze Dagiel, bogaty volksdeutsch, który wiele rzeczy finansował. Dorobił się fortuny jako dyrektor fabryki w getcie. Też zależało mu na tym, żeby uciec.

Milcz, bo zastrzelę!

W zorganizowanej grupie było nas siedmiu: pięciu podporuczników i dwóch sierżantów. 9 maja 1945 roku, jak Niemcy skapitulowały, nastąpiło rozluźnienie dyscypliny. Strażnicy chcieli koniecznie napić się wódki. Hryniewicz zaprosił kilku z nich do celi. Siedziało w niej pięciu więźniów. Przyszedł szef zmiany i jego dwóch podwładnych. Mówię do tego szefa: „Człowieku, wojna się skończyła, otwieraj celę i wypuść wszystkich. Trzeba Polskę odbudowywać”. On do mnie „Taki synu, do czego mnie namawiasz?”. Ja byłem przeszkolony przez komandosów, przewróciłem go, wyciągnąłem pistolet, przystawiłem do łba i mówię: „Milcz, bo zastrzelę”. Dwaj strażnicy też zostali rozbrojeni. Jeden z nich, Powichrowski się nazywał, sam oddał pistolet, powiedział, że jest z AK. Jego puściliśmy.

Wziąłem klucze od szefa zmiany, dałem je Hryniewiczowi. On znał dobrze więzienie, bo wcześniej zupy więźniom roznosił. Wypuściliśmy Kaźmierczaka, który miał już przygotowane swoje wytrychy. Wkrótce męskie cele więźniów politycznych były otwarte. Jednak nie wszyscy uciekli. Niektórzy mieli widocznie słabe obciążenia.

My wtedy mieliśmy już tych trzech strażników, ale resztę trzeba było jeszcze ująć. Poszliśmy w kilku do piwnicy, kazałem buty zdjąć, żeby było ciicho. Jak który strażnik przechodził, pchaliśmy go

Wychodzimy z więzienia

uciec

za kratę, a tam już czekali inni. W ten sposób napałaliśmy trzynastu strażników. Pięknieśmy ich na korytarzu ułożyli. Nie próbowali się bronić. Miałem zresztą pistolet. Nie było z nami żartów.

Wyszedłem na górę, żeby otworzyć cele w damskim oddziale. W tym czasie Dagiel wypuścił jednego strażnika, który ublażał go, twierdził, że sprowadzi resztę strażników, żeby ich zatrzymać. Nazywał się Jabłoński, pamiętam to nazwisko. On właśnie włączył alarm. Ściągnąłem Kaźmierczaka z góry i mówię mu: „Trzeba uciekać, nie ma ratunku”. Gdyby Dagiel nie wypuścił tego strażnika, akcja zakończyłaby się zupełnie inaczej. Plan był inny. Mieliliśmy czekać, aż z terenu wróci samochodem strażnicy. Miałem klucz od magazynku z bronią. Chcieliśmy dobroić grupę ludzi, zatrzymać strażników i odjechać. Niestety, nie wyszło.

Jedźcie na Zachód

Gdy włączył się alarm, Hryniewicz szybko otworzył furtkę na koszarach, z tyłu. Był tam skomplikowany zamek, ale Henio był sprytny. Gdy zebrali się więcej osób, strażnik z wieży strzelił w naszym kierunku. Któryś krzyknął, że partyzanci opanowali więzienie, więc strażnik rzucił karabin, zeskoczył i... uciekł z nami. Z ostatnią grupą wyszedłem i ja. Uciekaliśmy przez Wiejską, zatrzymaliśmy się w lasu blisko dzisiejszej Akademii Muzycznej. Przeszliśmy między Białymstokiem a Starosielcami, kierowaliśmy się na Knyszyn. Była już szarówka.

Z więzienia uciekło ponad sto osób, choć wywiad AK-owski podał, że było to 376 osób. A ile wyszło naprawdę? Taki bałagan w aktach był, że do końca nie wiadomo.

Już po naszej ucieczce skontaktował się z nami pułkownik Stanisław Sędziak, w okresie okupacji szef sztabu Okręgu Nowogródzkiego AK, w 1944 roku jeden z dowódców operacji „Ostra Brama” (akcji wyzwolenia Wilna – przyp. red.), skoczek, cichociemny. W 1945 roku likwidował Białostocki Okręg AK. Jak się u niego zameldowaliśmy, zrobił nam lewe dokumenty, dał trochę pieniędzy i powiedział: „Jedźcie na Zachód”. Ale pojechaliśmy do Gdańska. Osiedliliśmy się tam. Jeden z nas, radiotelegrafista, miał przed wojną zaliczone dwa lata politechniki. Zameldował się pod swoim prawdziwym nazwiskiem, żeby mieć indeks na studia. I wtedy zaczęli nas lokalizować. Chcieli nawet pozamykać, ale zatrzymali tylko Zbyszka Zalewskiego, który miał karę śmierci. Nie wiedzieli, że jest z wyrokiem. Wtedy go zwerbowali, na konfidenta. On by wszystko podpisał, żeby tylko się wymknąć.

W Gdańsku mieszkaliśmy przez rok. Jak już naszą grupę rozszyfrowali, to wróciłem i wstąpiłem do WiN-u. Nie bałem się, bo i czego? A później się ujawniłem.

Grozi wam dziesięć lat

Z moim zastępcą schowaliśmy u pewnego gospodarza siedem sztuk broni, granaty... Prosił, żeby nikomu o tym nie mówił. Tymczasem „Huzar” się nie ujawnił, a gospodarz puścił farbę. „Huzar” (Kazimierz Kamiński, dowódca WiN, stracony w 1953 roku w białostockim więzieniu – przyp. red.) schowaną przez nas broń zabrał. Nie mam o to do niego pretensji, zresztą to był mój kolega szkolny. Ale „Huzar” miał u siebie konfidenta. UB wszczęło dochodzenie. Przyjechał do mnie zastępca naczelnika UB wojewódzkiego, dobry znajomy jeszcze sprzed wojny, który do wujka koło Tykocina na zarobek przychodził. Mówi: „Słuchaj, z tobą źle. Schowaliście broń, grozi wam po 10 lat”. Mówię: „Czy dasz radę to jakoś załatwić?”. On mi na to: „Ciężko będzie”. No i tego gospodarza tłukli po głowie do momentu, aż zapomniał, czyja to broń była. Papiery z jego wcześniejszymi zeznaniami zniszczyli.

UB nie miało na mnie niczego konkretnego. Po-tem, owszem, wzywali mnie często na komisariat, wypytawali, ale ode mnie za wiele nie mogli się dowiedzieć, byłem nieźle przygotowany do tych spotkań. Stosunkowo byli do mnie grzeczni.

W 1945 roku miałem 24 lata. Dziś mam 88.

To była akcja jak z sensacyjnego filmu. Grupa więźniów opanowała ubeckie więzienie i zorganizowała ucieczkę. To jedyny taki przypadek w Polsce.

Historia >> Kulisy ucieczki z białostockiego więzienia Bimber z klawiszem

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Białostocki huczał od strzałów, fajerwerków. Był 9 maja 1945 roku. Wszyscy cieszyli się z końca wojny. Tymczasem zatrzymanym w więzieniu przy Szosie Południowej w Białymstoku postanowili uciekać. Wykorzystali to, że oficerowie służby więziennej poszli się bawić do miasta, a wielu strażników zostało wysłanych na wieś po prowiant.

Więźniowie bez większych problemów opanowali więzienie. Uciekło – jak się szacuje – od 101 do 108 osób.

Jedyną ofiarą śmiertelną całej akcji był żołnierz, który na swoje niebezpieczeństwo znalazł się na drodze więźniów, w okolicach ulicy Młynowej. Widząc biegnącą grupę mężczyzn postanowił ich zatrzymać i został przez nich zastrzelony.

Natychmiast zarządzono obławę, więzienie otoczono kordonem, ale ujęto zaledwie kilkanaście, maksymalnie dwadzieścia kilka osób. Większość z zatrzymanych przebywała w więzieniu pod fałszywymi nazwiskami. Brakowało szczegółowych rysopisów. Zazwyczaj za opis więźniów w wystawianych wkrótce listach gończych służyło sformu-

wanie „golona głowa, brak dokumentów”. Nic dziwnego, że nie przyniosło to zamierzonego efektu.

Po ucieczce zarządzono kontrolę w więzieniu, a jej efekty były porażające. Strażnicy, którzy w większości pochodzili z okolicznych wsi (często byli to przedwojenni kryminaliści), zupełnie nie przywiązywali wagi do dyscypliny. Zdarzały się przypadki picia alkoholu z więźniami, bywało, że cele były otwarte. Dla „klawiszów” ważne było tylko, żeby liczba osadzonych w celi się zgadzała. Po kontroli posypały się głowy, a niemal cała obsada białostockiego więzienia została zwolniona.

reklama

PRZENIOSŁAM SWÓJ BIZNES DO ERY



SONY ERICSSON C510

1 zł

- APARAT CYFROWY 3,2 MPiX
- HSDPA/UMTS/EDGE
- YOU TUBE – SERWIS WIDEO
- blueconnect



SONY ERICSSON C902

1 zł

- APARAT CYFROWY 5 MPiX
- HSDPA/UMTS/EDGE
- blueconnect

18 gr do wszystkich sieci 1 gr w sieci Era

Przenieś swój biznes do Ery i zyskaj:

- tylko 18 gr za minutę do wszystkich sieci i 1 gr w sieci Era,
- nowoczesne telefony Sony Ericsson C510 i Sony Ericsson C902 od 1 zł.

Wszystkie formalności załatwimy za Ciebie.

Zapraszamy do punktów sprzedaży sieci Era.
Na www.era.pl kupisz korzystniej.

Szczegóły pod numerem telefonu 602 900 000.

Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.



BIZNES
MOŻESZ WIECEJ

Ludzie >> Nie w głowie im młodzieńcze wybryki ani wystawianie pod blokami.

Żyją, żeby tańczyć

Sukienka do tańca towarzyskiego – co najmniej 1800 zł, frak męski do tańców standardowych – minimum 1500 zł, czas spędzony na treningach – co najmniej cztery spotkania tygodniowo, radość z występów na turniejach – bezcenna. Tancerze z białostockiej formacji „Kadryl” są w stanie poświęcić wiele dla swojej pasji.



Obserwowaliśmy białostockich tancerzy podczas treningu. Na zdjęciu tańczą: Urszula Labieniec i Dariusz Jabłoński.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Trenują taniec towarzyski od kilku, nawet kilkunastu lat. Spotykają się co najmniej cztery razy w tygodniu i w parach tańczą – walca, sambę, tango. Bardzo często wyjeżdżają na turnieje. Za wszystkie koszty wyjazdu płacą z własnych kieszeni. Taniec towarzyski to największa pasja grupy młodych białostoczian, którzy poświęcili jej cały wolny czas i bardzo dużo pieniędzy. Mówią, że taniec uczy ich dyscypliny i dzięki temu są w stanie pogodzić treningi taneczne z innymi obowiązkami. Mowa o tancerzach z białostockiego „Kadryla”.

„Kadryl Białystok VI LO” istnieje już od około 30 lat. Tancerze z tego klubu są wicemistrzami Polski, ale tak naprawdę nasze miasto niezbyt mocno promuje młodych uzdolnionych tancerzy towarzyskich. O wiele głośniejsze jest o tych, wykonujących taniec nowoczesny, którzy są znani dzięki udziałowi w telewizyjnym programie „You Can Dance”. Jednak młodzi ludzie z „Kadryla”, z którymi ro-

zmawialiśmy, nie żałują, że nie postawili na nowoczesność.

Taniec inny niż hip-hop – wcale nie gorszy

– Taniec towarzyski wcale nie jest niemodny – mówi 23-letni Grzesiek Strzeński, który tancerzem jest od 15 lat. – „Taniec z gwiazdami” bardzo dobrze to pokazuje. Towarzyski ma to do siebie, że jest przydatny, jeżeli chodzi o imprezy bardziej oficjalne. Na przykład na weselach szybciej zobaczysz się, jak młoda para tańczy walc wiedeński czy angielski niż hip-hop.

– On też nas dużo uczy, przede wszystkim dyscypliny i kultury – dodaje Magda Michniuk, 16-latką z Białegostoku, która tańczy od ośmiu lat. – Tańcząc z drugą osobą w parze, musimy też nauczyć się do niej szacunku.

Kilka tysięcy złotych, by dobrze wyglądać na parkiecie

Nasi rozmówcy opowiadają o tym, jak wiele taniec im daje, ale też o tym, ile muszą wydać, by

móc się spełniać w tańcu i wyjeżdżać na turnieje.

Najwyższe koszty mają dziewczyny, które na sam strój wydają tysiące złotych. Najtańsza sukienka kosztuje około 1800 zł, o najdroższych trudno mówić, bo praktycznie nie ma górnej granicy. Jak śmieją się tancerki, jeżeli kogoś na to stać, może sobie kupić sukienkę o wartości bardzo dobrego samochodu.

Ważne też są buty – co najmniej dwie pary – do tańców latynoskich i standardowych. Za jedną parę trzeba zapłacić co najmniej 200 zł. Wystarczy na około rok.

Opaleni, uczesani, w pełnym makijażu

Do tego dochodzą koszty solarium lub samoopalacza. Opalenizna podczas udziałów w turniejach nie jest konieczna, ale wskazana. Zwłaszcza u osób, które mają jasną karnację i przy bardziej wzmożonym wysiłku fizycznym dostają rumieńców. Przez to taniec towarzyski traci swój elegancki styl. Typowe dla pokazów są też: bardzo mocny makijaż i nalakierowane lub nałożone włosy.

– Lakier do włosów, żele – czasami można w jeden turniej wykorzystać całe opakowanie na parę – twierdzi Magda.

Bo wymogi dotyczące włosów obowiązują zarówno dziewczyny, jak i chłopcy – oni także muszą je dokładnie układać. Oni zresztą również mają sporo wydatków.

Męski strój do tzw. łaciny (tańce latynoamerykańskie), jeżeli jest się bardziej oszczędnym, można uszyć w granicach 400-500 złotych. Spodnie to koszt rzędu 120-180 zł. Frak do tańców standardowych jest nieco droższy – ceny wahają się od 1500 zł wzwyż. Plus buty – 200 zł wzwyż.

Stroje albo szyje się u krawcowych znających się na tym, albo odkupuje od kogoś, komu już nie są potrzebne.

– Bardzo trudno jest podać średnią miesięczną wydatków, bo ta zależy od zbyt wielu czynników – mówi Grzesiek Strzeński. – Są wydatki na stroje, opłaty za treningi, prywatne lekcje, wyjazdy na turnieje (również za granicę), opłaty za dojazd, jedzenie. Niestety, wszystkie koszty są pokrywane przez nas bądź przez rodziców.

Mają taniec. I nie mają czasu na głupoty.

Mimo że rodzice muszą dużo wydawać na pasję swoich dzieci, bardzo mocno je wspierają. Dzięki temu, że trenują taniec towarzyski, nie marnują czasu na wystawianie pod blokiem. Nie w głowie im też głupie młodzieńcze wybryki.

– Taniec pomaga w kontaktach z innymi ludźmi – opowiada Paulina Kisiel, 14-latką z Białegostoku, która ćwiczy od ośmiu lat. – Jeżeli od małego przebywa się z tak dużą liczbą osób, to człowiek uczy się dyscypliny i kultury. Doskonale wiem, jak zorganizować swój czas, żeby pogodzić wszystko – naukę, treningi i turnieje.

Oczywiście nie wszyscy rówieśnicy są w stanie zrozumieć ich poświęcenie. Żartują z tańczących, są wobec nich złośliwi. Sami zaś, gdy ich koledzy tańczą, stoją pod blokiem, piją piwo lub zaczepiają przechodniów.

Ostatnio jednak nastawienie do tańca towarzyskiego zaczęło się zmieniać.

– Teraz wszyscy koledzy, którzy w podstawówce mi dokuczali, zauważyli, że facet, który tańczy, jest normalny – zwraca uwagę Grzesiek. – Zaczęli mi za to zazdrościć, że znam dużo pięknych dziewczyn, dużo fajnych, ciekawych ludzi i nie muszę siedzieć pod blokiem, tylko mogę pojechać na turniej, gdzie się świetnie bawię. A na imprezach nie muszę podpierać ścian.

Dziewczyny wspominają o jeszcze jednej zaletce tańca towarzyskiego. Wychodząc na parkiet w błyszczącej sukni i pełnym makijażu, przez jakiś czas mogą być kimś zupełnie innym.

– Gdy jesteśmy na parkiecie to tak, jakbyśmy były na scenie – opowiada Marta Labieniec, 21-latką, która tańczy od 16 lat. – Mamy przecież pełną charakterystykę! Nie jesteśmy wtedy do końca sobą. Ta

Oni...

Rozmowa >> Polkę rozpoznam na odległość...

Jak się ubierać, to tylko dla siebie

Czasami jest ciężko i niektórzy mają chwilę załamania. Rezygnują z tańca, by mieć więcej wolnego czasu, ale... wracają. Bo jeśli ktoś to naprawdę kocha, wydatki i brak wolnego czasu nie są problemem.

opalenizna, stroje, makijaż – jak u prawdziwych aktorów.

– Musimy też trochę grać – dodaje Paulina Kisiel. – Inaczej trzeba zachowywać się w trakcie każdego tańca. Każdy z nich ma bowiem inny charakter, trzeba więc dostosowywać do nich minę. Twarz nie może być nieruchoma, musi coś wyrażać.

Żeby ruch i wygląd tancerzy były perfekcyjne, muszą oni wiele czasu spędzać na treningach. Osoby tańczące w „Kadrylu” zbierają się 4-5 razy w tygodniu w VI Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku. W weekendy zaś wyjeżdżają na turnieje. Wczasy mogą sobie zrobić tylko latem, gdy nie organizuje się turniejów, ale rzadko korzystają z tej możliwości.

– W zeszłym roku jako formacja nie mieliśmy wakacji, ponieważ w lipcu byliśmy na obozie szkoleniowym. Robiliśmy choreografię na mistrzostwa Polski – opowiada Grzesiek. – Natomiast cały sierpień trenowaliśmy. Spotykaliśmy się dwa razy dziennie, mimo że trenerów nie było, bo byli na swoich wyjazdach. Ponieważ pracuję od godz. 10 do 18, spotykaliśmy się przed i po mojej pracy – rano o godz. 8. Na treningi bez spóźnień przychodziło 20 osób – tyle, ile liczyła formacja.

Jak opowiadają, czasami jest ciężko i niektórzy mają chwilę załamania. Rezygnują z tańca, by mieć więcej wolnego czasu, ale z reguły wracają.

– Bo jeśli ktoś to naprawdę kocha, wydatki i brak wolnego czasu nie są problemem – twierdzą tancerze z „Kadryla”.

W związku z tym wszyscy twierdzą, że w dorosłym życiu nadal chcieliby tańczyć. Wiedzą, że w ten sposób raczej nie uda im się zarobić tyle, by wystarczyło na życie, ale może przynajmniej uda im się w ten sposób dorobić...

Niektórzy już biorą udział w kursach trenerskich, mają zamiar w przyszłości uczyć innych. A jak się nie uda – będą tańczyć prywatnie, dla własnej przyjemności. To zawsze będzie możliwe.

Białostoccy wicemistrzowie Polski

Klub Tańca Towarzyskiego „Kadryl” Białystok istnieje od około 30 lat. Założycielami i pierwszymi trenerami klubu są Ewa i Marek Onoszko. Przez cały ten czas pary z „Kadryla” reprezentowały miasto na turniejach ogólnopolskich i międzynarodowych. Od roku trenerami klubu jest zawodowa para taneczna Justyna Cichosz i Gracjan Konstantynowicz. W tym okresie ze sportowych par tanecznych utworzona została Formacja Taneczna „KADRYL”, która w ubiegłym roku zdobyła tytuł Pierwszego Wicemistrza Polski Formacji Tanecznych. Tym samym wywalczyła prawo reprezentowania naszego kraju na mistrzostwach Europy i świata.

Obecnie w klubie trenuje ponad 40 par w kategoriach – dziecięcej, młodzieżowej i par dorosłych. Wśród nich jest wielu finalistów turniejów ogólnopolskich i międzynarodowych, a także mistrzów i wicemistrzów okręgu podlaskiego.

Tomasz Jacykow, pierwszy garderobiany Polski, opowiada o białych kozakach, butach Dody i o tym, czy warto się wzorować na aktorkach i modelkach, jeśli chodzi o stroje.

▲ Podobno Polaka łatwo poznać za granicą po stroju. Pan rozpoznaje?

– Polacy to jest szereg warstw społecznych od terenów aż po penthouse. Najbardziej widoczne są oczywiście te najniższe warstwy, bo wyglądają najbardziej krzykliwe. Jeśli spotkasz na londyńskim bruku dziewczynę strzaskaną w solarium, tlenioną na blond ze sporym odrostem i w białych kozakach, to raczej masz gwarancję, że to Polka.

▲ Co złego w tych białych kozakach. Przecież to hit tegorocznych wybiegów?

– Problem w tym, że nie może być modne coś, co funkcjonuje u nas od lat 80. Białe kozaki wszedł do Polski w 1978 r. razem z Abba i króluje do dziś. To samo jest z dzwonami, nie czujemy ich powrotu, bo one ciągle tu są. To dowód na to, jak mało elastycznym i niechętnym do eksperymentów narodem jesteśmy.

▲ A czy to prawda, że dobrze ubrany to znaczy dobrze dobrany do naszego wnętrza?

– Oczywiście. Trzeba się ubierać przede wszystkim i wyłącznie dla siebie. Bywa, że niewiarygodne zestawy, które wynikają z nas samych, są lepsze niż wygląd bardzo krzykliwy. Ekstrawagancja to indywidualizm. Tyle że Polacy tego nie rozumieją. Lepiej od własnego stylu wychodzi im tworzenie subkultur. Przykładowo: dziewczyny w małych miastach myślą, że skoro noszą szpiczaste buty, odsłonięte brzuchy, gigantyczne lakierowane torby i złote pasy na biodrach, to wyglądają awangardowo. Tymczasem są jak klony.

▲ Zawsze, jak pan mówi o modzie, to najbardziej obrywają małe miasta. Dlaczego?

– Być może dlatego że ludzie są tam zbyt zabiegani, żeby poświęcić sobie więcej czasu. Panowie wciąż uważają, że dbanie o siebie jest niemęskie, a kobiety zapominają o gołeniu nóg. Ostatnio, kiedy byłem w Bydgoszczy, oszalałem patrząc na kobiety. Przechodzące panie miały czarne, bezczelne kudły na łydach pod rajstopami. Panie nie były starsze. Powiedziałbym, że w wieku produkcyjnym. Zresztą podobny obrazek widziałem w Opolu, podczas pokazu mody w galerii handlowej. Siedzi kobieta, noga na nodze, trwała ondulacja,



Nie szyj sobie kreacji rodem z „Tańca z gwiazdami” – ostrzega Tomasz Jacykow

mocny makijaż, tipsy oraz owłosione łydki. Przerażające jest to, że wszystko robimy na pokaz, nic dla siebie. Zrobię paznokcie u rąk, bo to widać, ale nie ważne, czy wydepiluję nogi, bo przecież mam grubą rajstopę. To słabe myślenie.

▲ A gdzie się ubierają dobrze?

– Na przykład Poznań jest miastem przemodnym. Najbardziej krzykliwe trendy szybciej trafiają do Poznania i co ciekawe, są tam chętnie noszone przez poznaniaki. Zwłaszcza te bogate. One lubią, żeby było widać, że są zamożne. We Wrocławiu z kolei dominują wpływy berlińskie. Ludzie są tam ubrani swobodnie i fajnie. Kraków to przykład miasta turystycznego. Z jednej strony tłumy ludzi z plecakami i w dresach – podobnie zresztą jak w Rzymie czy Barcelonie – a z drugiej stary, artystyczny Kraków, noszący się luźno z nonszalancją. Opole, niestety, z modą mi się w ogóle nie kojarzy.

▲ Małgorzata Kożuchowska, Monika Olejnik to jedne z najlepiej ubranych Polek. Ikony dobrego stylu, czyli wzorce, którymi powinniśmy się kierować?

– Ale jakie wzorce? Dla kogo? Małgorzata Kożuchowska jest cudowna, ale jest aktorką. Bywa na przyjęciach, bankietach, rautach i innych historiach, na które przeciętna ekspedientka nie ma szansy nawet raz w życiu być. Więc trzeba mówić o najlepiej ubranych Polkach w określonych grupach społecznych. Ludziom się wszystko miesza. Jakaś pani wygląda pięknie w „Tańcu z gwiazdami”, mimo to nie należy sobie szyć identycznej jak ona kreacji na sylwestra, bo będzie się w niej wyglądało jak prowincjonalna kura.

▲ Skoro nie z telewizji, to skąd mamy czerpać wzorce ubioru?

– Przede wszystkim należy wsłuchać się w siebie. Jeśli ktoś chce się ubierać, to najpierw musi sobie zadać pytanie, na co mam tak naprawdę ochotę. Chcesz się ubierać jak Doda? OK. Ale nawet ona nie chodzi po zakupy w butach z 17-centymetrowymi obcasami, a raczej w pluszowym dresie z kryształkami Swarovskiego... Przyznaję, tego dokładnie nie wiem, bo nigdy z nią nie byłem na zakupach. Chodzi o to, żeby zdać sobie sprawę z tego, że ulica to nie scena ani wybieg i na odwrót. Oczywiście, żeby dobrze wyglądać, trzeba śledzić modę, wzorować się na detalach różnych gwiazd. Na tym polega wspomniany indywidualizm. Nie należy się bać. Jeśli będziemy się oglądać na innych, zjedzą nas nasze własne lęki.

▲ Skoro mowa o naszych gwiazdach, to które aktorki są najlepiej ubrane?

– Z młodego pokolenia wymienilibym dwie. Są w kompletnie różnych stylach, ale mimo to zawsze doskonale wyglądają. Lekka nonszalanca w kierunku minimalizmu to styl Magdaleny Cieleckiej. Absolutnie wspaniała jest również Małgorzata Kożuchowska. Niczym barometr odsłania kolejne trendy. W sytuacjach publicznych bardzo dobrze prezentuje się także Iza Miko. Jeśli chodzi o piosenkarki, to podziwiam Kayah.

▲ A panowie?

– Wśród aktorów wskazałbym Borysa Szyca za luz, z wokalistów Sebastiana Karpiela Buleckę za niepowtarzalny styl. Absolutnym trendsetterem wśród dziennikarzy jest, oczywiście, Olivier Janiak. Doskonale wyglądają zresztą wszyscy dziennikarze TVN. To absolutnie światowa półka.

▲ A kogo wpisałby pan na listę tych najgorzej ubranych Polaków?

– Na ten temat nie chcę się wypowiadać.

▲ Krzysztof Ibisza często pan piętnował.

– Nigdy nie powiedziałem, że Krzysiek Ibisz jest źle ubrany. Co najwyżej, nie do końca stosownie do wieku. Młodzikowato powiedziałbym.

▲ Czy większość z tych gwiazd, które są dobrze ubrane, ma swojego stylistę?

– Niekoniecznie. Ale tak naprawdę to nie ma kompletnie żadnego znaczenia. Dobry stylistą to człowiek, który doprowadza wizerunek gwiazdy do perfekcji. Stylizacja to nie jest narzucenie komuś czegoś, co jest mu obce. Jeżeli ktoś ma być dobrze ubrany, musi generować swoją własną energię. Na tym polega cała zabawa.

▲ A czy zdarzyło się, że odrzucił pan propozycję wystylizowania kogoś, bo nie miał tej energii?

– Wielokrotnie. Mówiłem wtedy, że jest mi niezmiernie przykro, ale nie rozumiem tej estetyki. Natomiast ludzie muszą zrozumieć, że stylizuje się do programu, na scenę. Na co dzień to my się ubieramy. (NTO)

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Poznasz kogoś, kto będzie miał niebagatelny wpływ na twoje życie zawodowe. Takie znajomości warto pielęgnować.



▲ RYBY 20 II – 20 III

Jeżeli nie wiesz, czy warto w coś inwestować swój czas i pieniądze, posłuchaj dobrych rad przyjaciół lub znajomych.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Jesteś już bardzo zmęczony tym ciągłym zamieszaniem. Spróbuj wygospodarować kilka dni na odpoczynek.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Trochę relaksu dobrze ci zrobi. Staraj się swój wolny czas wykorzystać najlepiej jak umiesz. Odpoczywaj i ciesz się towarzystwem bliskich.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

W końcu doczekasz się nagrody za swój wysiłek. Bo i namęczyłeś się co niemiara. Ale naprawdę było warto!



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Wizyta u lekarza cię nie ominie. Staraj się już nie odwlekać tego na później, bo i tak musisz tam pójść...



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Na nowych znajomych lepiej nie liczyć. Przekonasz się, że w biedzie najlepiej sprawdzają się starzy przyjaciele, więc dbaj o nich.



▲ PANNA 24 VIII – 23 IX

Nie bój się ryzyka. Czasami, żeby coś zyskać, trzeba postawić wszystko na jedną kartę. Od czasu do czasu musisz zaufać intuicji.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Zaczynaj dbać o własny wygląd. Trochę więcej ruchu, lepsze odżywianie, jeden nowy ciuch, a poczujesz się znacznie lepiej.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Przy okazji rodzinnych spotkań nie wracaj do starych nieporozumień. Postaraj się zapomnieć o tym, co było nie tak i bądź optymistą.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Pozwól sobie na trochę luzu. Człowiek nie może żyć tylko samymi obowiązkami. Zafunduj sobie trochę przyjemności... Spacer, kino, lody...



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Po niedzieli czekając cię duże zmiany, ale do wszystkiego staraj się podchodzić spokojnie i na luzie. Nawet jeżeli coś cię zdenerwuje, nie okazuj tego!

Pako był jeszcze szczeniakiem. Szedłem z nim po ulicy, nie miał kagańca. Zatrzymała nas straż miejska i chciała wlepić mandat. Obok siedł inny pies bez kagańca, ale zatrzymali nas, bo Pako to mieszaniec pit bulla – opowiada Tomasz Dworakowski z Łap.

Społeczeństwo >> Miłośnicy pit bulli z całej Polski

Pit bull, czyli

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Takie podejście do psów typu bull to u nas norma. Panuje przekonanie, że to psy mordercy, wyjątkowo niebezpieczne. Że tak wcale nie jest, można było przekonać się w miniony weekend w Wasilkowie. Przez dwa dni na specjalnych zawodach Pit Bull Show rywalizowało ze sobą 30 psów z całej Polski. A ich właściciele byli zgodni: to najwspanialsze psy świata!

To pieszczoch i pocieszyciel

– Wtedy udało mi się jakoś z tego mandatu wykręcić – opowiada Tomasz Dworakowski. – Ale od kiedy Pako podrośł, chodzi w kagańcu, żeby nie prowokować różnych takich sytuacji.

2,5 letni dziś Pako to mieszaniec american i red nose pit bulla. Pan Tomasz dostał go od kolegi. Zawsze podobają mu się psy w typie pit bulli, chciał sprawić sobie bull teriera. – Ale trafił mi się Pako, czego na pewno nie żałuję – opowiada. – Przed tym, jak go wziąłem, dużo czytałem na temat tych psów i generalnie o tym, jak należy postępować z psami, aby nie popełniać błędów w wychowaniu. To proste zasady, ale bardzo przydatne. Pako je zawsze na końcu, nie jest przepuszczany w drzwiach. Zna swoje miejsce, ale jest szczęśliwy. Wymaga na pewno dużo ruchu, musi się wybiegać. Lubi też nasze treningi, zwłaszcza wiszenie na gryzaku.

– Pako jest świetnym psem – dodaje Ela Dworakowska, żona pana Tomka. – Doskonale wyczuwa nasze nastroje, potrafi przyjąć, pocieszyć, do tego jest strasznym pieszczochem.

Izabela Ninkiewicz z Warszawy chciała mieć innego psa. Ale gdy zobaczyła małą Zaduszkę, rodowodową pit bullkę, od razu się zakochała.

– Moja Zaduszka kocha ludzi i dzieci – mówi Izabela Ninkiewicz. – Jest też bardzo energiczna, wymaga dużo ruchu. Bardzo lubi treningi. To dla niej świetna zabawa i sposób na spożycie energii.

Jacek Nowik z Białegostoku ma hodowlę pit bulli. – Jestem wielkim miłośnikiem tej rasy – mówi. – Zresztą to pasja całej rodziny. Pit bull to dla mnie pies fenomen. Nie ma drugiej rasy na świecie, która by tak wysoko skakała, tak szybko biegła, ciągała takie ciężary. Husky są np. bardzo silne, ale ani nie skaczą, ani nie pobiegają tak szybko. Pit bulle są wspaniałymi psami, wymagają tylko dużo uwagi, jak zresztą każdy pies.

Skoczne i bardzo silne

Na świecie już od dawna pit bulle biorą udział w konkurencjach sportowych. Dla takich psów treningi i zawody to świetny sposób na spożytkowanie ogromnej energii i utrzymanie dobrej kondycji.

– Psy, które biorą udział w zawodach, uwielbiają to robić – mówi Nowik. – Gdyby tak nie było, nie dałoby się ich do tego zmusić. Z moich sześciu psów nie wszystkie startują, tylko te, które chcą ćwiczyć. To są psy, które za piłkę czy gryzaka w nagrodę są w stanie zrobić wszystko.

Pierwsze zawody pit bulli w naszym regionie odbyły się pięć lat temu. Wtedy pan Jacek był sponsorem imprezy, kolejne już sam organizował. Wystawia też na nich swoje psy, ostatnio 13-miesięczną pit bullkę Sherę.

– Aby mieć jakieś osiągnięcia, trzeba z psem trenować. Z Sherą ćwiczymy cztery dni w tygodniu, albo w parku, albo na specjalnej siłowni dla psów – mówi. – Przed zawodami nie zwiększa się treningów, bo pies musi mieć czas, aby odpocząć i mieć siłę. Ważna jest też odpowiednia dieta, bogata w witaminy, ryż, mięso czy szpinak.



Zaduszka uwielbia skoki wzwyż do gryzaka oraz wiszenie na gryzaku – mówi jej właścicielka Iza Ninkiewicz

Shera na zawodach zdobyła pierwsze miejsce w Weight Drag Pullingu (przeciąganiu specjalnych sanek z obciążeniem na czas), startowała w wielu innych dyscyplinach. Zaduszka była z kolei najlepsza w High Jumpie, czyli skoku wzwyż do gryzaka. – Sunia uwielbia akurat tę dyscyplinę – mówi pani Iza. – Uwielbia też Spring Pole, czyli jak najdłuższe wiszenie na gryzaku. Startowałyśmy też w Weight Drag Pullingu, ale nie poszło nam najlepiej.

Podczas zawodów psy rywalizowały też w Weight Pullingu – przeciąganiu ciężarów, Weight Pull Sprincie – przeciąganiu roweru trójkołowego na czas oraz Tug of War – przeciąganiu liny.

To nie pit bulle, a pit burki!

Każdy, kto pojawił się w Wasilkowie na zawodach, zapewne nie ma już wątpliwości, że pit bulle to nie tylko niezwykle silne, ale też sympatyczne, rodzinne psy. Mimo że psy nie miały kagańców, nie było między nimi żadnej agresji. Do każdego zwierza można było podejść i pogłaskać.

– Prawdziwy pit bull nie ma tendencji rzucania się na człowieka – mówi Jacek Nowik. – Mój roczny syn bawi się z naszą suką, nie mam żadnych obaw, gdy wsadzi jej np. palec w oko. Ta rasa istnieje ok. 200 lat, kiedyś gdy w miocie trafiał się pies agresywny, był eliminowany, po to aby nie przekazywać takich genów. A wszystkie zdarzenia dotyczące pogryzień nigdy nie dotyczyły rodowodowych psów tej rasy. To były raczej pit burki, a nie pit bulle.

Wszyscy miłośnicy bullowatych są zgodni, że nie zamieniliby tej rasy na żadną inną. – To wyjątkowe psy. Trzeba tylko wiedzieć, jak z nimi postępować – mówi Jacek Nowik. – Muszą mieć dobrą rękę i określoną kontrolę. Uważam zresztą, że aby mieć jakiegokolwiek psa, trzeba o nim przeczytać przynajmniej jedną książkę i poznać jego zachowanie. A żaden szanujący się hodowca nie sprzeda takiego psa osobie nieodpowiedzialnej.

przyjechali do Wasilkowa na zawody siłowe swoich ulubieńców

taki silny pieszczoch



Pit bulle startują m.in. w konkurencji przeciągania specjalnych sanek z obciążeniem na czas. Psy zachęcane są do wysiłku piłką, gryzakiem lub... plastikową butelką.



– Te psy to moja pasja – mówi Jacek Nowik, hodowca pit bulli i organizator zawodów. Na zdjęciu z pit bullką Sherą.

promocja

Studio Lato >> Grupa Boys będzie gwiazdą wieczoru podczas koncertu w Piątnicy, 10 maja br.

Disco polo dla fanów Studia Lato

Bartosz J. Klepacki
bklepacki@o2.pl

Startuje Studio Lato Polskiego Radia Białystok. Przed rokiem cykl imprez cieszył się wielką popularnością. Jak będzie w tym roku? Okaże się już wkrótce. Pewne jest jedno: dobra zabawa oraz obecność gwiazd gwarantowana. Podczas wielkiej trasy koncertowej Studia Lato na scenie wystąpią m.in. belgijski piosenkarz Danzel, T-love, Łzy oraz legendy polskiej muzyki, zespoły Lombart i Żuki.

Przedstawienie czas zacząć

Pierwszy z serii koncertów już 10 maja w Piątnicy. O godzinie 14 rozpocznie się wielki piknik rodzinny na terenach rekreacyjnych przy Hali Sportowej w Piątnicy. W programie m.in. liczne konkursy, występy, pokazy i inne atrakcje. Zaś o stronę muzyczną zadbać m.in. Muzykująca Rodzina Lewiary, znana w całym regionie, Kapela Kurpiowska, Zespół Śpiewaczy Klubu Seniora działający przy Gminnym Ośrodku Kultury, oraz grupa Jim Been. Jednak główną atrakcją będzie wieczorna gala disco polo. Wystąpią grupy Diadem oraz Toples. Zaś o godz. 20 rozpocznie się

koncert gwiazdy. Energetyzujący koncert da grupa Boys.

Jak karabiny

W Wielkiej Brytanii słowo Boys kojarzy się głównie z ... karabinem przeciwpancernym z okresu II wojny światowej. W Polsce zaś Boys, oznacza jedno – nazwę najbardziej znanej formacji disco polo, której twórcą jest Marcin Miller.

Na rynku muzycznym istnieją od 1991 roku, i zarówno skład osobowy, jak i muzyka grupy zmieniły się od tego czasu nie do poznania. Bieśiadne numery znane jeszcze z kaset magnetofonowych to już przeszłość. Teraz grupa pod wodzą Marcina, łączy elementy disco, dance, popu, a także klubowych rytmów, zaplatając to wszystko w sceniczny show, z udziałem tancerzy.

Gratka dla fanów

Podczas koncertu w Piątnicy, na pewno nie zabraknie największych hitów zespołu: „Chłop z Mazur”, „Biba” czy „Dłaczego”, ale także utworów z ostatniej płyty formacji wydanej przed rokiem „Remix Na Łajcie”. Nie może Was tam zabraknąć. 10 maja bawimy się w Piątnicy. Start o godz. 14. ▲



Grupa Boys po wielu metamorfozach odnalazła swój styl. Dynamiczna muzyczna mieszanka disco polo, dance oraz rytmów klubowych sprawia, że zabawa z zespołem pozostaje w pamięci na długo.

Studio Lato



BOYS 10 maja

Tereny rekreacyjne przy hali sportowej w Piątnicy
KONKURSY, WYSTĘPY, POKAZY I INNE ATRAKCJE, JIM BEEN, DIADEM, TOPLES

Honorowy Patronat
Wójt Gminy Piątnica



Marshal Lublinskiego

Patronat medialny

TVP BIAŁYSTOK

GAZETA WSPÓŁCZESNA



SPONSOR GŁÓWNY

PROGRAM REGIONALNY
LUBELSKIEGO I PARTIIA WYBORCZE



UNIA EUROPEJSKA
RODZIMY PAŃSTWO
RODZIMY WYBORCZĄ



Jak jeść >> Tym razem nasze dietetyczki doradzają młodzieży

Słodkości do kosza

Młodzi przeważnie dużo czasu spędzają na nauce. Potrzebują więc sporej dawki energii, a ich organizm musi być dobrze odżywiony. By mózg funkcjonował na najwyższych obrotach, nie dawaj dziecku czekolady. Lepsza będzie... ryba.



Tor? Zakazany! Lepiej zjedz owoc albo dwie kostki gorzkiej czekolady.

Tatiana Mikułko
tmikulko@gazetalubuska.pl

Dieta dla młodzieży opiera się na takich samych zasadach, co każda dobra dieta. Jemy pięć posiłków dziennie o tych samych porach. Muszą one być urozmaicone. Nie powinno zabraknąć w nich przede wszystkim witamin, bo wpływają na wszystko, i białka, jako ważnego budulca kości. Trzeba też pamiętać o piciu 1,5 l wody dziennie.

– Niezwykle ważny jest także ruch. Nie od czasu do czasu, ale codziennie. Nie musi być to wycieczki sport, ale na przykład umiarkowany trucht, spacer. I rzecz najważniejsza – ograniczamy dziecku dostęp do komputera. Niech nie przesiaduje przed nim całe dnie. Wystarczą dwie godziny dziennie – radzi Julita Krawczyk, dietetyk z Naturhouse w Gorzowie. W diecie nastolatków

nie powinno zabraknąć świeżych warzyw i owoców, a także pieczywa z pełnego ziarna. Do szkoły na drugie śniadanie najlepsza będzie więc kanapka z chudą wędliną i warzywami.

Białko i wapń

– Nauczmy nasze dzieci jedzenia ryb. Powinny jeść je przynajmniej dwa razy w tygodniu. Ryba świetnie wpływa na pracę mózgu. Poprawia jego ukrwienie i usprawnia procesy poznawczo-myślne – tłumaczy J. Krawczyk.

Ryby są źródłem pełnowartościowego i łatwego przyswajalnego białka. Tłuszcz zawarty w rybach jest jedynym zdrowym tłuszczem zwierzęcym. Składa się w dużej mierze z kwasów tłuszczowych wielonienasyconych, np. Omega-3. Do 18. roku życia młodzi powinni też wypijać dziennie dwie szklanki mleka – ze względu na zawarty w nim wapń, który jest ważnym materiałem budulcowym

dla kości. Wybierajmy jednak mleko odtłuszczone lub 1,5-procentowe.

Wzdęte, czyli... nadpobudliwe

Wykluczmy z diety dziecka całkowicie fast foody, chipsy, napoje gazowane.

– Także coca-cola light, którą tak bardzo lubią młodzi. Ma w sobie dużo chemii, przede wszystkim zawiera benzoesan sodu. Po wypiciu coli dzieci są wzdęte i nadpobudliwe. Wybierajmy raczej soki bez cukru. Najlepsze będą gotowe jednodniowe lub przyrządzone przez nas w domu – mówi dietetyczka. To samo dotyczy słodczy. Jeśli nasz nastolatek bardzo je lubi, przekonajmy go do czekolady gorzkiej. Dwie, trzy kostki dziennie na pewno nie zaszkodzą. Świetne są też suszone owoce i owoce w ogóle, np. słodkie winogrona. W zupełności zaspokoją apetyt na coś słodkiego. Młodzież w wieku 14-19 lat, bardzo aktywna fizycznie, powinna zjadać dziennie: chłopcy – 2200 kcal, dziewczęta – 1800 kcal; natomiast mniej aktywnym wystarczy – chłopcom – 2000 kcal, dziewczętom – 1600 kcal.

DIETA DLA MŁODZIEŻY

Podajemy przykładowy jadłospis dobrej diety dla młodzieży. Wartość energetyczna: 1498 kcal, węglowodany: 43 proc., białko: 28 proc., tłuszcze: 29 proc., błonnik: 32,5 g.

Śniadanie

▲ pomarańcza lub szklanka soku wyciśniętego z pomarańczy lub dwa kiwi, szklanka mleka 1,5 proc. i trzy łyżki płatków musli bez cukru

II śniadanie

▲ kanapka chleba żytniego z polędwicą z indyka lub z serem do 17 proc. tłuszczu lub z tuńczykiem w sosie własnym, jeden dowolny owoc

Obiad

▲ zupa lub gotowane warzywa lub 40 g gotowanych roślin strączkowych lub jeden mały ziemniak, białe mięso (drób lub cielęcina) bez skóry (150 g) lub chuda ryba (200 g), surówka lub sałatka, szklanka mleka lub jogurt naturalny

Podwieczorek

▲ dowolny owoc, jogurt probiotyczny lub kefir

Kolacja

▲ zupa lub gotowane warzywa lub sałatka lub surówka (bez ziemniaków, majonezu, keczupu, zasmażki), gotowane jajko lub jajecznica (1 żółtko, 2 białka) lub chuda ryba (200 g) lub mięso drobiowe (150 g bez skóry), szklanka mleka lub jogurt.

promocja

Bajeczny design sali...

...o wystroju, kolorach i trendach w dekoracji,
czytaj dziś na portalu:

CzarPar

portal ślubno-weselny

www.czarpar.wspolczesna.pl

W poniedziałek: Terminy ślubne

CENTRUM
ASTORIA

Sponsorem portalu jest

organizator Expo Ślubnego - 4.10.2009

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

spółem

Fantastyka z humorem



▲ „Obłędni rycerze. Humoreski fantastyczne”
 ▲ pod redakcją Petera Haininga
 ▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 232, cena 29,90 zł

Zbiór opowiadań zatytułowany „Obłędni rycerze” to propozycja dla miłośników szeroko pojętej fantastyki doprawionej dużą dawką humoru.

Autor tej niecodziennej antologii, Peter Haining, wybrał do niej utwory pełne absurdu, a także takie, w których znana z podręczników historia zostaje wyrzucona do góry nogami. W swym zbiorze zamieścił też osiem komicznych „kryminałów”. W nich „zbrodnie zdarzają się częściej, niż się udają, a przestępcy to nieudacznicy”. Wśród przeszło 20 autorów opowiadań są takie asy fantastyki, jak: Terry Pratchett, Mervyn Peak, Philip K. Dick, Ray Bradbury. Jest też kilka nazwisk-niespodzianek, np. Gilbert Keith Chesterton, Orson Welles czy Woody Allen. Jak na dobrze skomponowaną antologię przystało, jej autor zadbał o to, by czytelnik nie tylko mógł przeczytać 24 zabawne opowiadania, ale dowiedzieć się czegoś o osobach, które je napisały. (mm)

Podróż na Rapa Nui



▲ „Tajemnicza Wyspa Wielkanocna”
 ▲ Artur Cieślak
 ▲ Zysk i S-ka Wydawnictwo, Poznań 2009, s. 237, cena 35,90 zł

Pochodzący ze Świnoujścia pisarz, dziennikarz, poeta i podróżnik miał okazję przebywać przez dłuższy czas na Wyspie Wielkanocnej, czyli jak nazy-

wają ją rdzenni mieszkańcy Rapa Nui. To niezwykle miejsce leżące na końcu świata, które nam kojarzy się przede wszystkim z dziwnymi, ogromnymi posagami, zwanymi tam moai (na wyspie znajduje się około tysiąca), zaurczyło autora. Efektem tej fascynacji jest reportażowa relacja z pobytu na Rapa Nui, bogato ilustrowana fotografiami. Artur Cieślak zajmując opowiada o przeszłości, ludziach i przyrodzie wyspy administrowanej przez Chile. Pisze o historii wyspy, nie zapominając oczywiście o charakterystycznych rzeźbach stanowiących integralną część tamtejszego krajobrazu. Opisuje barwne święta i obyczaje, nie zapominając o codzienności mieszkańców Rapa Nui. Opisom towarzyszą barwne zdjęcia, mówiące o życiu „wśród cielsk moai” równie dużo, a może nawet więcej, niż zamieszczony w tomie tekst. (mm)

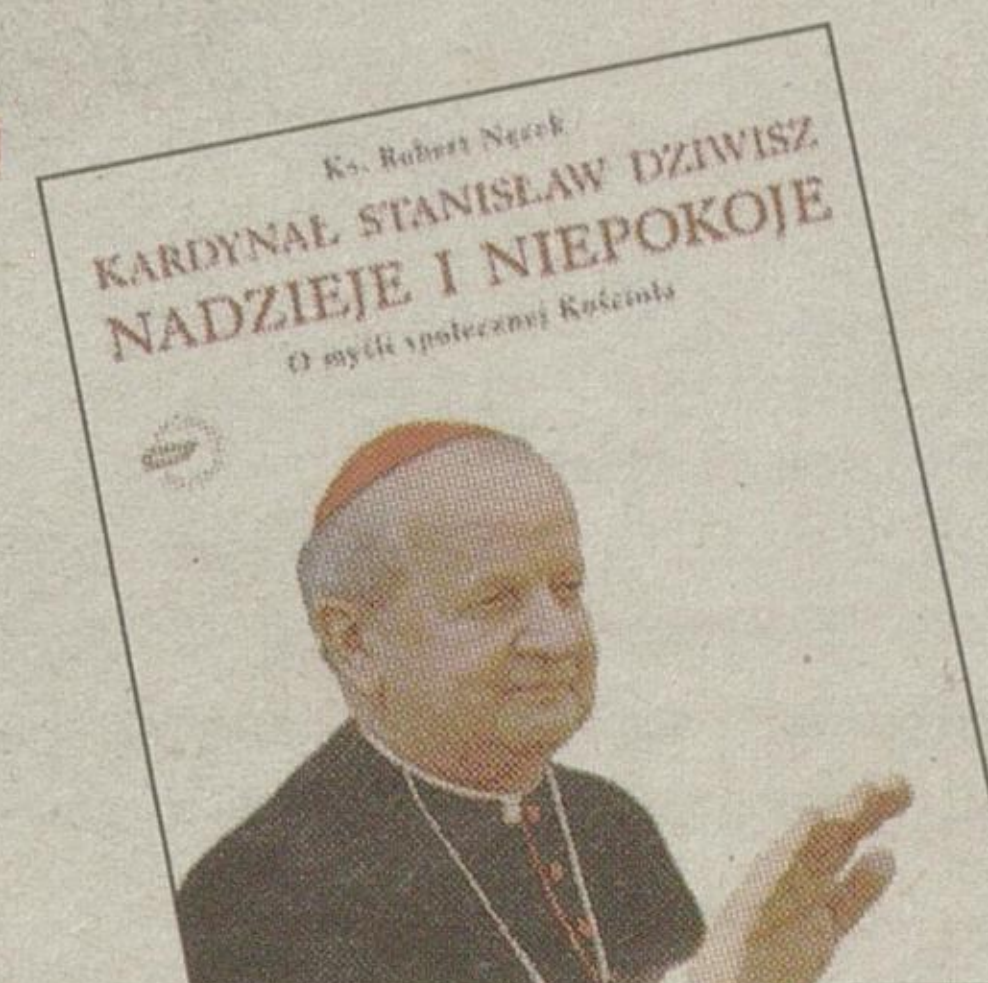
Podstawy w 10 lekcji



▲ „Podręcznik malowania pastelami. Kurs w 10 lekcjach”
 ▲ Jackie Simmonds
 ▲ Muza SA, Warszawa 2009, s. 128.

Malowanie pastelami daje dużo radości. Dość łatwo dostosowują się one do potrzeb malującego, a łatwość ich użycia daje poczucie swobody. Jednak, żeby tworzyć pełne życia, barwne obrazy, trzeba poznać tajniki tej techniki. „Podręcznik malowania pastelami” Jackie Simmondsa jest do tego idealny. Zawiera proste, zrozumiałe instrukcje i wiele praktycznych ćwiczeń umożliwiających doskonalenie warsztatu. Autor jednak nie ogranicza się wyłącznie do tego. Początkujący artyści znajdą tu też wskazówki na temat kompozycji, perspektywy, proporcji. A wszystko starannie i praktycznie wydane. (o)

Książka na urodziny



▲ „Kardynał Stanisław Dziwisz. Nadzieje i niepokoje. O myśli społecznej Kościoła”
 ▲ Ks. Robert Nęcek
 ▲ Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2009, s. 87, c. 22,90.

Kardynał Stanisław Dziwisz, dziś metropolita krakowski, większości z nas nieodłącznie kojarzy się z papieżem Janem Pawłem II, którego sekretarzem był przez cały długi pontyfikat. Postrzegany jako kustosz myśli papieskiej przyczynia się do jej pogłębiania i przedstawiania światu na nowy sposób. Książka wydana w siedemdziesiątą rocznicę urodzin kardynała zawiera wybrane homilie, jakie głosił z różnych okazji i do różnych słuchaczy: do posłów Platformy Obywatelskiej przeżywających dni skupienia, do działaczy Prawa i Sprawiedliwości podczas mszy św., do Węgry zebranych na uroczystościach ku czci św. Stefana w Budapeszcie. Książka zawiera też rys biograficzny kardynała oraz prezentację jego myśli teologicznej. (o)

Nadesłane

▲ „Dalekie wiatry”, Sergio Bambaren, Zysk i S-ka, Poznań 2009, s. 184, c. 19,90.

Historia nowozelandzkiego małżeństwa, które pod magicznym wpływem starego antykwariusza i jego skarbów, postanawia porzucić swoje dotychczasowe życie, pełne stresu i przyziemnych problemów, i wyrusza w daleką morską podróż w nieznane. Wędrują w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, kim są i czego pragną oraz na to najbardziej fundamentalne: co tak naprawdę jest kluczem do prawdziwego szczęścia.

▲ „Miasto poza czasem”, Enrique Mori, Świat Książki, Warszawa 2009, s. 414, c. 34,90.

Emocjonująca powieść przygodo- wa, a jednocześnie wielka epopeja miasta przesiąkniętego tajemnicą. Niezwykłe połączenie thrilleru, horroru i malowniczej powieści historyczno-obyczajowej, a zarazem pełna ponadczasowych refleksji rzecz o ludzkiej duszy uwikłanej w walkę Dobra ze Złem, Boga i Szatana. Powieść, którą można umieścić pomiędzy „Cieniem wiatru” Zafona i „Katedrą w Barcelonie” Falconesa.

▲ „Czy ten rudy kot to pies?”, Olga Rudnicka, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 230, c. 22,00.

Książka pełna nieprawdopodobnych zbiegów okoliczności zwieńczona zaskakującym finałem. Niespełna trzydziestoletnia Ulka wkrada się w romans z szefem. Gdy dowiaduje się o tym jego żona, wybucha skandal. Zwolniona z pracy dziewczyna ucieka z miasta. Przez przypadek trafia do wioski pod Wrocławiem, gdzie przypadkowo zostaje wzięta za poszukiwaną kryminalistkę. Jakby mało miała kłopotów, trafia do domu człowieka podejrzanego o ukrywanie w ogrodzie zwłok...

▲ „Aby do pełni”, Agata Harrison, Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 408, c. 32,00.

Zabawna historia miłosna z magią w tle. Niezbyt atrakcyjna matematyczka, pisująca do szuflady opowiadania, podkochuje się w przystojnym bracie swojej uczennicy. Za namową ciotki-wrótki przeprowadza z jego udziałem magiczny rytuał mający zapewnić spełnienie marzeń. Ona chce zdobyć jego serce i wydać książkę, on chce zrobić karierę w telewizji. Niestety, ktoś przestawia świecę z przyczepionymi do nich karteczkami z marzeniami... (o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Już za tydzień, 15 maja, ruszy sprzedaż biletów na warszawski koncert Britney Spears (na zdjęciu), która 24 lipca wystąpi na Torze Węzów Konnych „Służewiec” w ramach światowej trasy, promującej płytę „Circus”. Wokalistka przywiezie ze sobą prawdopodobnie największą produkcję, jaka kiedykolwiek była w Polsce (m.in. 38 ciężarówek, kilkanaście autobusów, ponad 200 osób obsługi). Scena, składająca się z trzech okrągłych połączonych ze sobą scen, umieszczona będzie centralnie wśród publiczności, która będzie mogła oglądać Britney Spears na ogromnym okrągłym telebimie zawieszonym nad sceną. Podczas występu wokalistkę towarzyszą tancerze, a ona sama w trakcie koncertu aż 25 razy zmienia kostiumy. Bilety na show będą kosztować 120 zł (miejsca stojące), 250 zł (miejsca siedzące) i 400 zł (miejsca stojące w strefie sceny).

▲ Przed koncertem Britney warto jednak wpaść do Gdańska, gdzie odbędzie się pierwsza edycja „Festiwalu MTV Gdańsk Dźwięka Muzy”, organizowanego wspólnie przez Miasto

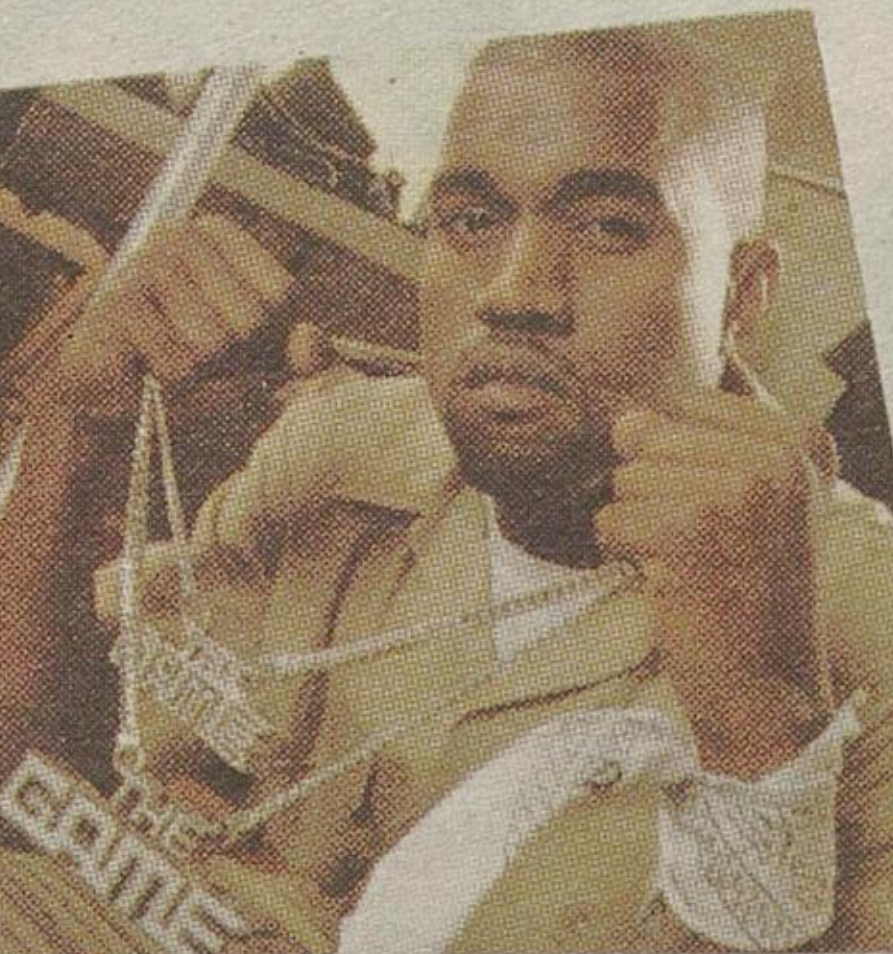
zagranicznych i polskich. W sobotę, 11 lipca, wystąpią: HEY, Patrycja Markowska, AFROMENTAL, Joss Stone i BLACK REBEL MOTORCYCLE CLUB, a następnego dnia – Katie Melua (na zdjęciu), Kat Deluna, RINGSIDE i MUMMY TROLL. Wejściówki (87 zł – bilet jednodniowy, 151 zł – karnet, 167 zł – bilet jednodniowy na miejsca siedzące i 300 zł – karnet na miejsca siedzące) można kupować na www.ticketonline.pl.

▲ Zupelnie za darmo można było natomiast posłuchać utworów „Hey Joe” Jimiego Hendriksa oraz „Smoke on the Water” DEEP PURPLE w wykonaniu... 6346 gitarzystów. Właśnie tylu przybyło ich w piątek, 1 maja, na wrocławski Rynek, by pobić Gitarowy Rekord Guinnessa. W ub.r. został on ustanowiony także we Wrocławiu liczbą 1951 gitarzystów, ale pobili go Amerykanie – w mieście Concord zebrało 2052 gitarzystów. Tegoroczny wynik jednak trzykrotnie przebił dotychczasowy rekord. 6346 maniaków gitary utworów „Smoke on the Water” zagrało wspólnie z gościem specjalnym Rekordu – Stevem Morse'em, gitarzystą DEEP PURPLE. Nie wiadomo jednak, jak długo utrzyma się polski rekord. Niemieckie media mocno promują tamtejszą próbę bicia naszego wyniku. Próba zostanie podjęta 10 maja w Mainz.

▲ Gitarzysta, ale także wokalista, klawiszowiec itd. Jacek Łągwa, czyli jeden z założycieli zespołu ICH TROJE wydał solową płytę. – Wiele lat upłynęło od momentu, kiedy po raz pierwszy publicznie wyraziłem chęć nagrania swojej solowej płyty. Cały ten czas mnóstwo osób pytało: kiedy wreszcie? Kilka razy zaczynałem i nie kończyłem. Tym razem postanowiłem „nie zapaść” i nie mówić ani słowa o płycie, dopóki nie będzie ukończona. No i udało się – mówi Łągwa. Premiera albumu zatytułowanego „Rozdział Drugi” zaplanowana została na 2 czerwca. Choć Łągwa kojarzony jest przede wszystkim z ICH TROJE, był jednym z założycieli grupy TAMERLANE, współpracował z VARIUS MAXX, a także pisał muzykę na zlecenie dla różnych wykonawców, do filmów, reklam itp.

▲ Choć Łągwa na ubraniach nie oszczędza, to do takiego Kanye Westa (na zdjęciu) mu daleko. Potwierdzają to głosy czytelników magazynu „Complex”,

którzy w ankiecie dotyczącej najlepiej ubranego rapera najwięcej głosów oddali właśnie na Westa. Pokonał on innego hip-hopowego „lansera” – Jay-a-Z. West, który sam zaprojektował obuwie dla takich marek, jak Nike czy Louis Vuitton, przyznał, że wzorem w dziedzinie łączenia rapu i mody jest dla niego Pharrell Williams. Raper pochwalił jednak także innych kolegów z branży: – Rick Ross jest zawsze na czasie. T.I. ma wspaniałe wy-czucie stylu. Jay-Z tworzy trendy i jest Sinatrą naszych czasów. Nikt oczywiście nie doścignie Ralphi Laurena, ale Andre 3000 i Fonzworth Bentley są blisko – ocenił. – Hip-hop jest zakorzeniony



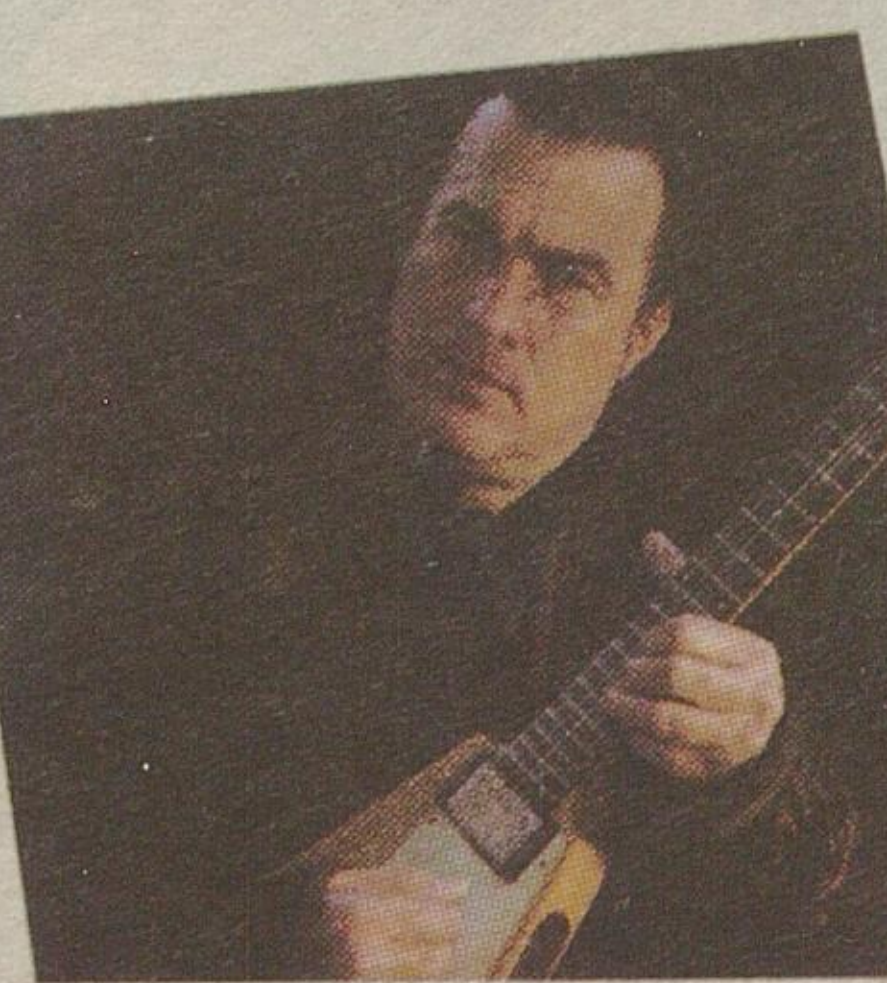
w trendach. Szczęry styl i trendy rzadko się spotykają, dlatego raperzy ubierają ciuchy, z których dwa lata później można zrywać boki ze śmiechu – dodał najbardziej stylowy raper.

▲ Ze świata muzyki niedaleko do świata polityki, czego dowodem jest planowana obecność w Akademii Sztuk Pięknych na XV Przystanku Woodstock... byłego prezydenta Lecha Wałęsy i Michaela Langa, twórcy Woodstock '69. „Przystanek Woodstock tymczasem jest zapięty (a właściwie – dopinany) na ostatni guzik, a wraz z decyzją Michaela niewykluczone, że na naszej dużej scenie zabrzmią artyści z 1969 roku...” – napisał Jurek Owiak na oficjalnej stronie Przystanku. Michael Lang, który był jednym z organizatorów pierwszego festiwalu Woodstock, pojawi się w Kostrzynie n. Odrą, bo właśnie tam odbędą się obchody 40-lecia idei Woodstocku w Europie. Ci, którzy przybędą na XV Przystanek (31 lipca – 2 sierpnia), w ASP będą mogli spotkać się nie tylko z Wałęsą i Langiem, ale też z rzeźnikiem praw obywatelskich prof. Januszem Kochanowskim i Stanisławem Tymem.

▲ Z prezydentem, a dokładniej – jego partią w spór wdał się amerykański duet MGMT (na zdjęciu), jedna z gwiazd tegorocznego Open'er Festival. Chodzi o założoną przez prezydenta



Francji Nicolasa Sarkozy'ego partię Unia dla Ruchu Ludowego (UMP), która niegdyś wykorzystwała przebieg „Kids” MGMT na kongresie i w kampanii reklamowej. UMP przyznała, że użyła utworu bez pozwolenia, ale zastrzegła, że nie zdarzyło się to „celowo” i jako zadośćuczynienie zaproponowała... symboliczne 1 euro za naruszenie praw autorskich. Członkowi zespołu ta propozycja nie przypadła do gustu. Prawnicy obu stron ustalili, że odszkodowanie wyniesie 30 tys. euro. Kwota będzie przekazana organizacjom zajmującym się ochroną praw autorskich. ▲ Z pewnością niewielu śmiałków odważyłoby się naruszyć prawa autorskie Stevena Seagala (na zdjęciu). I nie chodzi tu tylko o filmy, ale i... piosenki. Posiadający 7 dan w aikido gwiazdor filmów akcji jest bowiem też liderem i gitarzystą bluesowego zespołu THUNDERBOX. Jego talent muzyczny



będzie można poznać 4 lipca w warszawskiej Królikarni, gdzie Seagal z zespołem zagra jako gwiazda Warsaw Summer Jazz Days. Wstęp na koncert jest bezpłatny. Opr. Semi

Gdzie ten czad?

8 MAJA, PIĄTEK

▲ Białystok, Metro, ul. Białowieska; wystąpi AFRO KOLEKTYW, jeden z nielicznych polskich zespołów, grających hip-hop bez sampli, za to łączący go z funkiem, jazzem i elektroniką; po koncercie – DJ set; godz. 20; bilety do kupienia przed wejściem;

9 MAJA, SOBOTA

▲ Białystok, Fama, ul. Legionowa; podczas V edycji imprezy Old School Hardcore Białystok wystąpią NEUROPATHIA (grindcore n' roll) i trzy zespoły grające hardcore punk: THE CUFFS, ŚWIĘTY SPOKÓJ i GŁOŚNIEJ OD BOMB; godz. 19; bilety w przedsprzedaży (14 zł) można kupić w sklepie Tango i Jazgocie; w dniu koncertu – 18 zł;

14 MAJA, CZWARTEK

▲ Białystok, Białystok, Trzy Korony, ul. Młynowa; odwołany koncert legendy black metalu CHRIST AGONY jednak się odbędzie; ponadto zagrają zespoły CINIS (death metal) i DEATHROBE (black/death metal); godz. 19; bilety w przedsprzedaży (14 zł) do kupienia w Tango i Jazgocie; w dniu koncertu – 18 zł;

▲ Suwałki, Restauracja Na Starówce, ul. Chłodna; impreza z cyklu „Prezentacje”, czyli III Blues-Rockowe Jam Session – organizatorzy zapewniają zestaw nagłaśniający i wzmacniacze gitarowe, instrument klawiszowy i pełny zestaw perkusyjny (więcej informacji: Bogdan Topolski, tel. 087 566-42-11); godz. 19.30; wstęp wolny;

15 MAJA, PIĄTEK

▲ Białystok, WOAK Spółki, ul. św. Rocha; wystąpi MAX KLEZMER BAND – zespół, który łączy elementy muzyki klezmerskiej, bałkańskiej, hinduskiej, jazzu i współczesnej awangardy; godz. 20; bilety (30 zł) do nabycia w Spodkach oraz w WOAK przy ul. Kilińskiego;

16 MAJA, SOBOTA

▲ Suwałki, Siedziba Teatr-Akcji, ul. Sejneńska 18; SUM – Suwalskie Ucho Muzyczne, czyli koncert, podczas którego zagrają zespoły FRI STEJŻ BEND (punk/rock/funk) z Suwałk, JABBERWOCKY (reggae/ska/rock) z Augustowa i warszawski POSING DIRT (poetic punk); godz. 19; bilety przed koncertem w cenie 9,99 zł;

17 MAJA, NIEDZIELA

▲ Augustów, Rynek Zygmunta Augusta; na Pikniku Medycznym zagra legenda bluesa – KASA CHORYCH; godz. 14; wstęp wolny.



EGOIST

▲ „Ultra-Selfish Revolution”
 ▲ Selfmadegod Rec.

O tej płycie można mówić w kategoriach sensacji. I to nie tylko dlatego, że 22-letni muzyk sam stworzył muzykę i nagrał wszystkie ścieżki instrumentów, wykazując się przy tym solidnym warsztatem. Ważniejsze jest to, że zawartość drugiej solowej płyty Stanisława Wołonceja (ma on już na koncie albumy nagrane m.in. z metalowymi zespołami NEWBREED czy VEDONIST) cechuje duża pomysłowość, śmiałość i dojrzałość. Te cechy sprawiają zaś, że umieszczanie EGOIST w „szufladce”: metal progresywny, wydaje się krzywdzące dla autora „Ultra-Selfish Revolution” i nieadekwatne do zawartości krążka. Owszem, są tu ciężkie, mechaniczne riffy i połamane rytmy, które przypominają math metalowych wizjonerów z MESHUGGAH czy KOBONG. Ale już w otwierającym płytę kawałku „The Rest Will Follow” łączy się one z psychodelicznymi progresywnymi przestrzeniami, malowanymi oszczędnie dźwiękami gitary i elektronicznymi brzmieniami, które byłyby bliskie zarówno Tricky'emu, jak i Goldiemu. Flirt z drum 'n' bass'em slychać też w generalnie gitarowym „On”. Wspomnianemu określeniu w 100 proc. odpowiada chyba jedynie utwór „Bright Shift”. Bo już taki „Lifeless Love/Loveless Life” brzmi, jakby nagrał go bardzo pozytywnie nastawiony do świata i równie otwarty na eksperymenty Steve Vai. Z kolei „These Strange Things” bliżej do jazzu niż metalu, a „Near Warm Fireplace” to przyjemna, o idealnych proporcjach między melancholią i optymizmem, piosenka... z gitarowej sceny indie. Dodać do tego trzeba, że na płycie nie nie znajdują dla siebie fani growlingu i innych „ekstremalnych form wokalnych”. „Stanley” posługuje się czystym głosem, choć przepuszcza – nieraz bliskie melodramatyzacji – partie przez efekty i zanurza je w przestrzennym pogłosie. O dziwo, te kontrasty i wielość elementów doskonale ze sobą współgrają, tworząc ożywcą i wciągającą całość, czego nigdy bym nie powiedział o lwiej części produkcji zespołów spod znaku progresywnego rocka/metalu. Celowo na koniec wspominać o udziale Patryka Mamei z holenderskiego PESTILENCE, który nagrał dwie solówki. Nie mają one jednak dla oceny większego znaczenia. Nie dlatego, że są przeciętne. Wręcz przeciwnie. Po prostu „Ultra-Selfish Revolution” jest tak dobra. Sebastian „Semi” Michałowski



Gdańsk oraz MTV Networks Polska. Swoje koncerty podczas dwudniowej (11-12 lipca) imprezy na gdańskim placu Koncertowym potwierdziło już wiele gwiazd

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 154. **upominki otrzymują:** Patrycja Sokołowska z Michałowa, dzieci ze świetlicy przy SP nr 19 w Białymstoku oraz Magda i Paweł Nurkowscy z Wasilkowa.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 156**

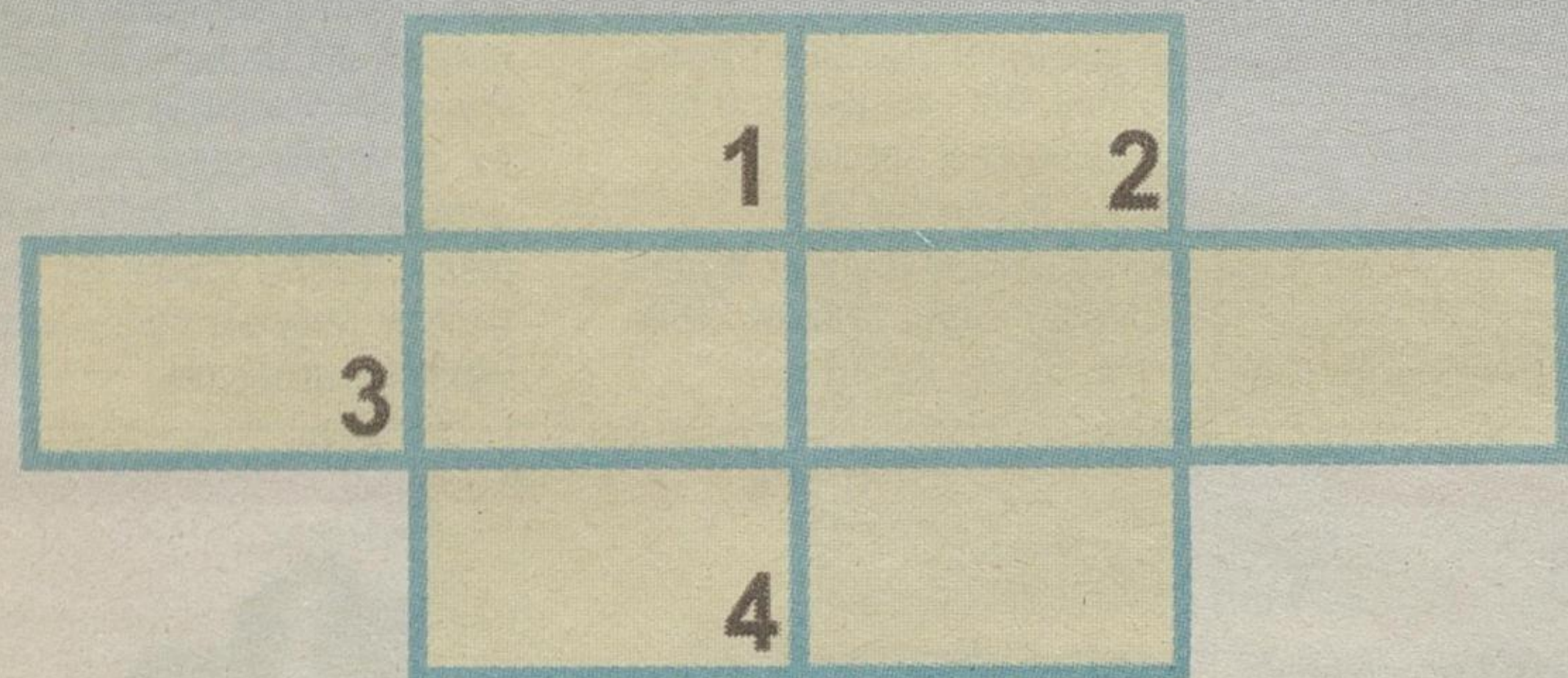
Panią wychowawczynię ze świetlicy zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW” przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku, pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

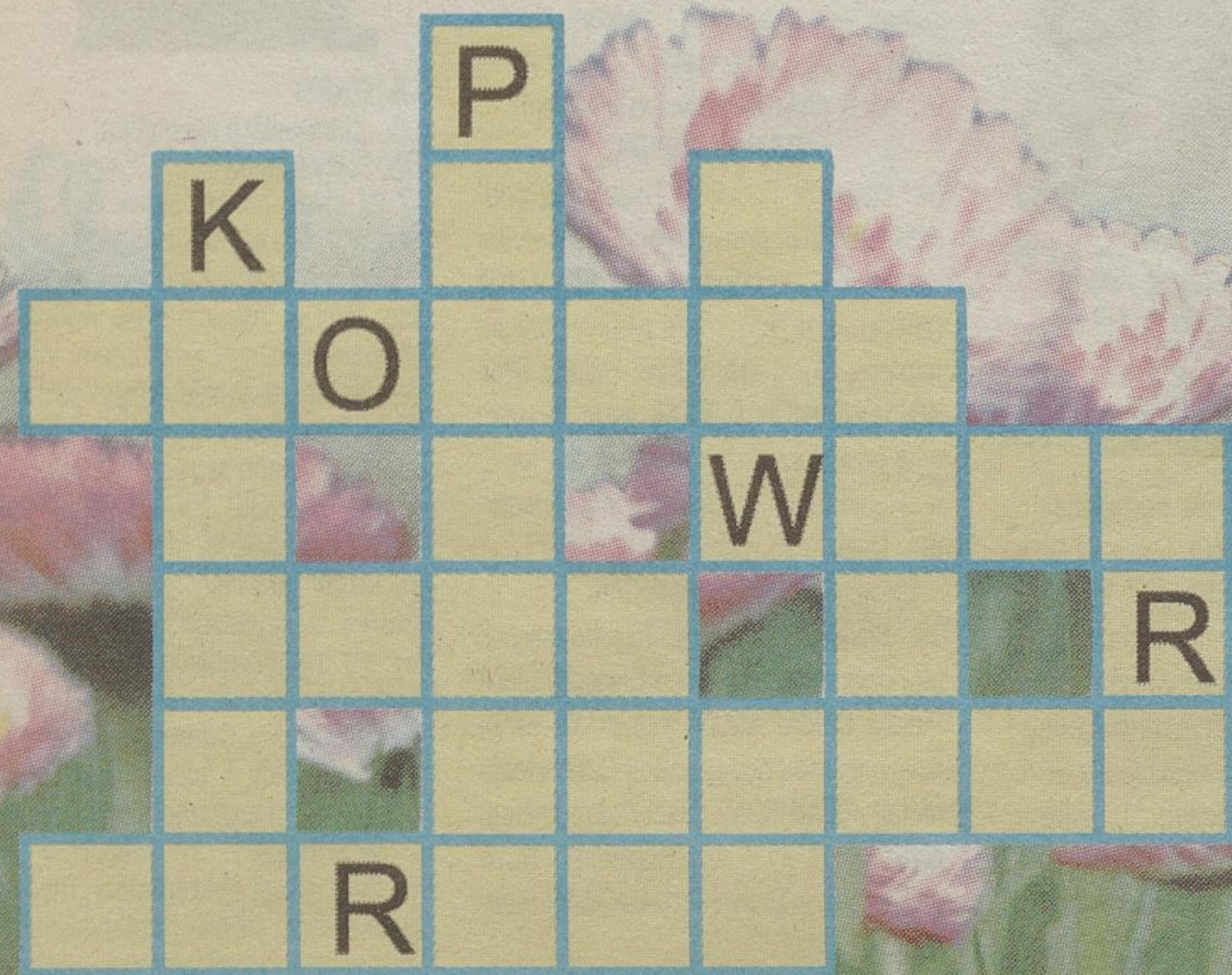
sylabówka

Do diagramu wpisz nie litery a sylaby.

POZIOMO: 1. W przysłowiu „przyszła do woza”. 3. Jaszczurka potrafiąca szybko zmieniać barwę swojej skóry. 4. Jedno z rodziców. **PIONOWO:** 1. Gwiazda z warkoczem. 2. Przeciwnieństwo wady.



jolka

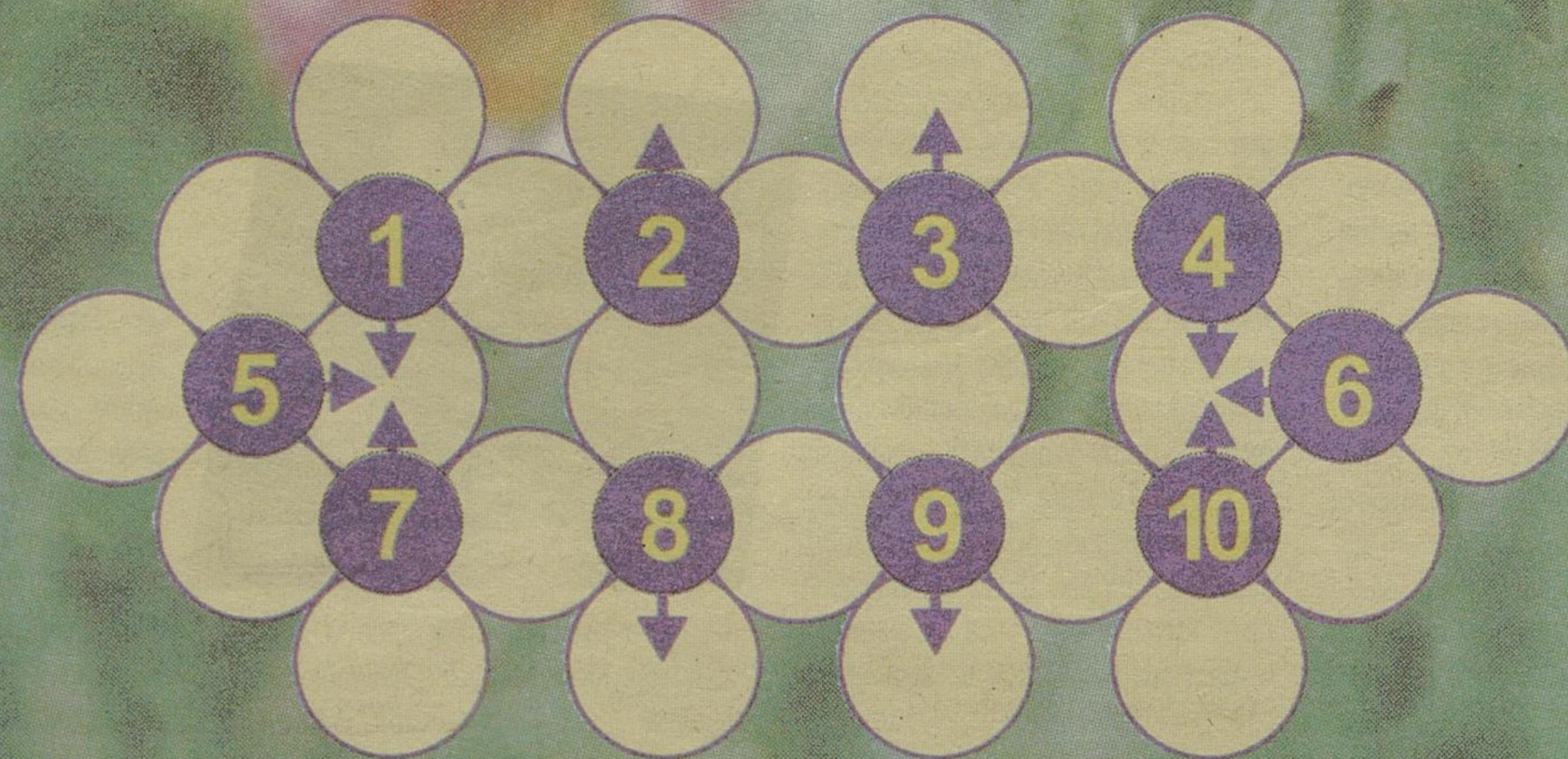


Do diagramu wpisz rozwiązania, tak aby wszystko pasowało. Utrudnieniem jest brak numerków, ale macie też ułatwienie, czyli prawidłowo wstawione litery w poszczególnych rozwiązaniach.

- ▲ Przed euro niemiecka „złotówka”.
- ▲ Połknął Czerwonego Kapturka.
- ▲ Miasto, albo maszyna do cięcia drewna.
- ▲ Spis błędów wraz z ich poprawkami dołączone do wydrukowanej książki.
- ▲ Do prania. S. List ogon.
- ▲ Obiad albo kolacja.
- ▲ Tafia lodu na wodzie.
- ▲ Nad „i” lub na końcu zdania.
- ▲ Z rodziny papug.
- ▲ Król zwierząt.

wkrętka

1. Skala morską zbudowaną ze szkieletów koralowca.
2. Żeby nie skakała, to by nogi nie złamała.
3. Z firankami i zasłonami.
4. Rów, w którym kryją się żołnierze.
5. Otacza obraz.
6. Tekst coś opisujący.
7. W niej jednej płynie woda.
8. Daje natchnienie poecie.
9. Część dnia.
10. Stolica Norwegii.



jakie dziwne zwierzęta...



Żarłok z konieczności

Ryjówka to niewielkie zwierzętko podobne do myszy i można ją spotkać w całej Polsce. Zamieszkuje lasy, pola, łąki i stare parki. Swoje gniazda buduje pod ziemią, w kępach traw, albo pod zmurszałymi pniami drzew. Często też zajmuje norki opuszczone przez inne zwierzęta. Czy ryjówka rzeczywiście zasługuje na określenie „żarłok”? Jak najbardziej! Choć zjada ona przede wszystkim owady, to nie gardzi też ślimakami, małymi żabkami, czy dżdżownicami. Ryjówka, aby normalnie funkcjonować i dobrze się czuć, musi zjeść dziennie tyle pokarmu, ile sama waży, a zdarza się, że zjada go jeszcze więcej. Bez jedzenia może żyć tylko 10 godzin! Dlatego właśnie przez całą dobę, z niewielkimi przerwami, zajmuje się zdobywaniem jedzenia. Ryjówka żyje około 2 lata, a jej największymi wrogami są drapieżniki takie jak sowy czy łasice.



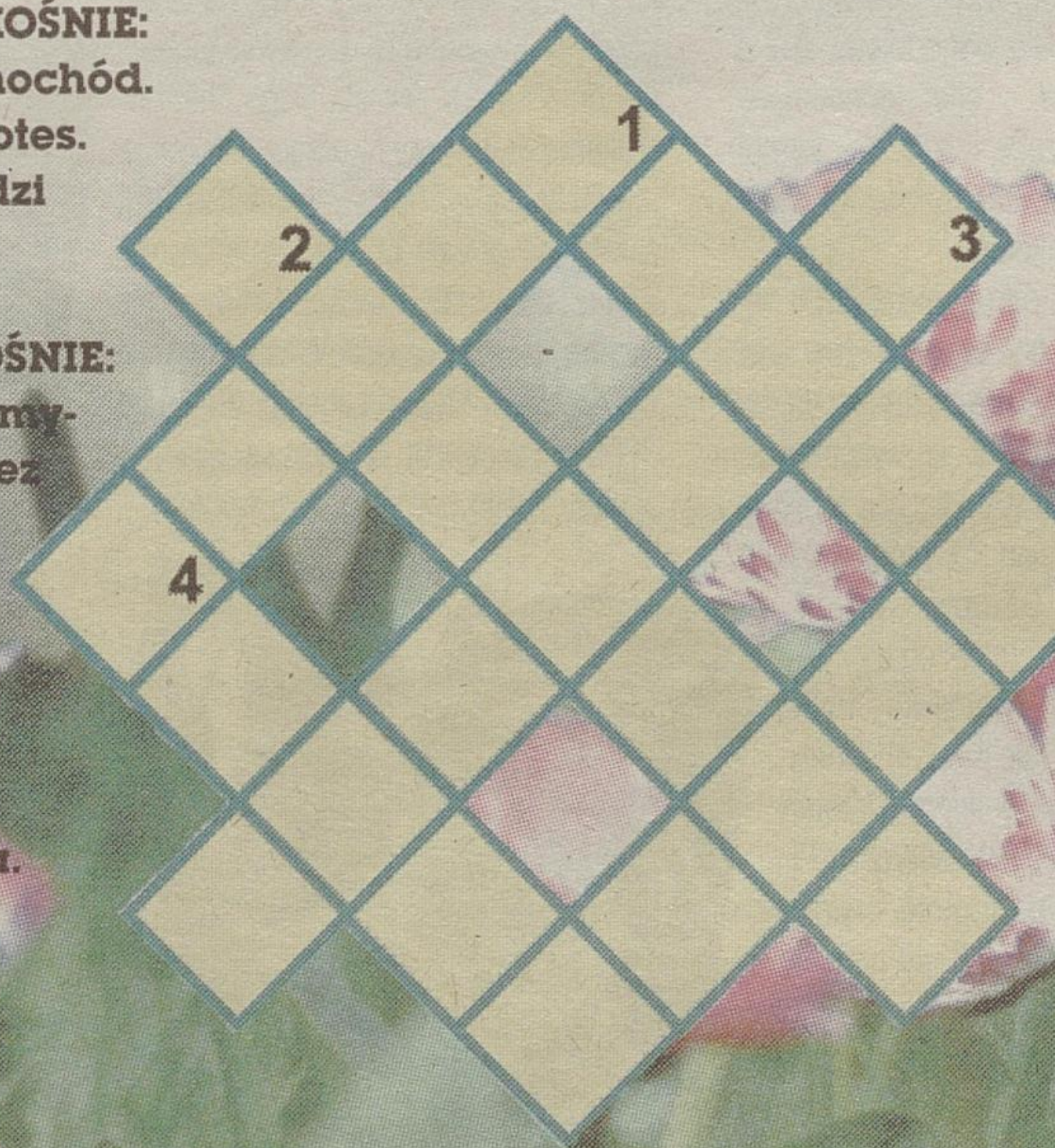
ukośnik

PRAWOSKOŚNIE:

1. Na samochód.
2. Mały notes.
3. Obchodzi imieniny 5 lutego.

LEWOSKOŚNIE:

1. Podtrzymywana przez szyję.
3. Potrzebny przy trzepaniu dywanu.
5. Długa i jadowita.



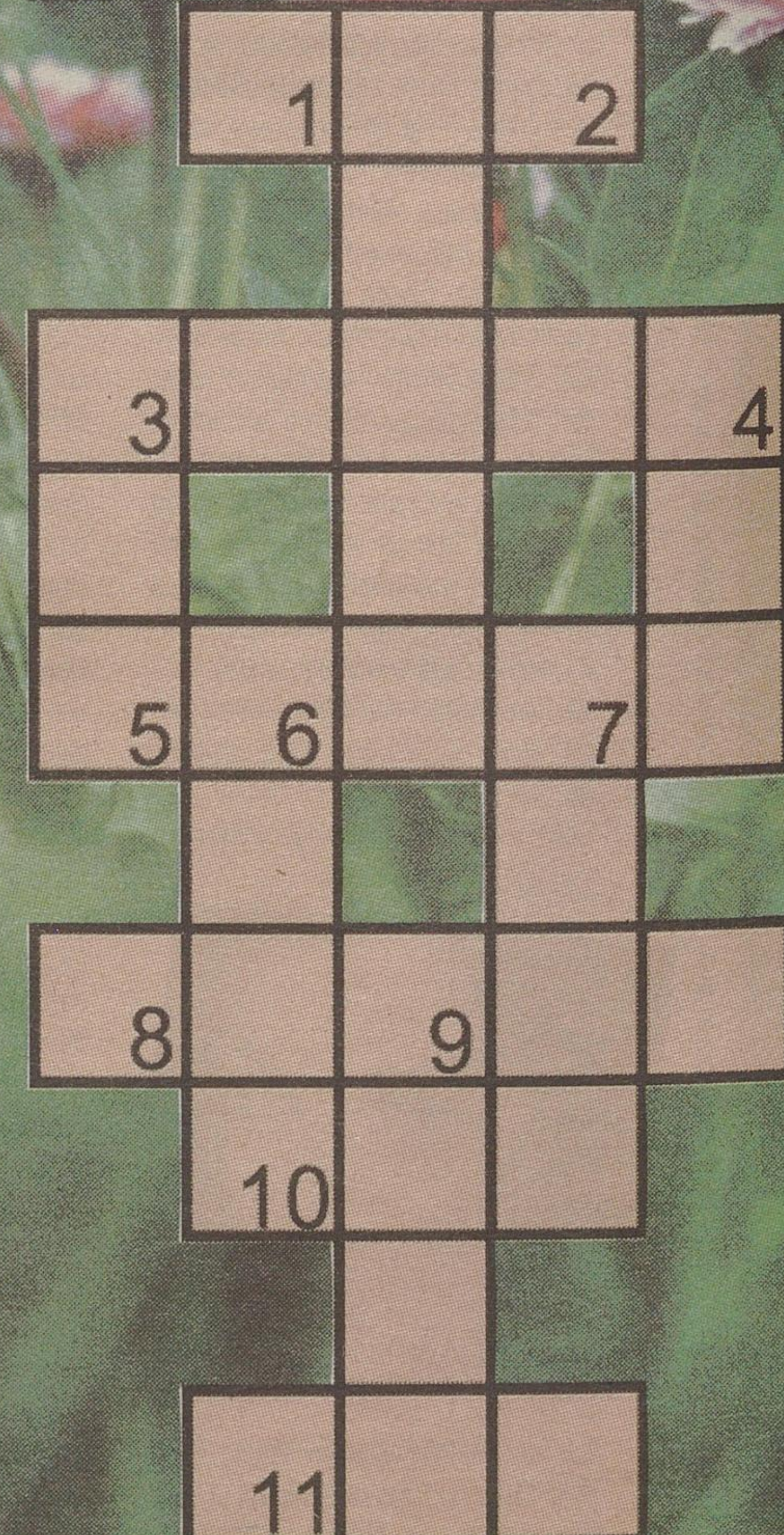
krzyżówka

POZIOMO:

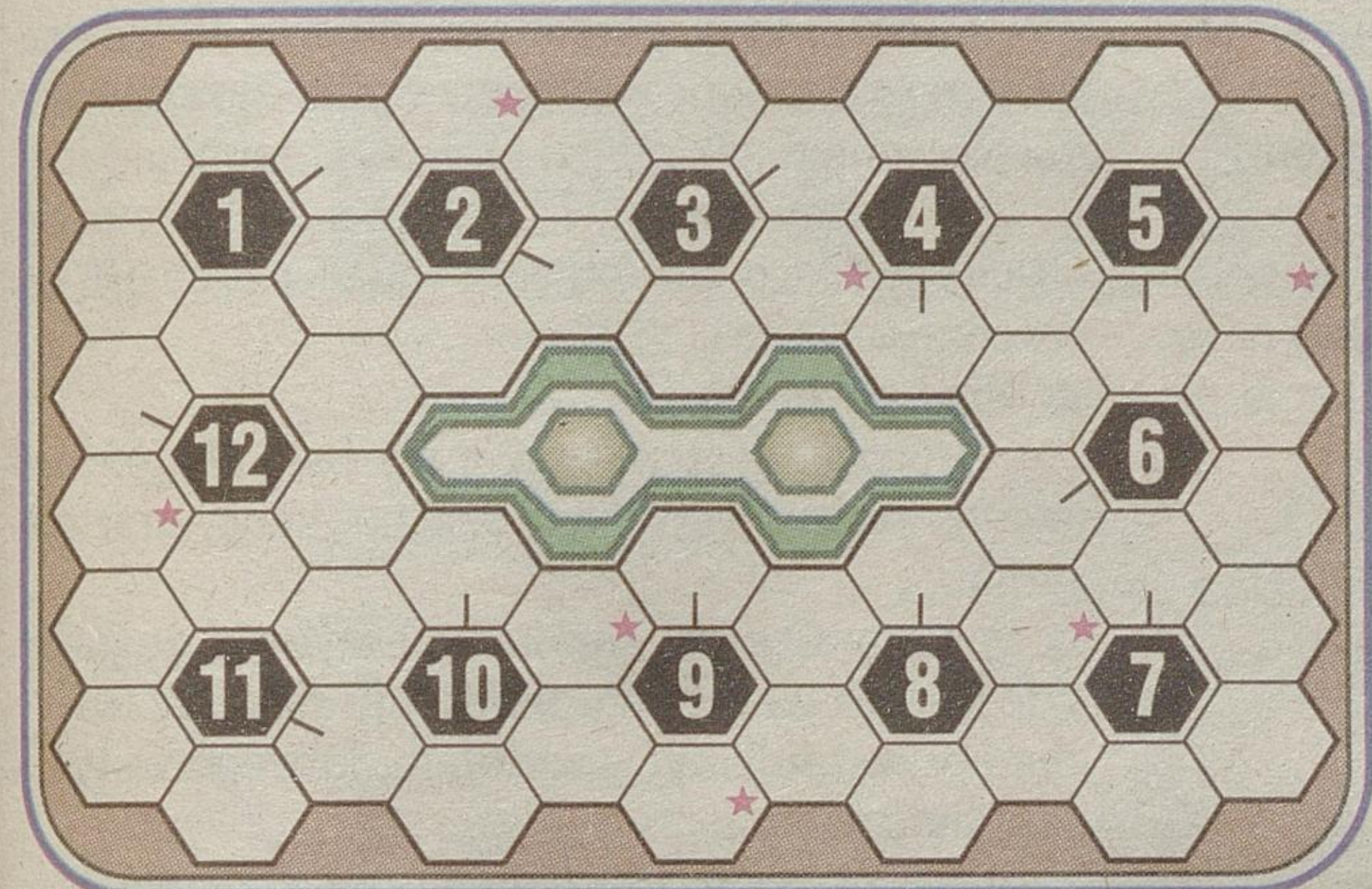
1. Masz je nad kolanami.
3. Aktor grający role komediowe.
5. Mebel na ubrania.
8. Stoją przy niej znaki drogowe.
10. Podobna do pszczoły, ale od niej szczuplejsza.
11. Pięćdziesiąt i pięćdziesiąt.

PIONOWO:

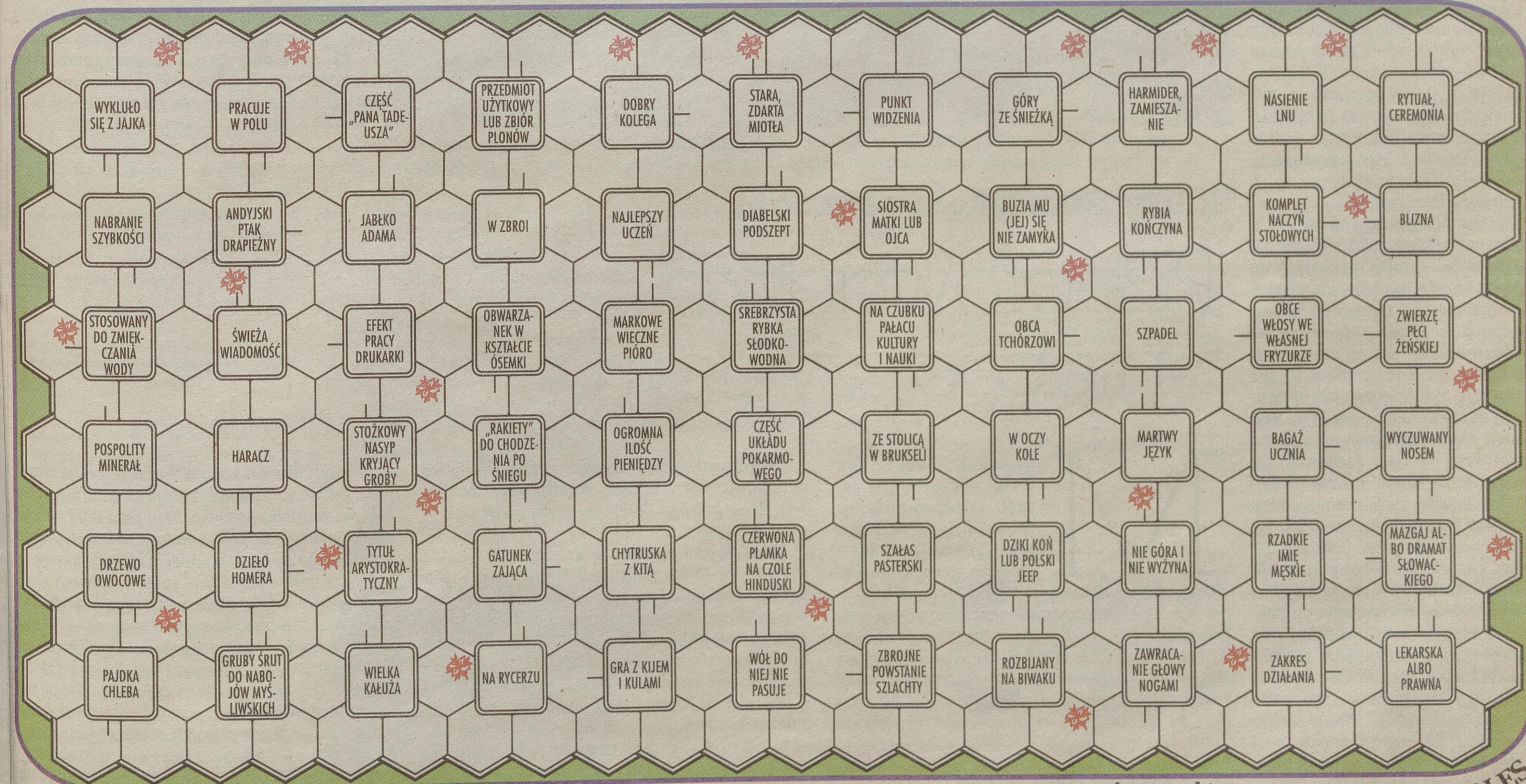
2. Rower dla dziewczyny albo uprzywilejowany płonek w warczech.
3. Gwizdający ptak.
4. Tafia lodu pływająca po rzece.
6. Matematyczne nic.
7. Owoc z ciepłych krajów, albo przydki gest.
9. Kłujący chwast o fioletowych kwiatkach.



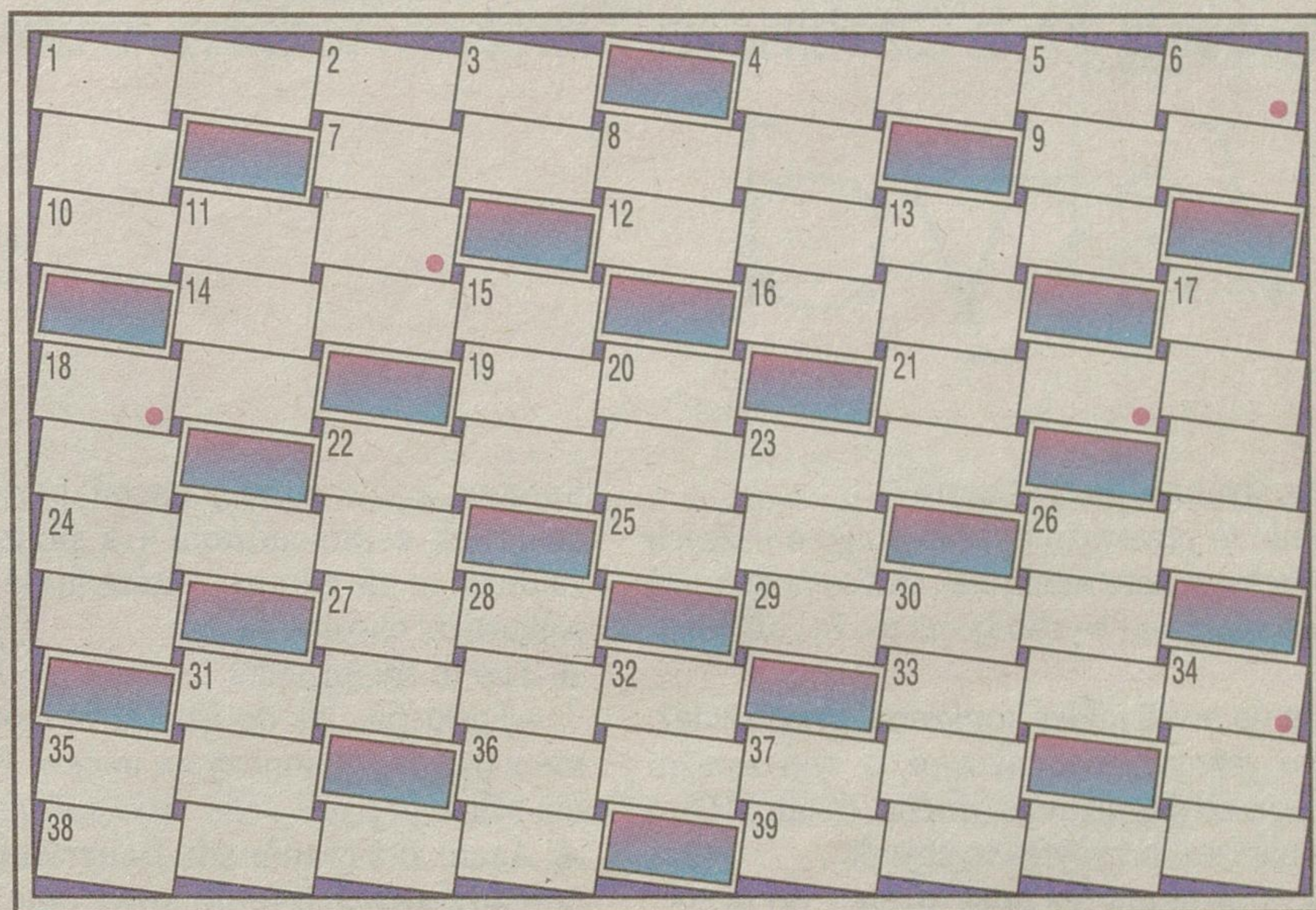
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.



PRAWOSKRĘTNE (od pola z kreską): 1) członek rodu arystokratycznego, 2) skrzydlaty berbecz, 3) nabranie szybkości, 4) ustawiona wzdłuż schodów, 5) odgłos repetowania broni, 6) arytmetyczny lub gospodarczy, 7) nad parterem, 8) gwarancja, 9) wiraz, 10) inaczej kil, 11) więcej niż porażka, 12) jedni ją jedzą, drudzy w nią gonią.



Litery w polach z kwiatkiem, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki



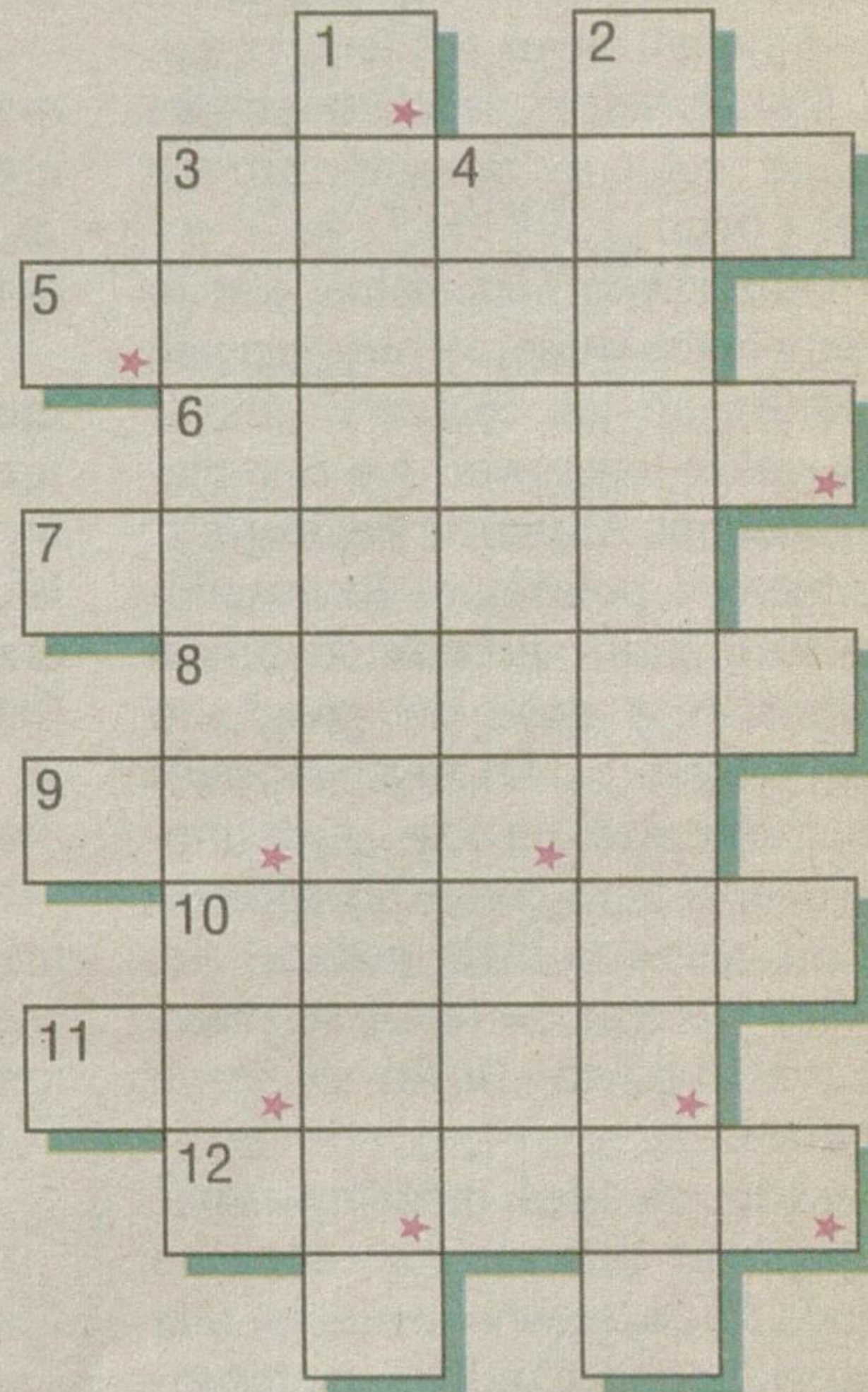
POZIOMO: 1) samochód z szoferką, 4) mieszkanka stolicy polskiej piosenki, 7) przeciwnieństwo konserwatystki, 9) myli się tylko raz, 10) pracownica punktu skupu np. surowców wtórnych, 12) zapora uliczna, 14) kara dyscyplinarna, 16) rzeka w Ekwadorze i Peru, dopływ Amazonki, 18) matka pięknej Heleny Trojańskiej, 19) imię Polaka, 21) kapusta lub marchew, 22) uczucie wstydu i zakłopotania, 24) centrifuga albo zadanie szaradziarskie, 25) sztuczne jezioro, 26) wdzięk, powab, 27) tłucze się po piekle, 29) oskarżona po wyroku orzekającym karę, 31) zalecenie Unii Europejskiej, 33) zwolennik pietyzmu, 35) wartość towaru lub usługi, 36) wymaga spodka, 38) podrobione dzieło sztuki albo fałszywy banknot, 39) wpisanie poprawek.

PIONOWO: 1) część łuku, 2) jednakowy układ sił, 3) coś z używek, 4) gliniany instrument muzyczny, 5) długi, łukowaty skok konia, 6) korsarz, pirat, 8) łączy listonosza z kangurem, 11) gruczoł piciowy, 13) rozumienie czegoś lub donoszenie na kogoś, 15) węgiel, 17) podstępna działalność tajnych agentów, 18) barłóg, 20) cukier prosty, 22) ustronne pomieszczenie, 23) Maria, kochanka Napoleona, 26) masyw górski w Tatrach (jak pociski lub owoce), 28) spirytus zawierający około 95-96 proc. objętości alkoholu, 30) „utwardzanie” potraw w piekarniku, 31) fragment warszawskiego Śródmieścia na pograniczu Powiśla, 32) zarządca wilejatu, 34) zabieganie o coś, 35) ryba morska, 37) imię Biczewskiej.

¹ K		⁴			D				J				
² B					H				I				
³ K					R				T				

POZIOMO: 3) grał Wokulskiego w telewizyjnej wersji „Lalki”, 5) zakręt, wnęką, 6) Polak dla Polaka, 7) myli się tylko raz, 8) Godunow albo Jelcyn, 9) polski historyk literatury (anagram wyrazu apliit), 10) „palindromowy” doradca Salomona, 11) imię Laskowika, 12) młotek do odbijania zaprawy z cegieł pochodzących z rozbiórki.

PIONOWO: 1) mieszkaniec np. Krakowa, 2) kobieta miłośnica, pielęgnująca chorych, 3) broń strzelecka albo rodzaj haczyka używanego np. do zaczepiania kluczy, 4) internetowy cenzor.



- 1 - rzemiosło, którym parął się Piast.
2 - uczestniczka dwuboju zimowego.
3 - całkowite ośmieszenie się, obciach.
4 - szpalta.

słowo o słowie

chora sprawa



Unosić się bez ruchu

Pan Arkadiusz zastanawia się, czy można mówić „unosić się do góry”:

– Spieram się na ten temat z siostrą, która twierdzi, że to jest ten sam błąd, co „cofać się do tyłu”. Kto ma rację? – pyta.

– Otóż chyba niezupełnie jest to ten sam błąd. Myślę, że raczej ma pan Arkadiusz, bo, jak tłumaczy, „unosić się” to także lewitować, nie zmieniając położenia. A „unosić się do góry” to zmieniać położenie. Rzeczywiście, kiedy mamy połączenie „unosi się ktoś (czy coś) do góry”, to na pewno jest to jakiś kierunek, jakiś ruch. Kiedy powiemy, że „mgła unosi się nad łąkami”, to nie myślimy raczej o tym, że ta mgła podnosi się, ale raczej o tym, że ona jest gdzieś nad tymi łąkami. Unosi się, czyli utrzymuje się.

Częściej za błąd możemy uznać na przykład „schodzić w dół”, bo „schodzić” na pewno oznacza taki kierunek, „opadać” także – mamy tutaj ruch. W określeniu „unosić się” ruchu nie musimy zawierać. Oprócz tego, oczywiście, powinniśmy pamiętać, że „unoszenie się” łączy się z innymi jeszcze określeniami – można się na przykład „unosić gniewem”, ale tego już Państwu nie radzę.

Prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Egzamin z życia

Nazywanie egzaminem dojrzałości faktu orientowania się w podstawach literatury, znajomości podstawowych pojęć geograficznych czy umiejętności wykonania kilku działań matematycznych jest w dzisiejszych czasach lekko przesadzone. Dziś dojrzałością powinno się nazywać zupełnie co innego.

No dobra, nie chodzi od razu o ekstremalne umiejętności utrzymania czteroosobowej rodziny czy naprawę skrzyni biegów, ale kilka innych rzeczy maturzyście by się po prostu na starcie do dorosłego życia przydały. W części teoretycznej, zamiast lektur (które młodzież przeważnie zna wyłącznie z internetowych opracowań) proponowałbym pakiet podstawowy. Czyli zasady współczesnego savoir-vivre'u: jak zachować się przy stole, na którym nie ma alkoholu, jak przejść obok czarnoskórego studenta i nie naśladować małpy, jak powstrzymać się przed pisaniem hasel w sytuacji „mam spray, jest mur, nie ma świadków”. W części praktycznej wysłałbym abiturientów do miasta z następującymi zadaniami: znalezienie pracy, otrzymanie kredytu hipotecznego oraz zdolność szybkiej ewakuacji ze stadionu. Wtedy śmiało mogliby uważać się za ludzi w pełni dojrzałych i... zdawać na studia. A tam kolejne egzaminy. Z życia.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Wstyd

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja długo o naszych przysłowiach ostatnio rozmyślał. Oni są podobnież mondroscio narodu i wychodzi na to, że chyba faktycznie.

▲ Ma pan na myśli jakieś konkretne przysłowie?

– Pare różnych. Jednakowoż o tym samym mówio chociaż słowa majo trochu różne... Dwa grzyby w barszcz, przybytek to zbytek...

▲ To przysłowie ma też inną formę – od przybytku głowa nie boli.

– Kto powiedział, że przysłowie każde jedno musi być zaodraz mondre, bo ja tak uważam, że so też tak samo głupie. Nadmiar zawsze jest szkodliwy i biez zglendu na to, czy ankohol bendziesz piłęś, czy lekarstwa jakiegosc zażywać. Trzeba znać przysłowie stare – wszystko dobre, co jest w miare. Czyli, znaczy co za dużo, to nie zdrowo, rozumie?

▲ Niemniej pewnych rzeczy człowiek nigdy nie ma dosyć, na przykład pieniędzy.

– Głównie tak wydaje się dla ludzi, które ich nie majo, a ja paruch takich znał, co mieli nadmiar i wcale z tego powodu nie byli szczeniwi. Ale mniejsze o piniondzy... chociaż nie, co ja mówię!

Sprawa, co jo dzisiaj chciał poruszyć też ma żwionek z piniondzami i z przysłowiem – co za dużo, to nie zdrowo – które tu się sprawdza i to całkowicie obsolutnie.

▲ I co to za sprawa?

– Posłucha. Jak do Unii Elropejskiej jeszcze my nie należeli i piniondzy na ulice w Białystoku być nie było...

▲ Aaaa! Już rozumiem. Denerwuje pana ten potężny rozmach remontowy i nie tylko zresztą naszych ulic miejskich, bo także całych komunikacyjnych ciągów?

– Mnie zupełnie nic nie denerwuje. Alta nie posiadam, znacysie własnej taksówki, a jak nawet by jo miałem to by raczej nie jeździłem. Sklep z pieczywem i kaszanko mam pod nosem, do śródmieścia, jak już musze, dziesięć minut ide niezaspiesznie...

▲ Więc dlaczego pan się, z przeproszeniem, ciska?

– Głównie temu, że nie sam w tym naszym mieście Białystoku żyje. Ten mój Zenek dejmy na to też w im mieszka, a ostatnio jego tu mieszkanie się zrobiło pawie że zupełnie nie możliwe.

▲ Niech pan nie przesadza.

– Zarez widać, że śródmieścia blisko zamieszkuje, nie na takim dejmy na to na ten przykład Antoniuku... Tam stronami się nie tylko altem nie da jeździć ale też piechotko nawet tupać.

▲ Ale za to już niedługo będzie super, panie Czesiu!

– Za pół roku najmniej, a do tego czasu trzeba jakosć żyć, czego on jak widze obsolutnie wogle nie rozumie.

▲ Rozumiem, panie Czesiu, rozumiem. Sądzę jednak, że stan większej części naszych ulic miejskich wymaga natychmiastowej naprawy...

– Co nagle, to po dziable, przysłowie mówią. I śpiesz się powoli...

▲ ...a zawsze zdążysz się spóźnić.

– Że co?... yyy, głupoty gada i tyle. W jednym roku trzysta wżonć milyon wydać złotech na te miejske ciongi, jak on ich nazywa komunikacyjne, to jest pewny korek w miastcie i to całkowicie obsolutny. Jego już powoli widać a dopiero to poczontek...

▲ Nie będzie tak źle.

– Żep tylko jeszcze gorzej nie było. Pogotowie na czas może nie dojechać dzie potrzeba, straż pożarna...

▲ Paaanie Czesiu! Zamiast cieszyć się, że pańskie miasto wreszcie ucywilizuje się choć trochę i przestanie być grajdolem, którego wstydzicie się trzeba...

– Grajdol to nie dziury nauliczne, ale ludzi, które po ich w miastcie spacerujo. Nu a z tym jest u nas gorzej jak z dziurami.

▲ Co pan opowiada?!

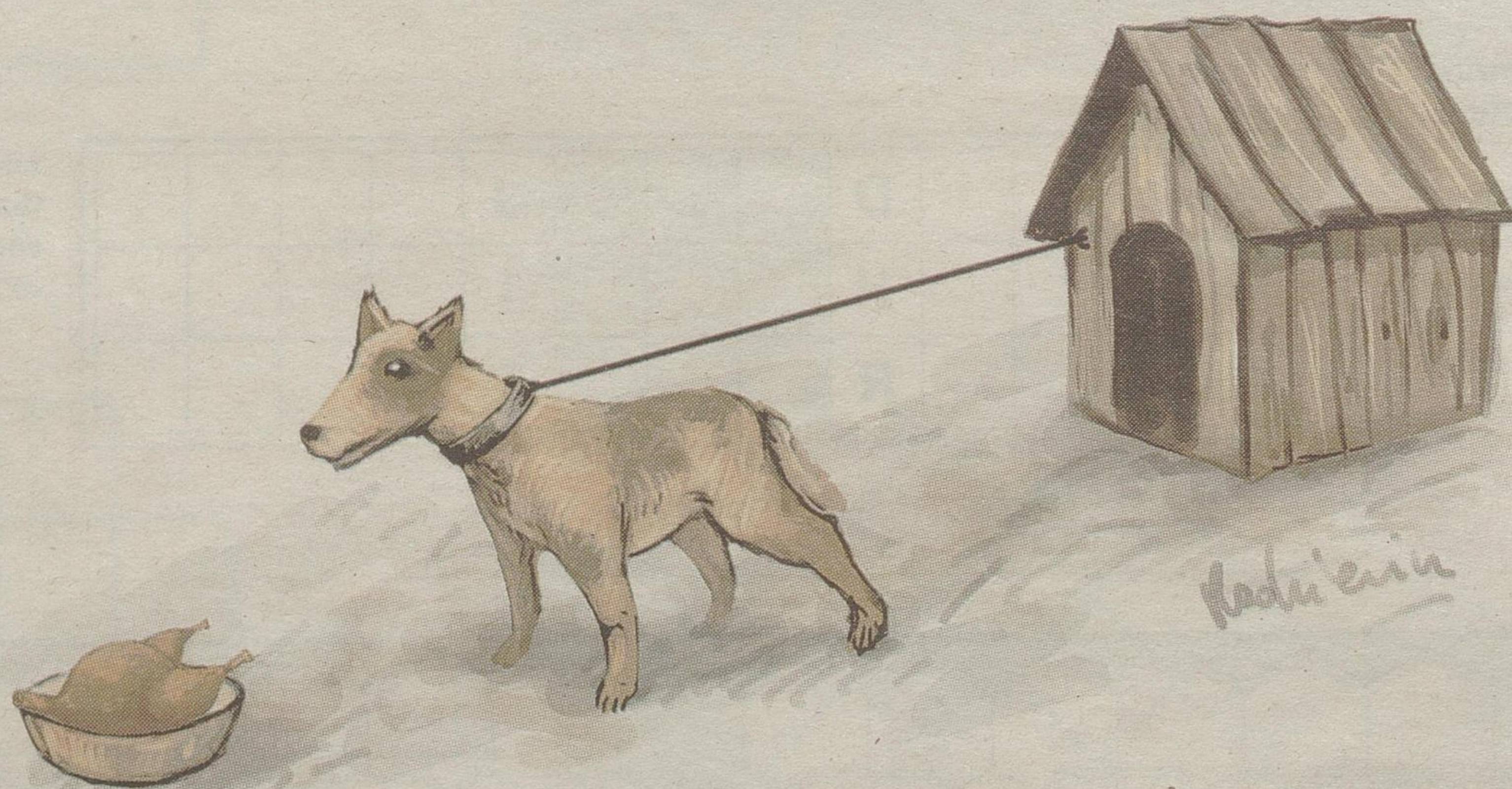
– Wiem, co mówię. Chiba slyszal o tech durniach, co o sobie mówio, ze so bialo siło?

▲ Mówi pan o tych kretynach, co ostatnio pobili czarnoskórego Francuza, a wcześniej czarnoskórą studentkę?

– Otoż ito. Nu i to jest styd dopiero, wienkszy jak wszystkie dziury do kupy, a ja jaj, u ju ju... a najgorzej, że jest nie wiadome, co z tym robić. Karać takich gnojow trzeba, tylko że to mało co pomoże bo durniow nie siejo, nie orzo a same sie rodzo. I tyle.

▲ No cóż, ma pan rację.

– To nie ja, to stare przysłowie tak mówi. Dobra, idziem terez tam, dzie zawsze... chociaż może lepiej nie... bez ulice trzeba chconcy tamże dojść przechodzić, a to bardzo niebezpieczne może być przy takim jak obecnie gienstym ruchu.



klasyczna szkoła obyczaju

Przeprowadzka z nieboszczykiem

Mąż pani Janki zaliczył dwa groby w ciągu kilku godzin. To prawdopodobnie rekord świata. Najpierw sobie położył w jednym grobie, a potem w drugim. Bez zgody i bez świadomości. Swojej i swojej żony.

Pani Janka tak naprawdę inaczej ma na imię. Ale imienia nie ujawniła nawet podczas rozmowy z gazetą „Głos Pomorza”. Tak jej wstyd, że mąż nieboszczyk nie zasnął po śmierci spokoju i był przewalany z mogiły do mogiły.

Kilka dni temu szanowny małżonek został pochowany na lęborskim cmentarzu. Pogrzeb przebiegał znakomicie. Żałobnicy nieutuleni w żalu pożegnali nieboszczyka i byli świadkami, jak został złożony do grobu, grób zasypano ziemią, a na mogile spoczyły stopy kwiatów.

Niestety, zaledwie kilka godzin potem pani Janka odebrała telefon z zakładu pogrzebowego, że mąż właśnie się przenosi do innego grobu i żeby się tym nie niepokoiła.

No to się zaniepokoiła i to strasznie. Jak to tak?! Przenosi się do innego grobu?! Prosiła, żeby z tymi przenosinami poczekać, żeby zorganizować ponowny pochówek, ale nikt jej nie chciał słuchać, bo zakład pogrzebowy nie poczuwał się do winy. Migiem ubrała się i pobiegła na cmentarz. Nie zdążyła. Mąż się przeniósł, a właściwie to jego przeniesiono do innej mogiły.

Okazało się, że do grobu, w którym pierwotnie spoczął mąż pani Janki, jest jeszcze jeden chętny. Jego pogrzeb odbywał się kilka godzin później, a ponieważ miał do tego miejsca większe prawa, męża pani Janki odkopano, żeby zwolnić miejsce dla nowego lokatora.

Po wyjaśnieniach złożonych dla „Głosu Pomorza” przez proboszcza zarządzającego cmentarzem, okazało się, że zaszła pomyłka. Tego dnia odbywały się dwa pogrzeby. – Po prostu obsługa pogrzebu podeszła nie do tego grobu, który miał być przeznaczony dla tego mężczyzny – powiedział gazetce proboszcz.

Pomyłka pomyłka, ale to nie rozwiązuje problemu. Wykopanie nieboszczyka z grobu to nie są jakieś tam zwykłe wykopki. To jest ekshumacja! Czyli bardzo poważna sprawa. Na wykopanie raz już zakopanego nieboszczyka, zgodę powinien wydać sąd i dodatkowo jeszcze sanepid. Bo może powstać zagrożenie epidemiologiczne. A w tym przypadku żadnej zgody nie było. Sprawa więc pewnie wylądzuje w prokuraturze. I słusznie, bo nieboszczyk to nie jest rzecz, którą można zakopać i odkopać w dowolnym miejscu i o dowolnej porze.